Wąwolnica: Radny nie dał rady wójtowi

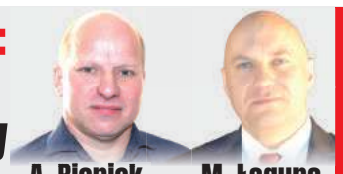

A. Bieniek, radny RG Wąwolnica i kandydat na wójta

M. Łaguna, wójt gm. Wąwolnica

strona 23

W Markuszowie dalej rządzi Łuczywek

L. Łuczywek, wójt gm. Markuszów

strona 23

Sadurska wyleciała z Pekao

Fot.Dominik Kęsik

strona 10

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

pulawy.24wspolnota.pl

23 - 29 kwietnia 2024 r. ■ nr 17 (567) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ▪ JANOWIEC ▪ KAZIMIERZ DOLNY ▪ KOŃSKOWOLA ▪ KURÓW ▪ MARKUSZÓW ▪ NAŁĘCZÓW ▪ WĄWOLNICA ▪ ŻYRZYN

Paweł Maj dalej prezydentem.

Wicik tylko radnym

9 650 głosów Paweł Maj

4 533 głosy Mariusz Wicik

KOMENTUJ NA: pulawy.24wspolnota.pl

STR. 7

Fot.Kamil Wąsik

Prezydent nagrodził ludzi kultury

STR. 5

W tym roku władze Puław przyznały 31 nagród za osiągnięcia w dziedzinie kultury

Rajd Nadwiślański znów w Puławach

Kierowcy rajdowi będą ścigali się tu 18 i 19 maja.

STR. 4

Fot.Dominik Kęsik

Tym razem baza kierowców wyścigowych będzie mieściła się przy hali Grupa Azoty Arena przy ul. Lubelskiej w Puławach

Grzelak lepszy od Gagosia

STR. 7

747 głosów R. Gagoś

1 195 głosów M. Grzelak

Fot.Dominik Kęsik

Fot.Dominik Kęsik

Puławskie kolumbarium do remontu

STR. 2

Fot.WA

W oddanym do użytku w 2015 r. obiekcie ciągle pojawiają się usterki, stale odpadają płyty

Puławy: Prawie 900 tys. zł za windę w urzędzie miasta STR. 3

Miejskie boiska „wracają do formy” STR. 24

Młodzi technolodzy rywalizowali w „Chemiku” STR. 24

Powiat: Nasze „słowiki” zaśpiewają w Lublinie STR. 3

Policja szuka świadków groźnego wypadku STR. 4

Końskowola: Powstanie żłobek STR. 23

N 2365 ISSN 2300 - 438X INDEKS 297984

R E K L A M A

Kasacja Pojazdów

SKUP ZŁOMU KUBUŚ KASACJA POJAZDÓW

Płacimy za kompletne auto Laweta gratis

24-100 Puławy ul. Dęblińska 39

tel.: 512 843 897, 507 156 808

PUL

eprasa.pl d0ef57277e

S T O P K A

wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Redaktor prowadzący:
Marta Pietroń,
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl
Dziennikarze:
Dominik Kęsik,
tel. 780 029 981
kesik@24wspolnota.pl
Agnieszka Gołębiowska,
tel.: 505 698 186
golebiowska@24wspolnota.pl
Mateusz Połynka (sport),
tel. 516 019 184
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Skład:
Krzysztof Pałys
Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

KURÓW
- Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

PUŁAWY
- Redakcja Tygodnika Wspólnota Puławska, ul. Fieldorfa-Nila 18/9, Puławy (budynek HTM 1, obok BRICO) w godz. 9.00 - 14.00
TYLKO OGŁOSZENIA BEZPŁATNE (WARTOŚĆ SPRZEDAWANEGO PRZEDMIOTU DO 1 000 ZŁ)
- Pośrednictwo Ubezpieczeniowe Stanisław Samonek, ul. Piłsudskiego 69, Puławy
tel. 81 886 74 10
pn. - pt. 8.00 - 17.30
sb. 8.00 - 13.00

R E K L A M A

PUŁAWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

Bądź czujny! Oszuści podszywają się pod NFZ

W internecie pojawiły się strony internetowe łudząco podobne do witryny Narodowego Funduszu Zdrowia. - Oszuści mogą podszywać się pod NFZ, aby wyłudzić dane osobowe i numer karty debetowej lub kredytowej - ostrzegają pracownicy.

W internecie pojawiają się strony, które na pierwszy rzut oka trudno odróżnić od oficjalnego serwisu NFZ. Cyberprzestępcy wykorzystują logo i wizerunek Funduszu. Na fałszywych stronach NFZ można przeczytać o rzekomej, obowiązkowej karcie ubezpieczenia w Funduszu i zbliżającym się terminie utraty ważności tej karty.

Jest też internetowy formularz, przez który oszuści chcą pozyskać:

· dane osobowe (np. imię i nazwisko, adres i numer telefonu)

· a w kolejnym kroku także numer karty kredytowej lub debetowej.

- To oszustwo i próba wyłudzenia danych oraz pieniędzy! Narodowy Fundusz Zdrowia nigdy nie pobiera żadnych opłat przez swoją stronę internetową. Narodowy Fundusz Zdrowia nie zbiera danych o numerach kart kredytowych i debetowych przez swoją stronę internetową - podkreśla Magdalena Musiatowicz z Lubelskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ.

Oficjalna strona internetowa NFZ jest dostępna pod adresem https://www.nfz.gov.pl/. To bezpieczna witryna z prawidłowym certyfikatem wystawionym przez zaufany urząd certyfikacji.

Strony internetowe, poprzez które przestępcy chcą wyłudzić dane to m. in.: hxxps://odnowienie-ubezpieczeniowe[.]com, hxxps://nfz.odnowienie-ubezpieczeniowe[.]info, czy hxxps://odnowienie-ubezpieczeniowe[.]info.

- Zaufane adresy stron internetowych zawsze poprzedza „https", czyli protokół komunikacyjny, który zapewnia bezpieczne połączenie internetowe. W razie wątpliwości prosimy, żeby skontaktować się z nami przez bezpłatną i całodobową infolinię 800 190 590 lub powiadomić najbliższą jednostkę policji - zachęca Magdalena Musiatowicz.

Marta Pietroń

Puławskie kolumbarium do remontu

Administrujący obiektem Zakład Usług Komunalnych przymierza się do remontu kolumbarium. Ale najpierw potrzeba dokumentacji projektowo - kosztorysowej, która pomoże wybrać odpowiednią technikę mocowania odpadających płyt i ustalić, jakie będą koszty inwestycji.

Puławskie kolumbarium powstało w 2015 r. na skraju cmentarza komunalnego przy ul. Budowlanych. Jego budowa kosztowała ok. 450 tys. zł. Znajduje się tam 156 nisz, a w każdej miejsce na cztery urny z prochami.

Jak informuje Tomasz Wadas, prezes Zakładu Usług Komunalnych w Puławach, aktualnie zajętych jest blisko 80% miejsc, wolne jest 32 nisze. Niestety już kilka lat temu mieszkańcy zaczęli zgłaszać usterki. Chodzi głównie o odpadające od ściany płyty. Na wciąż pojawiający się problem w dalszym ciągu nie udało się znaleźć rozwiązania. Co do tego, że remont kolumbarium jest konieczny i trzeba go przeprowadzić jak najszybciej, prezes Wadas nie ma najmniejszych wątpliwości.

Aktualnie ZUK szuka podmiotu, który na zlecenie miejskiej spółki przygotuje dokumentację projektowo - kosztorysową inwestycji, która także pozwoli ustalić szacunkowe koszty remontu. Jak podkreśla Tomasz Wadas chodzi o znalezienie takiego sposobu montażu płyt, który sprawi, by nie odpadały.

Dopiero po tym, jak zostaną oszacowane koszty remontu kolumbarium ZUK może wystąpić z wniosek do władz miasta o zabezpieczenie w miejskim budżecie środków na ten cel.

Spółka czekała na oferty do piątku 19 kwietnia do godz. 15.00. Urzędnicy chcą, aby dokumentacja na potrzeby modernizacji została przygotowana do końca maja.

Marta Pietroń

R E K L A M A

Esculap

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ
- kardiologia
- neurologia
- stomatologia

KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:
neurochirurgia
poradnia leczenia bólu
endokrynologia
diabetologia
neurologia
psychologia
chirurgia naczyniowa
kardiologia
stomatologia
badanie EEG
echo serca

REJESTRACJA 81 888 33 07

WWW.ESCULSPSC.PULAWY.PL

KINO SYBILLA ZAPRASZA

Tytuł filmu	23-24.IV. Wt-Śr	25.IV. Czw	26.IV. Pt	27-28.IV. Sb-Nd	29.IV. Pn
KUNG FU PANDA 4 2DUBBING Animacja, od 4 lat, 94 min.	14:45				
BUDDA. DZIECIAK`98 Dokumentalny, od 12 lat, 83 min.	16:30	13:45			
BACK TO BLACK. HISTORIA AMY WINEHOUSE Biograficzny, od 12 lat, 122min.	18:15	15:30			
CIVIL WAR Sci-fi, od 13 lat, 109 min.	20:45	18:00			
KICIA KOCIA W PRZEDSZKOLU Dla dzieci, b/o, 45 min.			14:30	11:00, 14:30	14:30
BACK TO BLACK. HISTORIA AMY WINEHOUSE Biograficzny, od 12 lat, 122min.			18:00	18:00	18:00
MÓJ PIES ARTUR 2D DUBBUNG Familijny, od 7 lat, 107 min.			15:45	12:15, 15:45	15:45
NIEPOKALANA Horror, od 15 lat, 89 min.			20:30	20:30	
WIECZÓR KINOMANIAKA: BĘKART Dramat/hist., od 15 lat, 127 min.		20:15			

Bilety: pn. - 17 zł (ulgowy, normalny), wt. - czw. 17 zł (ulgowy), 19 zł (normalny), pt. - ndz. i święta - 20 zł (ulgowy), 22 zł (normalny) +2 zł seanse 3D

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

25 kwietnia
godz. 8.30 - 10.30, **Wronów (ST-3)**
godz. 11.00 - 14.00, **Młynki (ST-7)**
godz. 13.00 - 16.00, **Młynki (ST-6)**
godz. 14.30 - 16.30, **Skowieszyn (ST-4)**

26 kwietnia
godz. 10.00 - 12.00, **Puławy (ST-61), ul. Centralna, Skłodowskiej, Karpińskiego, Polna**
godz. 14.00 - 16.00, **Puławy (ST-84), ul. 6 sierpnia, Dęblińska, Kołłątaja, Wiślana, Włostowicka**

INFORMATOR

INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA
81 458 60 01
STAROSTWO POWIATOWE
81 886 11 00
URZĄD SKARBOWY
81 887 96 41
URZĄD STANU CYWILNEGO
81 880 45 54
SĄD REJONOWY
81 888 93 00
PROKURATURA REJONOWA
81 886 10 06
SZPITAL SPECJALISTYCZNY
81 450 22 74
URZĄD CELNY
81 886 82 91
SANEPID
81 886 48 91
BIBLIOTEKA MIEJSKA
81 451 19 00
POWIATOWY LEKARZ WETERYNARII
81 886 33 20
URZĄD PRACY
81 886 40 96

USŁUGI

ANTENY
Autoryzowany serwis anten, L-SAT, tel. 602 894 594
FRYZJER
Salon Fryzjerski K i M Puławy
KOSMETOLOG
Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337
KRAWCOWA
Agnieszka Grzejda 603 401 765
PRZEPROWADZKI
Usługi transportowe Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050 886 996 166
UBEZPIECZENIA
Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283
USŁUGI PRAWNE
Biuro Usług Prawnych 604 797 922
USŁUGI SZEWSKIE
Mariusz Węgliński 81 888 80 01
USŁUGI SZKLARSKIE
Szkło Instal 669 422 544
TAPICER
Marcin Kędziora 504 789 259
WETERYNARZ
Marwet Puławy 509 104 036
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI
Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jędryś 668 251 541

NAPRAWY

AGD
Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60
ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY
Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE
Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050
TAXI
Taxi Elmo, całodobowo 81 887 30 40, 80 011 96 64

BUDOWLANO-REMONTOWE

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski 887 076 949
ELEKTRYK
El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075
HYDRAULIK
Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki 881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA
Dental-Med, Pełen Zakres Usług 696 080 999
DENTYSTA
Anna Olejnik 501 688 522

PUL

eprasa.pl d0ef57277e

Firma z Przyłęka wybuduje windę w urzędzie miasta

Dopiero drugi przetarg pozwolił na wyłonienie wykonawcy inwestycji. Budowa windy w Urzędzie Miasta w Puławach będzie kosztować prawie 900 tys. zł.

Winda w urzędzie jeszcze w tym roku

O konieczności budowy windy w puławskim ratuszu mówiło się już od kilku lat. Dziś realizacja inwestycji jest realna. Ale tanio nie będzie. Już ze wstępnych szacunków wynikało, że miasto musi być przygotowane na spory wydatek, sięgający kilkuset tysięcy złotych. Urzędnicy zabezpieczyli w tegorocznym budżecie na ten cel 950 tys. zł i w lutym ogłosili przetarg mający wyłonić wykonawcę. Chodzi o budowę szybu i montaż samego urządzenia.

Wpłynęły 4 oferty, ale ostatecznie ratusz wziął pod uwagę trzy spełniające wymogi przetargu. Niestety ceny w nich zawarte rozczarowały włodarzy miasta - były dużo wyższe, niż oczekiwali - wahały się od 1 mln 139 tys. 299,92 zł do 1 mln 254tys. 600 zł. Dlatego unieważnili postępowanie i ogłosili na nowo.

Drugi przetarg miło zaskoczył - nie dość, że i ofert było więcej, to i okazały się bardziej przystępne cenowo - aż 3 z 5 mieściły się w limicie środków przewidzianych przez urząd na to zadanie. Najkorzystniejszą propozycję złożyła firma Pin-Bud z Przyłęka, która wyceniła swoje usługi na 891,8 tys. zł. Po analizie wszystkich ofert władze miasta uznały, że to właśnie temu przedsiębiorstwu powierzą realizację inwestycji. Winda ma powstać jeszcze w tym roku.

Będą windy w czterech szkołach

To nie jedyna taka inwestycja w planach urzędników z Puław. Jednocześnie trwa przetarg na przygotowanie dokumentacji projektowo - kosztorysowej na potrzeby budowy wind w czterech miejskich szkołach - SP 4, SP 10, SP 11 i ZSO nr 2. W tym przypadku o umowę z miastem stara się trzy firmy, które złożyły oferty w każdej z 4 części przetargu. A.M. Designe z Puław za opracowanie dokumentacji oczekuje 166 tys. zł (34 tys. zł za SP 4 i po 42 tys. zł za SP 10, SP 11 i ZSO nr 2). Na 194 tys. 340 zł swoje usługi wycenił Marbud z Warszawy. Jeszcze drożej ceni się warszawska Polska Grupa Projektowo Wykonawcza Sp. z o.o. - według jej wyceny przygotowanie dokumentacji projektowo - kosztorysowej na potrzeby budowy wind w czterech szkołach będzie kosztowało miasto 237 tys. zł 882 zł.

Władze miasta zamierzały przeznaczyć na ten cel 190 tys. 650 tys. zł. W tej kwocie mieści się zatem jedna propozycja. Jednak zanim urzędnicy podejmą decyzję o wyborze wykonawcy, muszą sprawdzić, czy dana oferta spełnia warunki formalne przetargu. Do tematu wrócimy.

Marta Pietroń

Nowi wicedyrektorzy IUNG w Puławach

Dr hab. Aleksandra Jaruga-Ukalska i dr hab. Jarosław Stalenga od 2 kwietnia pełnią funkcję zastępców dyrektora Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach. Będą wspierać w pracy powołanego w lutym nowego dyrektora jednostki prof. Mariusza Matykę.

Z początkiem roku w IUNG-u zaszły spore zmiany personalne w pionie kierowniczym. Od 15 lutego Instytutem kieruje prof. Mariusz Matyka. Do tej pory był wicedyrektorem placówki ds. naukowych.

Prof. Matyka przejął pałeczkę po wieloletnim dyrektorze IUNG prof. dr. hab. Wiesławie Oleszku. Razem z nim decyzją Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, któremu bezpośrednio podlega Instytut, ze stanowiska odeszła wicedyrektor ds. naukowych w zakresie badań nad produkcją roślinną prof. dr hab. Teresa Doroszewska. Obydwoje wrócili do pracy naukowej do swoich macierzystych zakładów - Biochemii i Jakości Plonów oraz Hodowli i Biotechnologii Roślin.

Kim są ich następcy?

Minister Czesław Siekierski na funkcję zastępcy dyrektora IUNG-PIB ds. naukowych w zakresie badań środowiskowych powołał dr hab. Aleksandrę Jarugę-Ukalską. Natomiast stanowisko zastępcy dyrektora IUNG-PIB ds. naukowych w zakresie badań nad produkcją roślinną objął dr. hab. Jarosław Stalenga prof. IUNG.

Marta Pietroń

CO, GDZIE, KIEDY?

KWIECIEŃ 24 ŚRODA — 18:00 - Koncert Sinatra - Młynarski made in #jazzUMCS. Nałęczowski Ośrodek Kultury. Bilet w cenie 30 zł do nabycia w NOKu/Koncert Zespołu wokalnego (nie) sPOKojni. Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika

KWIECIEŃ 25 CZWARTEK — 10:00 - Koncert Zespołu wokalnego (nie)sPOKojni - pokaz dla szkół. Sala widowiskowa POK Dom Chemika

KWIECIEŃ 26 PIĄTEK — 17:00 - Wernisaż wystawy malarstwa Jolanty Wawer. Młodzieżowy Dom Kultury/18:00 - Wernisaż wystawy Matryce pamięci - Agnieszka Jankowska, Wojtek Mendzelewski. Puławska Galeria Sztuki

KWIECIEŃ 27-28 SB-ND — Tańczące Sybille. Pierwsza edycja Puławskiego Festiwalu Tańca. Puławski Ośrodek Kultury

MAJ 1 ŚRODA — Pieszy rajd krajoznawczy Gołąb-Bobrowniki. Opłata 10 zł

MAJ 7 ŚRODA — 10:00 - Jubileusz 50-lecia Szkoły Policealnej – Medycznego Studium Zawodowego im. PCK w Puławach

MAJ 11 SOBOTA — 18:00 - Musical Skrzypek na dachu. Sala widowiskowa Puławskiego Ośrodka Kultury Dom Chemika

MAJ 12 NIEDZIELA — Koncert patriotyczny Witaj Majowa Jutrzenko. Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika

MAJ 13 PON. — 29. konkurs piosenki WYGRAJ SUKCES. Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika

MAJ 14 WTOREK — 18:00 - Józefa Janczura, Andrzej Kalbarczyk - recital Za młodzi na sen. Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika. Bilet 20 zł

Nasze „słowiki" zaśpiewają w Lublinie

Znamy reprezentantów naszego powiatu w 29. Wojewódzkim Festiwalu Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej „Śpiewający Słowik". Szymon, dwie Natalie, Amelia i dwie Weroniki zmierzą się z innymi wokalistami w Lublinie.

Fot.Gminny Dom Kultury w Wąwolnicy

Jury oceniało występy 14 młodych wokalistów. Szóstka otrzymała nominację do finału konkursu w Lublinie

Festiwal od lat jest organizowany przez Centrum Spotkania Kultur w Lublinie (wcześniej Wojewódzki Ośrodek Kultury). 11 kwietnia odbyły się powiatowe eliminacje, które miały wyłonić naszych reprezentantów. Młodzi wokaliści z całego powiatu rywalizowali w Gminnym Domu Kultury w Wąwolnicy. Wykonania oceniało jury, w składzie którego znaleźli się Piotr Czyryk (CSK), Adam Łaguna (dyrygent wąwolnickiego Chóru Jubilate Deo) oraz Szymon Czapik (utalentowany muzycznie mieszkaniec Wąwolnicy i student Akademii Muzycznej im. Krzysztofa Pendereckiego w Krakowie). Komisja konkursowa wysłuchała 16 wokalistów, w czterech kategoriach wiekowych. Poziom wykonań był tak wysoki, że zadecydowała o przyznaniu aż sześciu nominacji do finału wojewódzkiego w Lublinie.

Kategoria 9-10 lat:
Szymon Mazurek (Puławy) - nominacja do finału
Wyróżnienia:
Paula Ceglarska (Wąwolnica)
Inka Zatorska (Puławy)
Zuzanna Pastuszka (Borowa)
Kategoria 11-13 lat:
Natalia Jusiak (Nałęczów) - nominacja do finału
Amelia Kozak (Wólka Nowodworska) - nominacja do finału
Kategoria 14-16 lat:
Natalia Kosmowska (Opatkowice) - nominacja do finału
Wyróżnienie:
Magdalena Nowak (Puławy)
Kategoria 17-20 lat:
Weronika Kubiś (Puławy) - nominacja do finału
Weronika Sierocka (Puławy) - nominacja do finału

Marta Pietroń

PUL

„Babki z pomysłem" zapraszają seniorów na obiad

Tym razem gospodynie z Wąwolnicy ugoszczą ich w miejscowej remizie OSP. Spotkanie z cyklu „Danie wspólnych chwil" z Fundacją Biedronki już w sobotę 27 kwietnia.

Panie z Koła Gospodyń Wiejskich „Babki z pomysłem" z Wąwolnicy działają aktywnie na rzecz swojej lokalnej społeczności. W ubiegłym roku nawiązały współpracę z Fundacją Biedronki, razem z którą organizowały spotkania pod hasłem „Danie wspólnych chwil" dla osób po 60. roku życia z terenu Wąwolnicy i okolic. Gospodynie zaopatrzone w produkty z supermarketu Biedronka szykowały dla seniorów pyszny obiad z deserem, a wszystko po to, aby zwłaszcza osoby samotne mogły wyjść z domu, w rodzinnej atmosferze zjeść posiłek i spotkać się z innymi, porozmawiać i oderwać się od szarej codzienności. Zachwyceni dotychczasowymi spotkaniami seniorzy czekali na kolejne. I się doczekali. Odbędzie się w sobotę 27 kwietnia o 15.00, ale tym razem nie w Gminnym Domu Kultury, a w remizie OSP w Wąwolnicy. Zapisy chętnych są prowadzone do 14 kwietnia pod nr. telefonu 512 651 026. Liczba miejsc niestety ograniczona.

Marta Pietroń

eprasa.pl d0ef57277e

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kucharz, Puławy	0,5	2 121,00 zł	u
Pracownik drogowy, Puławy	1	5 000,00 zł	u
Brukarz, Puławy	1	5 000,00 zł	u
Operator walca, Puławy	1	5 000,00 zł	u
Kierowca C, C+E, Puławy	1	5 000,00 zł	u
Operator rozkładarki mas bitumicznych, Puławy	1	5 000,00 zł	u
Operator koparko – ładowarki, Puławy	1	5 000,00 zł	u
Piekarz piecowy, Skowieszyn/ Skałaban	1	4 242,00 zł	u
Mechanik/ wulkanizator, Puławy/ Auto Hol Serwis		3 600,00 zł	z
Piaskarz – malarz, Puławy/ Auto Hol Serwis	1	4 242,00 zł	u
Kierownik serwisu samochodowego, Puławy/ Auto Hol Serwis	1	7 000,00 zł	u
Sprzedawca, Puławy/ u Zuzi	0,5	2 121,00 zł	u
Sprzedawca, Żerdź/ GS	1	4 242,00 zł	u
Sprzątaczka, Puławy	1	4 242,00 zł	u
Kucharz, kelner, pokojowa, recepcjonista, Kazimierz Dolny	1	4 242,00 zł	u
Pomocnik montera rusztowań, Puławy	1	4 300,00 zł	u
Sprzedawca, Wąwolnica/ Skowronek	1	5 000,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kasjer – sprzedawca, Wrzelowiec/ Dino	1	4 360,00 zł	u
Pracownik produkcji, Słotwiny/ GRAB	1	4 242,00 zł	u
Specjalista do spraw sprzedaży, Słotwiny/ GRAB	1	4 242,00 zł	u
Kosztorysant, Słotwiny/ GRAB	1	4 242,00 zł	u
Pracownik termoformowania, Poniatowa/ Polifolia		27,7 zł/godz.	z
Pracownik produkcji, Opole Lub/ SVZ		28 zł/ godz.	z
Operator wózka widłowego, Opole Lub./ SVZ		32 zł/godz.	z
Sortowacz, Poniatowa/ EFEMERYDA	1	4 700,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Łaziska/ Twardzik		27,7 zł/ godz.	z
Mechanik – elektryk, Łaziska/ Twardzik	1	4 242,00 zł	u
Szlifierz – polernik, Poniatowa	1	4 242,00 zł	u
Policjant, Opole Lub./ KWP	1	6 075,00 zł	mianowanie

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

R E K L A M A

LANA FINANCE
BIURO RACHUNKOWE

Proponowana przez nas oferta obejmuje pełną obsługę księgową firm. Skierowana jest do wszystkich osób prowadzących działalność gospodarczą bez względu na formę prawną, którzy wolą skupić się na rozwoju własnego biznesu, niż na śledzeniu coraz szybciej zmieniających się przepisów podatkowych. Od dzisiaj jedynym Państwa problemem będzie zapakowanie dokumentów w kopertę i przekazanie ich nam, a my zajmiemy się resztą. I to wszystko w atrakcyjnych cenach.

- KPiR, ryczałt od 170zł
- spółki zoo, kom. od 350zł
- pracownicy od 30zł
- rozliczenie roczne od 50zł

Przedstawiona oferta cenowa ma charakter informacyjny i nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu Art.66 par.1 Kodeksu Cywilnego

510 377 682
lana@lanaksiegowosc.pl
Zaborze 12D, Karczmiska

Rajd Nadwiślański znów w Puławach

Miłośnicy szybkiej jazdy i sportowych samochodów mogą już szykować się na jeden z majowych weekendów. 18 i 19 maja kierowcy rajdowi z całej Polski będą ścigać się wokół Puław w ramach Rajdu Nadwiślańskiego.

Szybkie samochody, ryk silników, pisk hamulców i kierowcy z nie lada umiejętnościami - to wszystko już za miesiąc w Puławach. To właśnie tu po przerwie wraca kultowy Rajd Nadwiślański. Impreza organizowana przez Automobilklub Polski będzie 2. rundą Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski oraz drugim spotkaniem załóg rywalizujących w Historycznych Rajdowych Samochodowych Mistrzostwach Polski.

Fot.Dominik Kęsik

W poprzednich latach kierowcy ścigali się m.in. ulicą Centralną w Puławach

Zawody odbędą się w weekend 18-19 maja.

- Na sobotę zaplanowano cztery odcinki specjalne zlokalizowane na południe od Puław. Będą to dwukrotne przejazdy tras w dwóch popołudniowych pętlach. Tego samego dnia odbędzie się także odcinek testowy oraz ceremonia startu - informują organizatorzy i dodają:

- W niedzielę załogi startujące w RSMP i HRSMP będą miały do pokonania aż sześć odcinków specjalnych, tym razem ich lokalizacja to tereny na wschód od miasta – gospodarza. Podobnie jak w sobotę, na niedzielną rywalizację złożą się dwie pętle. Ceremonia mety i wręczenie pucharów rozpocznie się około godziny 15:00.

Tym razem bazą Rajdu będzie, nie jak dotychczas terenu przy Puławskim Parku Naukowo - Technologicznym poza miastem, ale nowa hala Grupa Azoty Arena przy ul. Lubelskiej, aby jeszcze więcej fanów motoryzacji mogło obejrzeć z bliska samochody i spotkać się z załogami biorącymi udział w zmaganiach.

Wszystkie wyścigi w ramach Rajdu Nadwiślańskiego będą odbywały się na nawierzchniach asfaltowych.

- Tegoroczny Rajd Nadwiślański będzie miał łączną długość ponad 440 kilometrów, z czego prawie 135 kilometrów to odcinki specjalne - dodają organizatorzy.

Marta Pietroń

Policja szuka świadków wypadku

Puławska policja poszukuje świadków wypadku w Bronowicach, do którego doszło w przedświąteczną sobotę 30 marca.

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło w przedświąteczną sobotę 30 marca ok. godz. 14.30 na drodze ekspresowej S12 w Bronowicach (pow. puławski).

- Ze wstępnym ustaleń wynika, że kierujący BMW po zakończonym wyprzedzaniu ciągu pojazdów stracił panowanie nad pojazdem, przez co zjechał do rowu, a następnie uderzył w drzewo - informowała wówczas mł. asp. Małgorzata Skowrońska z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Autem podróżował 56-letni mieszkaniec gminy Puławy oraz 23-latka z Puław. Oboje z ciężkimi obrażeniami ciała zostali przewiezieni do szpitala. Obojgu pobrano krew do badań, a policja rozpoczęła ustalanie szczegółowych okoliczności zdarzenia oraz kto kierował BMW.

Jednak, jak się okazuje, będzie potrzeba pomoc świadków wypadku, np. innych kierowców.

- Osoby, które w tym czasie przejeżdżały drogą S12 Puławy - Radom i widziały zdarzenie lub mają kamery samochodowe, na których mógł zostać zarejestrowany moment wypadku, prosimy o kontakt z Komendą Powiatową Policji w Puławach pod numerem 47 812 33 08. Możliwy jest też kontakt osobisty. Z góry dziękujemy za wszelkie informacje - apeluje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroń

NEKROLOGI

Puławy

Anna Serwiś, 87 l.
Janowiec, zm. 11.04.

Zenon Biłgorajski, 72 l.
Markuszów, zm. 12.04.

Jadwiga Kramek, 67 l.
Janowiec, zm. 12.04.

Halina Korzec, 67 l.
Puławy, zm. 12.04.

Jan Górski, 60 l.
Góra Puławska, zm. 13.04.

Janina Chudzik, 87 l.
Baranów, zm. 13.04.

Jan Michał Szymanowski, 86 l.
Janowiec, zm. 13.04.

Alfreda Kula, 85 l.
Michów, zm. 14.04.

Barbara Kamola, 86 l.
Gołąb, zm. 14.04.

Krystyna Cieplicka, 82 l.
Kurów, zm. 14.04.

Sławomir Gowin, 59 l.
Baranów, zm. 14.04.

Józef Budzisz, 58 l.
Puławy, zm. 14.04.

Bożena Karkoszka-Grzelak, 65 l.
Puławy, zm. 16.04.

Edward Pruchniak, 77 l.
Żyrzyn, zm. 19.04.

Zakład Pogrzebowy ACHERON
I ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 88 79 918, 606 119 721

Opole Lubelskie

Balbina Łosek, 91 l.
Łopoczno, zm. 13.04.

Józef Lech Łach, 86 l.
Kolonia Łaziska, zm. 15.04.

Grażyna Kwaśniak, 68 l.
Wierzbica, zm. 14.04.

Sławomir Leon Bajnóg, 71 l.
Niezabitów, zm. 14.04.

Jerzy Filiks, 67 l.
Zastów Polanowski, zm. 18.04.

PTAK – usługi pogrzebowe
ul. Długa 78, Opole Lubelskie
ul. Opolska 13/1
Józefów nad Wisłą
784 559 198; 663 774 605

Tadeusz Koral, 69 l.
Jeżów, zm. 12.04.

Stanisław Kania, 90 l.
Rogów, zm. 13.04.

Justyna Ceran, 31 l.
Puszno, zm. 14.04.

Katarzyna Gossenauer-Juszczak, 58 l.
Górna Owczarnia, zm. 8.04.

Stanisława Bartuzi, 90 l.
Opole Lubelskie, zm. 18.04.

Zakład pogrzebowy Onyx,
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

PUL

eprasa.pl d0ef57277e

To oni w Puławach dbają o kulturę

Fot.Dominik Kęsik

W kategorii Puławski Talent nagrody od Prezydenta Puław odebrało 18 zdolnych młodych artystów. Wśród nich są wokaliści, tancerze czy recytatorzy

Fot.Dominik Kęsik

Za całokształt działalności nagrodę otrzymało 5 osób: Barbara Jemioł Elżbieta Anna Nawrocka, Hanna Pawłowska, Janusz Filipczak oraz Zofia Szczypa

Są przykładem na to, że dzięki poświęceniu i ciężkiej pracy można osiągać sukcesy zarówno w kraju, jak i za granicą. Za to zostali docenieni przez władze miasta. W minioną środę w Puławskim Ośrodku Kultury „Dom Chemika" odbyło się wręczenie nagród kulturalnych.

Julia Łukanowska i Tomasz Maraszkiewicz,
laureaci w kategorii Puławski Talent

- Jesteśmy zadowoleni z nagród. Nie wiedzieliśmy czy ją dostaniemy, ale okazało się, że jednak tak, z czego się cieszymy. Nagroda jest dla nas podsumowaniem całego wysiłku i starań. W „Powiślu" jestem od 8 lat, wszystko dobrze wychodzi, a ja mam różne osiągnięcia - mówi Julia
- Uroczystość bardzo mi się podobała. Wszystko poszło podczas naszej myśli podczas występu. Lubię występować w „Powiślu", ponieważ w zespole panuje dobra atmosfera i mam tu dużo kolegów i koleżanek - dodaje Tomasz

Elżbieta Anna Nawrocka,
laureatka w kategorii całokształt działalności

Jestem bardzo dumna i szczęśliwa, że moja 38-letnio praca została doceniona. Uważam, że miejsca tworzą ludzie i dla mnie ważne jest, że inicjatorami tej nagrody są czytelnicy biblioteki, którym jestem wdzięczna. Nagroda jest dla mnie ukoronowaniem pracy w w bibliotece

Nagrodzone osoby:

Kategoria Puławski Talent:
Tomasz Maraszkiewicz i Julia Łukanowska
Jakub Rogala
Weronika Kubiś
Julia Pszczoła
Natalia Kosmowska
Magdalena Nowak
Leon Surdacki
Szymon Kania
Iga Skoczek
Hanna Kogut
Antoni Kuś
Aleksandra Osiak
Aleksandra Maria Woch
Agata Koletka
Natalia Matras
Natalia Kawala
Luiza Mazurek

Kategoria Nagroda Doroczna:
Anna Magdalena Filipiak
Katarzyna Nowak
Michał Matras
Katarzyna Żaczek
Beata Kryczka-Tarka
Aneta Kuś
Szkoła Podstawowanr 11 im. Henryka Sienkiewicza w Puławach (nagrodę odebrała dyrektor Monika Mocarska)
Stowarzyszenie „Rodzina"

Kategoria całokształt działalności:
Barbara Jemioł
Elżbieta Anna Nawrocka
Hanna Pawłowska
Janusz Filipczak
Zofia Szczypa

Jak co roku artyści, którzy rozsławiają miasto i powiat otrzymują nagrody z rąk prezydenta Pawła Maja. Zanim odbyło się ich wręczenie przez godzinę mogliśmy usłyszeć i zobaczyć występy artystyczne w ramach koncertu pt. „Muzyka Młodych Serc", którego reżyserem była Renata Siedlaczek. Sala widowiskowa była pełna gości. Na scenie zaprezentowali się Weronika Kubiś, Aleksandra Osiak czy Jakub Rogala. Nagrody zostały rozdane w trzech kategoriach: Puławski Talent, Nagrody Doroczne oraz Całokształt Działalności. Łącznie przyznano ich 31. Prezydent Maj gratulował wszystkim nagrodzonym.

- Z wielką radością możemy patrzeć, jak talenty kwitną i rozkwitają na tej scenie i w naszych duszach. Gratuluję państwu, bo jesteście przykładem tego, co mamy w sobie. Sztuka czy kultura jest wyrazem naszej natury i określa nas jako ludzi. Bez kultury nie byłoby cywilizacji. Dziękuję, że w tym uczestniczycie. Wielkie gratulacje dla państwa - mówił prezydent Maj.

Dominik Kęsik

„Jedynka" 50 lat z Kościuszką

Fot.Dominik Kęsik

Z okazji jubileuszu uczniowie SP nr 1 przygotowali akademię

Fot.Dominik Kęsik

Nie mogło zabraknąć patrona szkoły, czyli Tadeusza Kościuszki, którego zagrał jeden z uczniów „Jedynki"

Szkoła Podstawowa nr 1 w Puławach świętowała 50 - lecie nadania placówce imienia Tadeusza Kościuszki. Był czas na wspomnienia, występy i wystawy.

Placówka zaczęła funkcjonować w latach 1915-1917 i początkowo mieściła się przy ul. Polnej, a od września 1965 r. swoją siedzibę ma przy ul. Kaniowczyków. W 1974 r. szkole nadano imię Tadeusza Kościuszki. Placówka w późniejszym czasie była rozbudowywana. Powstało m.in. boisko czy skocznie. Najdłużej urzędującym dyrektorem był Witold Chmielewski, który kierował szkołą w latach 1959-1990. Obecnie od 17 lat na jej czele stoi Małgorzata Pakuła. Z okazji 50-lecia nadania szkole imienia w miniony piątek (19 kwietnia) zorganizowano uroczystość. W wydarzeniu wzięli udziału uczniowie, nauczyciele, zaproszeni goście oraz absolwenci. Nie zabrakło ciepłych słów skierowanych do dyrektor Pakuły, która otrzymała wiele prezentów. Z tej okazji uczniowie „Jedynki" przygotowali uroczystą akademię. Goście mogli także zwiedzać okolicznościowe wystawy. - Uroczystość mi się podobała, ponieważ było dużo osób. Jestem uczniem od kilku lat, w naszej szkole jest wielu fajnych uczniów. Życzę szkole wszystkiego dobrego i dużo radości - mówi Krzysztof Twardzik z kl. 6A w SP nr 1.

Dominik Kęsik

PUL

Jakub Rogala zdobywa kolejne nagrody

Zdolny wokalista wciąż się nie zatrzymuje, osiągając kolejne sukcesy. Tym razem mieszkaniec naszego miasta został laureatem konkursu pt. „Piosenki Mistrza Jeremiego", dzięki czemu zgarnął nagrodę w wysokości 1500 zł.

Kuby nie trzeba przedstawiać. To zdolny 16-latek, który od kilku lat szlifuje swój talent pod okiem instruktora Puławskiego Ośrodka Kultury „Dom Chemika", uczęszczając na zajęcia wokalne do Zbigniewa Jonaka. Na koncie ma wiele nagród zdobytych zarówno w konkursach krajowych, jak i zagranicznych. Ostatnio Jakub Rogala odebrał nagrodę kulturalną z rąk prezydenta Puław w kategorii młody talent. Tym razem puławianin wystartował w 20. edycji Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Jeremiego Przybory „Stacja Kutno 2024". W jubileuszowej edycji wystartowało 11 osób. Wokaliści zmierzyli się z repertuarem Kabaretu Starszych Panów. Kuba zaśpiewał „SOS" oraz „No i jak tu nie jechać". Jurorom spodobał się występ Kuby, dzięki czemu mieszkaniec Puław zdobył II wyróżnienie oraz nagrodę pieniężną w wysokości 1 500 zł.

Młodemu wokaliście gratulujemy sukcesu.

Dominik Kęsik

eprasa.pl d0ef57277e

Niezłomny syn puławskiej ziemi pochowany w Panteonie na warszawskich Powązkach

Pomagał ratować Żydów, za co zapłacił najwyższą cenę. Jego szczątki, bo ciała zamordowanego Stanisława Stankiewicza nigdy nie przekazano rodzinie, odnaleziono po kilku latach. Dopiero teraz, w marcu odbył się jego oficjalny pogrzeb państwowy na warszawskich „Powązkach".

Fot. Wiesław Mądzik

W uroczystości pogrzebowej wzięła udział reprezentacja I Liceum Ogólnokształcącego im. Ks. A.J. Czartoryskiego w Puławach. Stanisław Stankiewicz był absolwentem tej szkoły

Stanisław Stankiewicz
1903 - 1947

Stanisław Stankiewicz został zamordowany w wieku 44 lat

Czekałem na ten dzień prawie 77 lat

- Porwali mi Ojca w moje 17. urodziny. Nigdy więcej już Go nie widziałem ani żywego, ani martwego. Całe moje dorosłe życie czekałem na odnalezienie szczątków Jego ciała. A dziś zrobili to pracownicy Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN, z panem prof. Krzysztofem Szwagrzykiem na czele. Dziękuję im bardzo z całego serca - tak w maju 2021 r. w rozmowie telefonicznej powiedział mi pan Tadeusz Stankiewicz z podwarszawskiego Milanówka (rocznik 1930), syn Stanisława Stankiewicza, kiedy to podczas prac ekshumacyjnych na terenie kwatery „C" Cmentarza Wojskowego przy ul. Powązkowskiej w Warszawie odkryte zostały szczątki ciała jego ojca. W dzień uroczystego pogrzebu, tuż po zakończeniu ceremonii na Powązkach, schorowany i bardzo wzruszony pan Tadeusz rzekł ściszonym głosem:

- Czekałem na ten dzień prawie 77 lat. Dziękuję Bogu i Matce Przenajświętszej, że dożyłem

- po czym wyjął święty obrazek z wizerunkiem ikony Matki Bożej Nieustającej Pomocy i przytulił go do swojej piersi.

Stanisław Stankiewicz „Sośniak", „Dąb", „Kornik" 1903-1947

Syn kolejarza Józefa i Franciszki z Matuszewskich, urodził się 15 lutego 1903 r. w Wólce Profeckiej koło Puław (zgodnie z aktem urodzenia nr 31 parafii Włostowice). Absolwent 8-klasowego puławskiego Państwowego Gimnazjum im. ks. A. J. Czartoryskiego. W lipcu 1935 r. jako eksternista poddał się egzaminowi w Państwowej Szkole dla Leśników w Cieszynie i uzyskał ocenę bardzo dobrą. Do jesieni 1937 r. pracował w leśnictwie Rudy k. Końskowoli, a potem w leśnictwie Głodno k. Opola Lub. z siedzibą w Niedźwiadzie Dużej (obecnie gmina Łaziska). To tu w czasie okupacji niemieckiej jako leśniczy przystąpił do lokalnych podziemnych struktur Związku Walki Zbrojnej, a potem Armii Krajowej, w których pełnił funkcję kwatermistrza (stopnia wojskowego nie posiadał). W leśniczówce bardzo często odbywały się okresowe odprawy Komendanta Podobwodu „C" Obwodu ZWZ/AK Puławy ze swoim sztabem. Jednocześnie wraz żoną Barbarą (z d. Dysput) i dziećmi, zaangażował się w pomoc ukrywającym się Żydom, będąc głównym jej inicjatorem. Przy ścisłej współpracy ze strukturami konspiracyjnymi stworzył możliwości i warunki do udzielenia pomocy potrzebującym. W ten sposób przeżyło holocaust sześć osób, ukrywających się w zabudowaniach leśniczówki: dwie siostry z Puław- Elena i Sabina Wolfrum, pani Dora, panna Zelig, Szlomo „Janek" Szmulewicz i Majer „Maniek" Gelbs z Opola. Rodzina Stankiewiczów udzieliła pomocy także wielu innym osobom pochodzenia żydowskiego.

Po wkroczeniu Sowietów na Lubelszczyznę, na skutek donosów okolicznych komunistów, Stanisław Stankiewicz był inwigilowany przez NKWD. Ratując się przed aresztowaniem, w sierpniu 1944 opuścił Niedźwiadę i zatrudnił się w leśnictwie Sterdyń k. Sokołowa Podlaskiego. Należał do PSL Stanisława Mikołajczyka i WiN, z tej racji współpracował z oddziałem Kazimierza Kamieńskiego „Huzara". 7 sierpnia 1947, wracając z obchodu leśnego, został napadnięty przez kilku ubranych po cywilnemu osobników. Podczas ucieczki, postrzelony w nogę został pojmany i porwany. Jak się później okazało, tego swoistego aresztowania dokonali funkcjonariusze Warszawskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Na nic się zdały starania rodziny o zwolnienie aresztowanego, poparte nawet stosownym oświadczeniem trójki uratowanych Żydów z Lublina. Zamordowany został prawdopodobnie 12 sierpnia 1947 (data wystawionego po latach świadectwa zgonu) podczas tortur w śledztwie w WUBP na warszawskiej Pradze przy ul. Sierakowskiego 7, a następnie wyrzucony z okna trzeciego piętra dla upozorowania samobójstwa. Ciała rodzina jednak nie otrzymała i nie wskazano jej też miejsca pochówku zamordowanego. Dopiero po październiku 1956 r., dzięki pomocy Franciszka Kobryńczuka (późniejszego profesora weterynarii SGGW) i świadectwu cywilnego pracownika UB, rodzinie udało się ustalić prawdopodobne miejsce pochówku w zbiorowym grobie na tzw. Łączce Cmentarza Wojskowego.

Godny pochówek bohatera po latach

Ceremonia pogrzebowa Stanisława Stankiewicza miała charakter państwowy i odbyła się z udziałem wojskowej asysty honorowej 15 marca tego roku w Warszawie. Uczestniczyli w niej m.in. prof. Krzysztof Szwagrzyk- zastępca prezesa IPN, pełniący obowiązki dyrektora Biura Poszukiwań i Identyfikacji oraz Adam Siwek - dyrektor Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN. Najpierw w Katedrze Polowej Wojska Polskiego została odprawiona msza święta pogrzebowa.

- Stanisław Stankiewicz pięknie realizował w swoim życiu przykazanie miłości Boga i bliźniego. Wierny ojczyźnie zaangażował się w walkę z niemieckim, a potem sowieckim okupantem. A przy tym nie zapominał o bliźnich, ratując Żydów przed śmiercią – podkreślił w homilii ks. płk. January Wątroba z ordynariatu polowego WP.

Szczątki Stanisława Stankiewicza, żołnierza Niezłomnego, Sprawiedliwego Wśród Narodów Świata, pochowano w Panteonie – Mauzoleum Wyklętych-Niezłomnych na Powązkach w Warszawie.

- Nasz zespół długo prowadził prace poszukiwawcze, które zmierzały do tego, żeby odnaleźć tego wyjątkowego człowieka, wspaniałego patriotę, żołnierza Armii Krajowej, Sprawiedliwego Wśród Narodów Świata, żołnierza wyklętego, którego po wojnie zamordowali komuniści. Dziś mamy wyjątkowy, historyczny dzień, my pracownicy Instytutu Pamięci Narodowej, ale przede wszystkim rodzina, która wreszcie, po tylu latach mogła uczestniczyć w uroczystości pogrzebowej, tej, której odmówiono Stankiewiczowi przed laty – powiedział w swoim wystąpieniu prof. Krzysztof Szwagrzyk. Dodał, że jest to dla niego nie tylko wzruszające wydarzenie, ale także satysfakcja, bo to kolejny z tych odnalezionych żołnierzy, po których ślad miał zaginąć. Z kolei dyrektor Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN, Adam Siwek powiedział m.in.:

- Za niezwykłe poświęcenie, służbę ojczyźnie i bliźnim, spotkały Stanisława Stankiewicza represje i okrutna śmierć z rąk oprawców komunistycznych. Dziś staramy się oddać mu należną cześć i przywrócić go powszechnej pamięci.

W imieniu rodziny mowę pożegnalną wygłosiła Lena Stankiewicz, wnuczka Stanisława.

Fot. Władysław Mądzik

Bohater ziemi opolskiej i puławskiej został pochowany po latach z honorami na warszawskich „Powązkach"

- Jego śmierć była wielką traumą dla rodziny. Stracili w ciężkich czasach, nie tylko osobę najbliższą – ojca, męża, stracili również człowieka niezwykłego: szlachetnego i odważnego, który ratował również innych, w sytuacjach zagrażających śmiercią. Za te czyny cała rodzina – mój dziadek Stanisław, jego żona Barbara i ich dzieci: Tadeusz i jego siostra Barbara Dembek zostali odznaczeni przez państwo Izrael najwyższym cywilnym odznaczeniem dla cudzoziemców ratujących Żydów podczas II wojny światowej: medalem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata". W leśniczówce Głodno, w województwie lubelskim rodzina Stankiewiczów ratowała cały świat (...)" - mówiła.

Wnuczka Stanisława Stankiewicza podziękowała wszystkim osobom zaangażowanym w proces poszukiwania szczątków dziadka i osobom, które przyczyniły się do zorganizowania uroczystości pogrzebowej. W trakcie umieszczania trumny w komorze grobowej Panteonu, wojskowa asysta Sił Zbrojnych RP oddała salwę honorową, po czym złożono wieńce i zapalono znicze. Była m.in. wiązanka kwiatowa przekazana od rodziny uratowanego Majera Gelbsa (zm. w 2000 r.) z Nowego Jorku, którego syn Scott napisał w mailu:Choć jestem w USA, dziś moje serce było w Polsce. Ziemię puławską godnie reprezentowała delegacja I Liceum Ogólnokształcącego im. ks. A. Czartoryskiego, w składzie której byli nauczyciele historii i uczniowie z pocztem sztandarowym. Poprzez uczestnictwo w pogrzebie oddali hołd i cześć bohaterskiemu absolwentowi swojej szkoły, o którym wcześniej nigdy nie słyszeli. Dla młodych ludzi to była zapewne wyjątkowa, żywa lekcja historii i mam nadzieję, że zapamiętają ją na całe życie.

Niestety, w kwietniu zmarł Tadeusz Stankiewicz, syn Stanisława Stankiewicza. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 23 kwietnia w Warszawie.

Władysław Mądzik

PUL

eprasa.pl d0ef57277e

Miażdżąca przewaga Maja. Dalej będzie rządził Puławami

Paweł Maj w drugiej turze głosowania zdeklasował Mariusza Wicika. Zdobył dwa razy więcej głosów, niż konkurent i będzie sprawował urząd przez kolejną kadencję.

Paweł Maj, obecny Prezydent Puław, wybrany na drugą kadencję

Fot.Kamil Węsik

Mariusz Wicik, kandydat na prezydenta Puław (PiS)

PAWEŁ MAJ

I tura
4 127 głosów

II tura
9 650 głosów

MARIUSZ WICIK

I tura
4 165 głosów

II tura
4 533 głosy

A jaka sytuacja w Radzie Miasta Puławy?

PiS - 10 mandatów

KO - 8 mandatów

Trzecia Droga PSL - PL 2050 - 1 mandat

KWW Ewy Wójcik - 1 mandat

KWW Pawła Maja - 1 mandat

49,03%
- taka była frekwencja w I turze wyborów samorządowych w Puławach

38,95%
- tyle wyniosła frekwencja wyborcza w II turze głosowania w Puławach

Pierwsza tura dla Wicika

Spośród wszystkich samorządów w powiecie puławskim największy bój toczył się o prezydenturę w Puławach. Tu o najważniejszy urząd w mieście walczyło aż 6 kandydatów. O ponowny wybór starał się obecnie urzędujący prezydent Paweł Maj. PiS wystawił radnego powiatowego i członka Zarządu Powiatu Puławskiego Mariusza Wicika, z ramienia Koalicji Obywatelskiej wystartował Grzegorz Nowosadzki. Swoich szans próbowały również dwie wiceprezydent - Ewa Wójcik, sprawująca tę funkcję za czasów prezydentury Janusza Grobla oraz była zastępczyni Pawła Maja - Beata Kozik. Prezydentem Puław chciał zostać również kandydat Trzeciej Drogi PSL - PL 2050 Szymona Hołowni, wieloletni miejski radny Sławomir Seredyn.W pierwszej turze początkowo Maj, Wicik i Nowosadzki szli łeb w łeb i od razu było wiadomo, że będzie potrzebna dogrywka. Po podliczeniu wszystkich głosów okazało się, że najwięcej zdobył ich Mariusz Wicik (4 165) i Paweł Maj (4 127) i to oni zmierzą się w drugiej turze.

Maj niepokonany

Podczas gdy 7 kwietnia do urn pofatygowało się aż 49,03% uprawnionych do głosowania puławian, to w minioną niedzielę obywatelski obowiązek zdecydowało się wypełnić już tylko 38,95% wyborców. Najwyższa frekwencja - 47,07%, podobnie jak w poprzedniej turze była w obwodzie nr 11, gdzie głosowali mieszkańcy ulic: Armii Krajowej, ks. Zygmunta Adamczewskiego, Batalionów Chłopskich, Botanicznej, Cichej, Cyprysowej, Irysowej, Mieczysława Kołodzieja, Mikołaja Kopernika, Stanisława Kraussa, gen. Ryszarda Kuklińskiego, Kwiatowej, Ludwika Meresty, Miodowej, mjr. Mariana Bernaciaka „Orlika", Juliana Opani, Pogodnej, por. Zbigniewa Panasia, Pszczelej, Romantycznej, Różanej, Sadowej, gen. Władysława Sikorskiego (numery nieparzyste), Sosnowej, Spacerowej, Tęczowej, Tyczyńskiego, Uroczej, Zygmunta Woźnego, Wrzosowej i Jana Zdebika.

Po niedzielnej dogrywce sytuacja wygląda zupełnie inaczej. Teraz to Paweł Maj rozdaje karty. Gdy spływały wyniki z poszczególnych obwodów głosowania, od początku było widać przewagę urzędującego prezydenta. Teraz już wiadomo, że to właśnie on dalej będzie sprawował tę funkcję.

W drugiej turze postawiło na niego 9 650 wyborców (68,04%). Jego konkurenta poparło 4 533 (31,96%) uprawnionych do głosowania mieszkańców Puław, czyli niewiele więcej, niż w pierwszym głosowaniu.

Dla Pawła Maja, wg nowej ordynacji wyborczej, będzie to druga i ostatnia kadencja. Jego miejsce w radzie miasta zajmie kolejna osoba z największą liczbą głosów na liście w okręgu, w którym startował. Będzie to Anna Szczepańska-Świszcz.

Marta Pietroń

Mirosław Grzelak dalej wójtem Gminy Baranów

Dotychczasowy wójt dalej będzie rządził gminą Baranów. Zdobył 1 195 głosów i poprawił swój wynik z pierwszej tury.

Nr obwodu i granice	Robert Gagoś (liczba głosów)	Mirosław Grzelak (liczba głosów)
1. Baranów: ul. Puławska, ul. Tartaczna, ul. Polna, ul. Spółdzielcza, ul. Leśna, ul. Zacisze, ul. Zielona, ul. Przytulna, ul. Długa, ul. Cicha, ul. Weselna, ul. Buźniczna, ul. Stawowa, ul. Błotna, Pogonów, Motoga	185	313
2. Baranów: ul. Południowa, ul. Michowska, ul. Czołnowska, ul. Wąska, ul. Piaskowa, ul. Krótka, ul. Wschodnia, ul. Zagrody, ul. Rynek, ul. Środkowa, ul. Słoneczna, ul. Północna, ul. Powstania Styczniowego, ul. gen. Kruka-Heydenreicha, ul. Spokojna, ul. Szkolna, ul. Cmentarna, ul. Poprzeczna	161	283
3. Dębczyna, Składów, Zagóźdź	55	87
4. Gródek, Łukawica, Nowomichowska, Karczunek, Łukawka	94	110
5. Huta, Kozioł	58	94
6. Klin, Śniadówka, Łysa Góra, Niwa	75	155
7. Czołna	42	77
8. Wola Czołnowska	77	76
RAZEM:	747	★1 195

62,04%
- tyle wyniosła frekwencja w drugiej turze wyborów w gminie Baranów

Fot.Dominik Kęsik

Robert Gagoś
747 głosów

Fot.Monika Głos-Oszatowska

Mirosław Grzelak
1 195 głosów

Dotychczasowy wójt dalej będzie rządził gminą Baranów. Zdobył 1 195 głosów i poprawił swój wynik z pierwszej tury.

Dogrywka była potrzebna także w Baranowie. Tu w pierwszej turze mieszkańcy wybierali spośród trzech kandydatów na wójta. O reelekcję starał się obecnie urzędujący Mirosław Grzelak, jego była zastępczyni Pelagia Maruszak (do grudnia ubiegłego roku) oraz poprzednik - Robert Gagoś.

Głosowanie 7 kwietnia nie przyniosło rozstrzygnięcia, bo żaden z kandydatów nie zdobył wymaganej większości głosów. Do drugiej tury zakwalifikowali się Grzelak (971 głosów) i Gagoś (747 głosów). Maruszak poparło zaledwie 213 głosujących.

W minioną niedzielę w gminie Baranów do urn pofatygowało się 62,04% uprawnionych do głosowania, czyli tylko nieznacznie mniej, niż dwa tygodnie temu (63,50%). Najbardziej zmotywowali się mieszkańcy obwodu nr 7. Tam głosowali mieszkańcy Czołny - w głosowaniu wzięło udział aż 67,23% wyborców.

W ponownym starciu, na obecnie urzędującego wójta postawiło 1 195 uprawnionych do głosowania, a na konkurenta 747 głosujących. Grzelak poprawił wynik z pierwszej tury, otrzymując od mieszkańców zielone światło do działania. Natomiast Gagoś zdobył niemal taką samą liczbę głosów, co pozwala przypuszczać, że wyborcy, którzy w pierwszej turze zagłosowali na Pelagię Maruszak, tym razem poparli Grzelaka.

Zgodnie z obowiązującą ordynacją wyborczą będzie to dla niego druga i ostatnia kadencja.

Marta Pietroń

PUL

A U T O P R O M O C J A

W NASZE PORTALE

pulawy.24wspolnota.pl

opole.24wspolnota.pl

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. (81) 888 14 89
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHORÓB SERCA I UKŁADU KRĄŻENIA

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

eprasa.pl d0ef57277e

1150 tancerzy zatańczyło w Nałęczowie

Fot. Rafał Bieliński

W turnieju udział wzięło 1115 młodych tancerzy z całego województwa lubelskiego

To był pierwszy taki turniej w miasteczku. Ale jego ogromna popularność sprawiła, że za rok odbędzie się kolejny. Tłumy młodych tancerzy chciało się pokazać w Nałęczowie.

W sobotę, 13 kwietnia Nałęczów stał się polską stolicą tańca nowoczesnego i współczesnego. Tego dnia do uzdrowiskowego miasteczka zjechali młodzi miłośnicy tańca z całej Lubelszczyzny, m.in. z Lublina, Łęcznej, Zamościa, Tomaszowa Lubelskiego, Wojciechowa, Puchaczowa, Modliborzyc, Urzędowa, Trzydnika Dużego, Ostrowa Lubelskiego, Świdnika, Janowa Lubelskiego, Dęblina, Mełgwi, Niemiec, Jastkowa, Płouszowic, Puław, Hrubieszowa i oczywiście z Nałęczowa. Tańce rozpoczęły się o godz. 9, a skończyły dopiero ok. godz. 20.

I Turniej Tańca Nowoczesnego i Współczesnego o Puchar Burmistrza Nałęczowa odbył się w Hali Sportowej Szkoły Podstawowej im. S. Żeromskiego w Nałęczowie. Organizatorem wydarzenia był Nałęczowski Ośrodek Kultury, a jego koordynatorką Milena Murat-Malec, która jednocześnie prowadziła turniej.

Sam Turniej składał się z dwóch części - w pierwszej z nich swoje umiejętności pokazały formacje freestyle (maluchy), a także soliści i duety w kategorii hip-hop. W drugiej części mogliśmy podziwiać umiejętności formacji hip-hop, freestyle oraz taniec współczesny - oczywiście w podziałach na kategorie wiekowe (dzieci, juniorzy, seniorzy).

- Łącznie na naszym tanecznym parkiecie wystąpiło ok. 1150 tancerzy, 76 formacji, 71 duetów i 166 solistów - przekazuje Nałęczowski Ośrodek Kultury. - Zapraszamy na kolejną edycję za rok! - dodaje.

Nad wszystkim czuwała trzyosobowa komisja sędziowska, czyli: Barbara Klajda, Anna Żak i Iwona Syroka. Nagrody wręczała Justyna Kuzioła, zastępca burmistrza Nałęczowa oraz Łukasz Król, dyrektor Nałęczowskiego Ośrodka Kultury.

PEŁNE WYNIKI TURNIEJU:
Solo hip-hop (maluchy)
I miejsce (ex aequo):
Milan Malec, Zofia Maciążek, Aleksandra Chudy, Łucja Tyburek, Izabella Wójciak, Zofia Falba, Piotr Skowronek, Lara Musiał, Amelia Furman, Alicja Dworakowska, Weronika Kałdonek, Melania Bompolaki, Ewa Cur, Michalina Gołofit, Zofia Kowalczyk, Mikołaj Ochniak, Adam Rodzik, Blanka Rybacka, Magdalena Sołdek, Lena Stachyra, Zoja Wesołowska, Jan Walczak, Martyna Walczak, Alicja Brut, Pola Janowska, Alicja Jastrzębska, Aleksandra Kamińska, Zoja Matuszko, Blanka Staniak, Aniela Pomorska, Aleksandra Targońska, Julia Wronowska, Lena Jaroń, Maksym Kobzar, Anna Filipczuk, Anna Karpiuk, Nela Markiewicz, Amelia Mącik, Luiza Wróblewska, Konstancja Górnik, Bartosz Kubera, Marcel Matiuszyn, Kuba Bielak, Wiktoria Łoboda, Hanna Woźniak, Sara Król, Pola Karwowska, Amelia Jończak, Kacper Ressel, Maria Szerzeniewska, Maja Kucharska, Anna Jakubowska, Kuba Guz

Formacje Freestyle (maluchy)
I miejsce (ex aequo):
- Dancesiaki (Centrum Kultury w Ostrowie Lubelskim)
- Bąbelki (Gminny Ośrodek Kultury w Wojciechowie)
- Iskra Mini - Nałęczowski Ośrodek Kultury
- Dance Kids Hrubieszów (Studio „Fit&Art")
- Gwiazdki (Gminny Ośrodek Kultury w Puchaczowie)
- Dancemaniaki 2 (Dance Mania Lublin)
- Promyczki (Dance Mania Lublin)

SOLO HIP-HOP
dzieci:
I - Patrycja Frączek (Royal Dance Center)
II -Maja Michalik (SP Snopków)
III - Judyta Rejmak (GOKiS Jastków)

juniorzy:
I - Franciszek Setlak (CK Mełgiew)
II - Maja Kosidło (CRD Lublin)
III - Sara Grzesik (Tomaszowski Dom Kultury)
seniorzy:
I - Stanisław Chęciński (CK Mełgiew)
II - Paulina Zarzeczna (Royal Dance Center)
III - Amelia Kotulska (MYKA Zamość)
DUETY HIP-HOP
dzieci:
I - Magdalena Drozd, Natalia Drozd (GOKiS Jastków)
II - Hania Puchalska, Oliwia Wilk (SP Snopków)
III - Krzysztof Goral, Natalia Mizerska (GOKiS Jastków)
juniorzy:
I - Alicja Lipińska, Filip Pietrzak (CK Łęczna)
II - Nela Danyluk, Lena Szewczyk (SDK Świdnik)
III - Nela Kozłowska, Alicja Misiurek (SDK Świdnik)
seniorzy:
I - Maria Walatek, Lena Gańska (CK Łęczna)
II - Ewa Matuszak, Hanna Skórska (GCKiS Cyców)
III - Patrycja Gajosz, Hanna Jasielska (GCKiS Cyców)
FORMACJE FREESTYLE
dzieci:
I - RIVERS (CK Łęczna)
II - ISKRA (NOK Nałęczów) i IMPULS (GOK Puchaczów)
III - WÓLKA`N KIDS (Lubelskie Centrum Inicjatyw Tanecznych), JUST KIDS (Centrum Rozwoju Dziecka Lublin), DANCE KIDS TRZESZCZANY (Studnio FIT&ART Hrubieszów)
juniorzy:
I - FLESZ (NOK Nałęczów)
II - WÓLKA`N KIDS (Lubelskie Centrum Inicjatyw Tanecznych)
III - GROW BIT (CK Ostrów Lubelski)
FORMACJE HIP-HOP
dzieci:
GRAND PRIX: LITTLE STARS (Royal Dance Stars Janów Lubelski)
I - RTX A (GOK Niemce), DM KIDS 3 (Dance Mania Lublin)
II - DANCEMANIAKI 1 (Dance Mania Lublin), DM KIDS 4 (Dance Mania Lublin), eMCe Fun (CK Mełgiew)
III - NEW WAVE TWO KIDS (TDK Tomaszów Lubelski), STARS 3 (GOKiS Jastków), COOL CREW (GOK Trzydnik Duży), DANCE ELITTE (SP Snopków)
WYRÓŻNIENIA: RTX C (GOK Niemce), SDK CREW KIDS 2 (SDK Świdnik), ZTN UMBRELLA DANCE (SDK Świdnik), FANTAZJA (CK Łęczna), DANCING FEAKS (GOK Wojciechów), JUST DANCE (DK Łęgi Lublin), DANCE NOW (SP Płouszowice)
juniorzy:
GRAND PRIX: eMCe Fun (CK Mełgiew)
I - MYKA KIDS (MYKA Zamość), AFERA (CK Łęczna)
II - SDK CREW KIDS 1 (SDK Świdnik), SWAG PRINCESS (SWOG Modliborzyce)
III - STARS ROYAL (Dance Center Janów Lubelski), PARTY CREW (GOK Wojciechów), SWAG STARS (GOK Urzędów)
WYRÓŻNIENIA: RTX B (GOK Niemce), GOOD WIBES (DDK Bronowice Lublin), STARS (GOKiS Jastków), FLY STEP (SK Ostrów Lubelski), ROYAL GIRLS (Studio FIT&ART Hrubieszów)
seniorzy:
GRAND PRIX: CHEERS (CK Łęczna)
I - KICK SQUAD (GOKiS Cyców)
II - eMCe INFINITY (CK Mełgiew), DM CREW (DANCE MANIA Lublin)
III - RTX TEAM (GOK Niemce), DM 4 (DANCE MANIA Lublin), JA TEŻ (MYKA Zamość)
WYRÓŻNIENIA: DM 2 (DANCE MANIA Lublin), SWAG QUEENS (GOK Modliborzyce), NEW WAVE TWO (TDK Tomaszów Lubelski)
TANIEC WSPÓŁCZESNY
dzieci:
I - JAZZY JUNIOR (Szkoła Tańca Jazzy Motion Lublin)
II - ARABESKA MINI (MDK„Pod Akacją" Lublin), ARABESKA MINI-MINI (MDK„Pod Akacją" Lublin)
III - MAŁA REWIA TANECZNA V (MDK Dęblin), FOUETTE (SDK Świdnik)
WYRÓŻNIENIA: ASSEMBLE (Szkoła Tańca „CHASSEMI" Lublin), RELEVE (Szkoła Tańca „CHASSEMI" Lublin)
juniorzy:
I - ARABESKA FLOW (MDK„Pod Akacją" Lublin)
II - MAŁA REWIA TANECZNA IV (MDK Dęblin)
III - ETIUDA 2 MOTYLE (POK „Dom Chemika")
WYRÓŻNIENIA: ROYAL GIRLS (Studio FIT&ART Hrubieszów)
seniorzy:
I - MAŁA REWIA TANECZNA III (MDK Dęblin)
II - MAŁA REWIA TANECZNA II (MDK Dęblin)
III - ETIUDA 1 EXPERIENCE (POK „Dom Chemika")
WYRÓŻNIENIA: ETIUDA REPREZENTACJA TANGO (POK„Dom Chemika")

Agnieszka Gołębiowska

Wiózł pasażera bez kasku, wyprzedzał na „zebrze"...

... ale nie są to jedyne przewinienia młodzieńca z gminy Poniatowa (powiat opolski), który postanowił przewieźć kolegę motorowerem po ulicach Opola Lubelskiego.

W środę, 17 kwietnia funkcjonariusze z opolskiej drogówki zauważyli motorower, a na nim pasażera bez kasku. Kierowca z kolei postanowił wyprzedzić inny pojazd na przejściu dla pieszych. Chcieli przeprowadzić kontrolę drogową, ale nieodpowiedzialny kierowca ani myślał się zatrzymać - ignorował świetlne i dźwiękowe sygnały policjantów. Jednak zatrzymał się na parkingu kilka metrów dalej.

No i wtedy się zaczęło... Jak się okazało, motorowerem marki Zipp kierował 17-latek z gminy Poniatowa, a pasażerem bez kasku był 15-letni mieszkaniec gminy Łaziska. Kierowca nie miał uprawnień do poruszania się motorowerem, a na dodatek nie wiedział, jak wytłumaczyć się ze swojego nieodpowiedzialnego zachowania. Był trzeźwy.

- Za popełnione wykroczenia: przewożenie pasażera bez kasku ochronnego, wyprzedzanie na przejściu dla pieszych i niezastosowanie się do polecenia wydanego przez policjanta dotyczącego zatrzymania się. 17-letni kierujący motocyklem został ukarany mandatami na łączną kwotę 2100 zł i 35 punktami karnymi - informuje aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy KPP w Opolu Lubelskim. - W związku z brakiem uprawnień do kierowania przez 17-latka funkcjonariusze sporządzili dokumentację, która trafi do sądu - dodaje.

Policja - jak zawsze - apeluje o odpowiedzialność, bo to od nas samych zależy bezpieczeństwo na drogach - zarówno nasze, jak i pozostałych uczestników ruchu drogowego.

Agnieszka Gołębiowska

Wypadli ze skutera wodnego, kierowca wylądował w szpitalu

Tuż po godz. 17 w ostatnią niedzielę do opolskiej policji dotarło zgłoszenie o dwóch mężczyznach, którzy wypadli ze skutera wodnego marki Kawasaki. Jak się okazało, pomocy potrzebował 27-letni mieszkaniec gminy Łaziska oraz jego 31-letni pasażer, mieszkaniec powiatu lubelskiego. Najechali oni na mieliznę, w wyniku czego skuter się wywrócił.

Kierujący trafił do szpitala, ale życiu mężczyzn nie zagraża niebezpieczeństwo.

Jeden z mężczyzn pływających skuterem wodnym po Wiśle trafił do szpitala

- Od uczestników zdarzenia została pobrana krew do badań w celu ustalenia, czy byli trzeźwi - informuje aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy KPP w Opolu Lubelskim. - Teraz w trakcie prowadzonego postępowania funkcjonariusze będą ustalać szczegółowe okoliczności zdarzenia - dodaje.

Policja apeluje o przestrzeganie podstawowych zasad bezpieczeństwa. Może to uchronić nas przed nieszczęśliwymi wypadkami.

Agnieszka Gołębiowska

REG

eprasa.pl d0ef57277e

Chodel żegna księdza Leona Pietronia. Był wikarym w Lublinie i Lubartowie

Pochodzący z gminy Chodel duchowny zmarł w sobotę. Miał 94 lata. Uroczystości pogrzebowe odbędą się dziś (wtorek) w Chodlu.

O śmierci księdza Leona Pietronia, kanonika honorowego Kapituły Lubelskiej, poinformowała w sobotę Archidiecezja Lubelska na swojej stronie internetowej.

Ksiądz Leon Pietroń urodził się w 1930 roku w Godowie (gm. Chodel). Duchownym był przez blisko 70 lat. Święcenia przyjął w 1955 roku w Lublinie.

W latach 1960 – 1971 pracował jako wikariusz w parafiach w Lublinie, Lubartowie, Kraśniku i Piaskach. Pełnił funkcję kapelana Sióstr Franciszkanek w Szczebrzeszynie oraz kapelana Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość.

Odprawiał msze święte polowe, brał udział w spotkaniach i pielgrzymkach środowisk patriotycznych. Zapisał się w pamięci wielu jako wielki patriota oraz charyzmatyczny i bardzo odważny kaznodzieja. Słynął z kazań.

Ks. Leon Pietroń (1930 - 2024)

- Ksiądz Leon bardzo odważnie głosił prawdę historyczną, w czasach, kiedy nie każdy mógł się jeszcze na to zdobyć. Ludzie byli nim zachwyceni. Jak stawał przed mikrofonem, to każdy pił to jego słowo. Nie owijał w bawełnę. Jeśli chodzi o pewne kwestie, był bezkompromisowy – wspomina zmarłego Zbigniew Młyniec, prezes Zarządu Głównego Zrzeszenia WiN.

A jako kaznodzieja był niezastąpiony.

- Mówił wszystko z pamięci, nie czytał z kartki. Mówił o tym, czego doświadczył w swoim życiu – dodaje.

Ks. Pietroń przez wiele lat związany był z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim. Na uczelni pracował od 1971 roku, aż do emerytury, na którą przeszedł w 1999 roku.

W poniedziałek, o godz. 17 w kaplicy Domu Księży w Lublinie przy ul. Bernardyńskiej 7 odprawiona zostanie msza święta żałobna.

Uroczystości pogrzebowe ks. Leona Pietronia odbędą się we wtorek w Chodlu, w rodzinnej parafii. O godz. 11.30 w kościele parafialnym w Chodlu odmówiony zostanie różaniec w intencji zmarłego. A pół godziny później rozpocznie się msza święta pogrzebowa. Duchowny spocznie na miejscowym cmentarzu.

ACH

Będą remonty dróg w powiecie lubartowskim i parczewskim. Umowy podpisane w Lubartowie

Jeden odcinek w powiecie lubartowskim i dwa w parczewskim mają być wyremontowane.

Umowy podpisano 15 kwietnia przed lubartowskim starostwem.

Droga wojewódzka nr 809 - odcinek między Starościnem a Lasem Gołębskim. Długość to 6 km, ma być wykonana m.in. podbudowa betonowa, warstwa wiążąca asfaltowa o grubości 5 cm, warstwa ścieralna asfaltowa o grubości 4 cm, pobocza, chodnik, zjazdy indywidualne. Wartość zadania to 7,5 mln zł, czas realizacji - 90 dni od podpisania umowy. Wykonawca to PRD Lubartów S.A.

Droga wojewódzka nr 813 na odcinku Laski - Tyśmienica (5,0 km). Będzie wykonana m.in. podbudowa betonowa, nawierzchnia asfaltowa - warsta wiążąca asfaltowa o grubości 5 cm, warstwa ścieralna asfaltowa o grubości 4 cm. Wartość zadania to 6 mln zł

Droga wojewódzka nr 815, odcinek między miejscowościami Jabłoń, a Przewłoka o długości 2,6 km. Będzie wykonana m.in. warstwa ścieralna z mieszanek mineralno - bitumicznych o grubości 5 cm, umocnienie poboczy, oznakowanie poziome. Wartość to 2,4 mln zł. Dwie ostatnie drogi ma wykonać firma STRABAG.

Marcin Kusyk

Lubartów: Wjechał w budynek, wybił dziurę w ścianie

Samochód osobowy uderzył w ścianę lokalu gastronomicznego. Prawie wjechał do środka.

Do zdarzenia doszło w ub. tygodniu. Kierowca osobowego Infiniti stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w ścianę lokalu gastronomicznego przy ul. Lubelskiej około godz. 11. Wybił w niej dziurę. 45- letni kierowca był trzeźwy. Na szczęście w zdarzeniu nikt nie ucierpiał.

- Mężczyzna to mieszkaniec Lubartowa, został pouczony - informuje sierż. szt. Jagoda Stanicka z KPP Lubartów.

Marcin Kusyk

Wnętrze lokalu po wizycie osobowego Infiniti

Kierowca uderzył w ścianę lokalu gastronomicznego

REG

Dziwne zawiadomienia z groźbą grzywny w skrzynkach pocztowych. Urząd Gminy alarmuje

Tylko do końca kwietnia mieszkańcy gminy mają czas na dostarczenie do urzędu dokumentacji w sprawie wymiany źródła ciepła w gospodarstwie. Jeśli tego nie zrobią, grozi im kara 500 zł, a nawet grzywna w wysokości 5 tys. zł. Pisma z takim zawiadomieniem dostali do swoich skrzynek pocztowych mieszkańcy gminy Uścimów.

Na górze „dokumentu" znajduje się logotyp Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, na dole czerwony napis przypominający pieczątkę. Z treści tego przekazu wynika, że jego nadawcą jest właśnie NFOŚiGW. Rzekomo instytucja „przypomina o ustawowym obowiązku wymiany źródeł ciepła w gospodarstwie domowym".

W dalszej części korespondencji autorzy piszą (pisownia oryginalna): „W związku z obowiązującą uchwałą w nieprzekraczalnym terminie do dn. 30.04.2024r należy dostarczyć do właściwego terytorialnie organu gminy wszelką dokumentację zaświadczającej o dokonanej wymianie źródła ciepła w gospodarstwie domowym bądź dokumentacji zaświadczającej o rozpoczęciu takiego przedsięwzięcia".

Według zawartej w tym piśmie informacji, mieszkańcom za niewypełnienie wskazanego obowiązku grożą poważne konsekwencje finansowe.

„Niedopełnienie powyższego obowiązku w wyznaczonym terminie zgodnie z obowiązującymi przepisami Uchwały Antysmogowej skutkować będzie nałożeniem porządkowej kary administracyjnej w wysokości 500 zł. Dalsze niedopełnienie obowiązku (...) skutkować będzie karą grzywny nakładaną w postępowaniu administracyjnym w wysokości 5000 zł" - czytamy w korespondencji.

Jest nawet podany numer telefonu. Po wpisaniu w wyszukiwarkę internetową okazuje się, że to kontakt do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie.

Do sprawy odniósł się Urząd Gminy w Uścimowie.

„W związku z docierającymi do Urzędu Gminy Uścimów sygnałami od mieszkańców, iż znajdują w skrzynkach pocztowych informację w postaci pisma z instytucji podszywającej się pod Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, uprzejmie informujemy, że zarówno Urząd Gminy Uścimów, jak i NFOŚiGW nie mają nic wspólnego z pozostawioną informacją!" - czytamy w komunikacie opublikowanym na stronie internetowej Urzędu Gminy.

Dominik Smagała

eprasa.pl d0ef57277e

Zegar tyka i nic nie jest go w stanie zatrzymać. Na zebranie półtora miliona złotych zostały tylko dwa tygodnie

Dwa tygodnie na cud, który możemy zrobić razem

Rodzinie i przyjaciołom trzylatka z Brzozowicy (pow. radzyński), który urodził się z połową serca, udało się zebrać ponad piętnaście milionów złotych na operacje będące jedyną szansę na uratowanie życia. Pierwszy etap powiódł się, ale walka trwa. Jeżeli w ciągu kilkunastu dni nie uda się zebrać brakującej kwoty - dziecko może nie otrzymać kolejnej szansy.

Wpis mamy Wiktorka pani Karoliny Zawadzkiej, która relacjonuje walkę o życie syna. 9 kwietnia 2024
...Jak? Jak mam do tego czasu zebrać tak ogromną kwotę? Nie wiem już, jak prosić... Utrzymuje mnie myśl, że wszyscy walczymy o najwyższą wartość – o życie dziecka, o życie mojego synka. I przecież nie możemy dopuścić do jego śmierci... Mój Boże...
Nie przesypiam żadnej nocy. Czuwam przy jego łóżeczku, zalewając się łzami. Tak bardzo się boję, że go stracę... On ostatkiem sił wciąż walczy. Mój mały dzielny chłopczyk...
Wiktorek jest już bardzo słaby. Ostatnio na moich oczach rozegrał się koszmar... Rano nie mogłam go dobudzić. Wpadłam w panikę. Myślałam, że go straciłam! Byłam przerażona... Pomogło dopiero odessanie ze stomii. Jest, wrócił! Trzymam mocno malutką rączkę i całuję. Jest bardzo wczesny poranek. Wiktorek śpi, a ja obserwuje, jak oddycha... I bardzo się boję...

Bliscy Wiktorka ten licznik na portalu siepomaga.pl sprawdzają wiele razy dziennie. Udało się zebrać 15 milionów, brakuje niecałe półtora. Na zebranie całej kwoty zostało nieco ponad dwa tygodnie

Nadia...

Milowym krokiem w zbiórce był wspaniały gest rodziców innej potrzebującej dziewczynki, Nadii. Ich córka nie doczekała zabiegu, zmarła. Wspaniali ludzie zadecydowali o przekazaniu dotychczas uzbieranej kwoty na subkonto Wiktora. - Ich dobre serca sprawiły, że po ponad dwóch latach poczułam ogromny spokój, a przede wszystkim siłę do walki, jakiej nie czułam od początku zbiórki. Ten dzień zostanie w naszych sercach na zawsze. Nadia zostanie z nami na zawsze... - podkreśla mama Wiktora

Wpłat na operację Wiktorka Zawadzkiego można dokonywać albo za pośrednictwem portalu https://www.siepomaga.pl/wiktorek-zawadzki, albo bezpośrednio na konto 61 2490 1028 3587 1000 0018 5116, albo wysyłając SMS o treści 0185116 na numer 75365 (wartość sms 6,15 brutto)

O „Wiktorku z połową serca" pierwszy raz usłyszałem w lutym 2023 r., kiedy turniej charytatywny w piłkę nożną halową organizowały dobre chłopy, piłkarze z KS AZ-BUD Komarówka Podlaska. Przyznam się: wydawało mi się wtedy, że zadanie jest niemożliwe do zrealizowania. Kwota 16 500 000 zł kończąca oś wpłat była niesłychanie odległa od tej, która oznaczała to, co już udało się zebrać. Ta liczba przerażała. To było mniej-więcej 10 procent tego, ile miesiąc wcześniej zebrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy w całej Polsce. Ale tu przecież nie było szans na ogólnopolską akcję z udziałem telewizji. Tu był jeden, konkretny, mały, chory dzieciak z wioski gdzieś między Radzyniem a Międzyrzecem Podlaskim. I wokół niego początkowo była tylko cudowna rodzina i kilkoro ludzi, którzy nie chcieli uwierzyć, że zebranie takiej kwoty jest po prostu niemożliwe.

I to właśnie oni mieli rację.

Jedno serce chore i wiele serc gorących

Wszystkich zdarzeń wspierających Wiktorka w powiecie radzyńskim i jego okolicach wyliczyć nie sposób. Inicjatywy podejmowane są spontanicznie: druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej Zabiele zrobili w sobotę „bramę" żeniącemu się koledze. Chwilę potem na Facebooku pojawiła się oferta wylicytowania na rzecz Wiktorka zestawu dziesięciu „kolekcjonerskich" butelek pełnych magicznego napoju bogatego w kalorie - i cena co chwilę idzie w górę! Kiermasze ciast, pierogów, koncerty, turnieje sportowe, aukcje. Inicjatywy podejmują stowarzyszenia, kluby, OSP, Koła Gospodyń Wiejskich, szkoły, sołectwa, grupy nieformalne - każdy pomysł jest dobry, każda inicjatywa jest cenna. Furorę robią licytacje internetowe: na profilu facebookowym „Licytacje z Sercem - licytujemy dla Wiktorka Zawadzkiego" pojawiają się dziesiątki ofert. Ciuchy, zabawki, książki, biżuteria - złotówka za złotówką...

Jedna z zaangażowanych osób pokazuje mi zrobione na drutach serwetki i ubranka, które przyniosła pewna starsza pani.

- Wiecie, ja zupełnie nie mam pieniędzy, żeby wpłacić, ale umiem robić takie rzeczy. Sprzedajcie, proszę! - powiedziała.

Ratunek jest w amerykańskiej klinice w Stanford

Jedyne dające nadzieję leczenie polega na wykonaniu dwóch niesłychanie skomplikowanych zabiegów chirurgicznych. Na świecie znalazł się też tylko jeden szpital, który podjął się ich przeprowadzenia: amerykański Lucile Packard Children`s Hospital Stanford. Barierą jest cena: właśnie ponad 16 milionów złotych. To nie jest tylko koszt samego zabiegu, ale całego, wieloletniego procesu, którego skutkiem jest fakt, że oni w ogóle to umieją robić. Oczywiste jest, że chłopiec nie podróżuje przez Atlantyk zwykłym rejsowym samolotem, lecz specjalnym transportem medycznym. A to też setki tysięcy.

Pierwszą z operacji przeprowadzono w październiku. Kosztowała ok. 10 mln. Polegała na rekonstrukcji łuku aorty. Przebiegła prawidłowo, lekarze są zadowoleni z efektów. Zrobili na ten moment wszystko, co mogli, by pomóc Wiktorowi w lepszym funkcjonowaniu. Ten zabieg jeszcze nie uratował chłopcu życia. Dał mu czas, żeby mógł dożyć kolejnego etapu: rekonstrukcji serca. Będzie to tzw. „operacja Fontana" mająca na celu oddzielenie krążenia systemowego od krążenia płucnego i poprawę utlenowania krwi tętniczej. Dzieci po „Fontanie" biorą udział w zajęciach szkolnych z włączeniem w aktywność pozalekcyjną, jednak z ograniczoną wydolnością fizyczną w porównaniu z dziećmi zdrowym (wiki).

Ruszył kolejny dramatyczny wyścig. Operacja musi odbyć się w ciągu pół roku - inaczej niebezpieczeństwo powikłań znacząco wzrośnie.

Trudno mi się pogodzić z tym, że mimo iż społeczeństwo, zwykli ludzie spod Radzynia i Międzyrzeca, zebrali 15 milionów - dalej Rzeczpospolita się nie poczuwa, żeby chociaż tę cholerną końcówkę dopłacić, żeby mama Wiktora chociaż raz mogła zasnąć bez sprawdzania, jak posunął się licznik społecznej zbiórki. To nie tak powinno wyglądać.

Wiktorek urodził się z wadą określaną HLHS (hipoplastic left heart syndrome). Po ludzku i w najprostszych słowach jest to zespół niedorozwoju lewego serca. Wiktorek żyje z połową serduszka. Pierwszy rok swojego życia spędził na kardiologii. Nie znał innych ścian, za kołysankę do snu służyło mu pikanie maszyn. Walczył z sepsą, infekcjami... Walczył o życie...

Dni, które zadecydują o wszystkim

Do zebrania kwoty potrzebnej do przeprowadzenia drugiej operacji brakuje już „tylko" 1 424 161 zł (20 kwietnia, godzina 11:46). W tej historii wszyscy już oswoili się z wielkimi kwotami. Teraz problemem jest czas. Bo zostało go piekielnie mało. Takie operacje planuje się z dużym wyprzedzeniem. Wszystko musi wydarzyć się w określonym czasie, na określonych zasadach, w odpowiednim tempie, przy spełnieniu ściśle wyznaczonych warunków. Jeżeli cokolwiek się opóźni - najpewniej nie będzie drugiej szansy.

Kalendarz jest sztywny: 15 maja trzeba wsiąść do samolotu, 20 maja odbędzie się badanie EKG, potem cewnikowanie i 30 maja jedyny być może zespół lekarzy na świecie, który ma odwagę i wiedzę, żeby spróbować uratować Wiktorka - rozpocznie operację. Jeżeli tylko znajdziemy te 1,4 miliona.

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl d0ef57277e

Wyższa Szkoła Gotowania na Gazie – wydanie specjalnie: najlepsza kuchnia świata

Pierogi, które leczą – gotujemy dla Wiktora

Tak naprawdę chodzi o zwykłe ruskie. Mąka, woda, olej, sól, kartofle, cebula, tłusty ser, czasem mięta albo szałwia - nie ma tu nic nadzwyczajnego. Ale kiedy pięćdziesiąt cudownych osób robi trzy tysiące pierogów, żeby uratować życie trzyletniego brzdąca - to to się robią najlepsze i najważniejsze pierogi na świecie. Opowiem Wam o tych ludziach. I pierogach też.

Bohaterki drugiego planu. Panie kucharki ze szkolnej stołówki pokazały zawodowe mistrzostwo: oprócz ugotowania 3000 pierogów, tego samego dnia wydały normalnie uczniom kilkaset posiłków! Nie potrzebują gwiazdek Michelina, są gwiazdami

Patrzcie, co wymyśliły panie u mnie w Wohyniu. Nie tylko patrzcie, możecie zrobić tak samo. Przepis jest prosty, sprawdzony, droga przetarta.

Pierogi z wyobraźni, odwagi i pracowitości

Najpierw potrzebny jest ktoś odważny i z wyobraźnią. Tym razem to były panie Anna Kowalczyk i Barbara Banaszczyk z „Fundacji Dziedzictwo Unickie". Przy okazji dyrektorki tutejszego Zespołu Szkół im. Unitów Podlaskich (unici o sobie mówili, że są Rusinami, pierogi ruskie w tym wypadku to są pierogi wohyńsko - bezwolsko - unickie!). Już od dłuższego czasu mają skupioną wokół siebie grupę zdolnych, pracowitych ludzi potrafiących podjąć rozmaite, czasem zupełnie nieoczywiste wyzwania. Może dlatego wydaje się, że to, co zrobiły, było naprawdę nietrudne.

Cześć, zamawiasz pierogi?

Akcja nie była planowana ze specjalnym rozmachem. W gruncie rzeczy cała promocja ograniczyła się do pracowników samej szkoły i gminnej administracji. Rozgłoszono pocztą pantoflową, że można się zapisać „na pierogi". Za 20 dużych sztuk trzeba zapłacić 30 zł, za 40 50 zł. No i nagle spłynęło zamówień na 3000.

Z produktami oczywiście nie było problemu. Jeden przyjaciel szkoły nakupił twarogu, drugi przyniósł kartofle, trzeci cebulę, czwarty mąkę - ze sprawdzonymi firmami chętnie się współpracuje.

Przyszły, zrobiły, śmiechu przy tym, co niemiara

Ale 3000 pierogów to jednak sporo. I tu zadziałała wohyńska sieć towarzyska: w piątek o 8.15 zbiegły się panie z kilku miejscowych środowisk seniorskich - z Branicy Suchowolskiej, Ossowy i samego Wohynia oraz ekipa ze szkoły w Lisiowólce i w ciągu trzech godzin wzięły i ulepiły. I były przy tym bardzo szczęśliwe. A w szkolnej kuchni sprawdzona, wszystkich gwiazdek Michelina warta, drużyna pań kucharek to ugotowała. Niesamowite babki.

Ale przecież to się może wydarzyć i u Was. Przecież i Twoje Koło Gospodyń Wiejskich, stowarzyszenie, sołectwo, szkoła albo i grupa sąsiedzka możecie się włączyć. To naprawdę działa, sprawdzony przepis: rozprowadzić wieść wśród sąsiadów, zebrać zamówienia, spotkać się na wspólne gotowanie i pomóc rodzinie Wiktorka zebrać brakujące 1,4 miliona. Ocalić życie dziecku. Proszę, dajcie tylko znać przez facebooka, kontaktując się z profilem Kwiatki Basi (to najdzielniejsza na świecie babcia Wiktorka...) albo Zbyszek Smółko (czyli ja).

Ciąg dalszy nastąpi

Nad dystrybucją czuwała pani Kasia z sekretariatu. Przez cały dzień nie rozstawała się z puszką, która szeleściła coraz piękniej. I koło godz. 15 okazało się, że nazbierało się 5525 złotych.

Dziewczyny oczywiście jeszcze na sali postanowiły, że za tydzień w tym samym trybie będą piekły ciasta - w Wohyniu odpust idzie i na pewno znajdą się chętni. Wiem, że w czwartek fantastyczna, sprawdzona ekipa Koła Gospodyń Wiejskich w Ostrówkach będzie robiła krokiety, wiem też, że wyzwanie podjęły też Czemierniki i kilka innych ośrodków.

Zbigniew Smółko

Fot. K. Szymdiarz

A co to za problem takim fajnym, dzielnym dziewczynom 3000 pierogów do południa zrobić... Jak trzeba, to trzeba!

Wpłat na operację Wiktorka Zawadzkiego można dokonywać albo za pośrednictwem portalu https://www.siepomaga.pl/wiktorek-zawadzki, albo bezpośrednio na konto 61 2490 1028 3587 1000 0018 5116, albo wysyłając SMS o treści 0185116 na numer 75365 (wartość SMS 6,15 brutto)

Przepis na ruskie, unicko-wohyńskie pierogi:

ciasto:

2 pełniutkie szklanki mąki
150 ml ciepłej wody
łyżka oleju
szczypta soli.
Zagniatamy. odstawiamy na kwadrans, żeby odpoczęło.

farsz:

500 gram gotowanych kartofli
250 gramów tłustego twarogu - mielimy razem. Dodajemy 100 gramów podsmażonej na maśle siekanej cebuli, dwie łyżki oleju, sól, pieprz, ewentualnie trochę mięty albo szałwii.

Ciasto rozwałkowujemy cieniutko. Szklanką albo czymś okrągłym wykrawamy kółka, wypełniamy kulką z farszu, zaklejamy starannie. Gotujemy we wrzątku ok. 3 minut od wypłynięcia (ja zawsze po prostu robię testową porcję)

REG

Agresywny pies zaatakował kobietę.

Spacerowała z dzieckiem

Fot. KMP Biała Podlaska

Agresywny pies wydostał się z kojca i zaatakował kobietę

Biała Podlaska: 55-latka została zaatakowana i pogryziona przez psa. Zwierzę wydostało się z kojca w jednej z okolicznych posesji.

W niedzielę, 14 kwietnia policjanci dowiedzieli się o pogryzieniu kobiety przez agresywnego psa na terenie gminy Zalesie.

- Gdy mundurowi dotarli pod wskazany adres, ustalili, że zaatakowane zostały dwie spacerujące z dzieckiem kobiety. W wyniku zdarzenia 55-latka doznała obrażeń ciała i trafiła do szpitala. Właścicielem „agresywnego czworonoga" okazał się 65-latek. W chwili zdarzenia mężczyzna był trzeźwy. Potwierdziło to przeprowadzone przez mundurowych badanie. Z relacji mężczyzny wynikało, że zwierzę wydostało się ze znajdującego się na posesji kojca i wybiegło na ulicę - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

Pies był szczepiony przeciwko wściekliźnie. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynikało, że zwierzę nie było zabezpieczone we właściwy sposób.

W sprawie prowadzone są czynności w kierunku narażenia człowieka na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Joanna Niećko

Jubileusz partyzanckiej sanitariuszki. Setne urodziny Danuty Niezabitowskiej

Danuta Niezabitowska

Danuta Niezabitowska, sanitariuszka Batalionów Chłopskich, obchodziła setne urodziny.

Danuta Niezabitowska urodziła się 15 kwietnia 1924 r. Uczyła się w Białej Podlaskiej, tam należała do Przysposobienia Wojskowego Kobiet.

W czasie okupacji niemieckiej w latach 1942 - 1944 była zaprzysiężonym żołnierzem Batalionów Chłopskich. Ukończyła szkołę podoficerską, przeszła przeszkolenie jako sanitariuszka. Sama też prowadziła kursy sanitarne dla młodzieży. Zajmowała się pomocą partyzantom rannym w walkach z Niemcami.

Jej młodsza siostra Halina była sanitariuszką Armii Krajowej. Ojciec obu sióstr również był żołnierzem AK, wpadł w ręce Niemców i został zamordowany w Oświęcimiu.

Danuta Niezabitowska mieszka w Lubartowie, od wielu lat jest członkinią Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych. Jest odznaczona wieloma odznaczeniami kombatanckimi.

Z okazji urodzin otrzymała dyplom gratulacyjny od władz ZKRP i BWP.

Marcin Kusyk

eprasa.pl d0ef57277e

Rusza rozbudowa obwodnicy Kocka. „Rygor natychmiastowej wykonalności”

Jest kluczowa decyzja dla kolejnego etapu rozbudowy ekspresówki S19 w województwie lubelskim. Chodzi o budowę drugiej jezdni obwodnicy Kocka i Woli Skromowskiej. Wykonawca może zaczynać roboty.

Jak podkreślają przedstawiciele lubelskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, która odpowiada za to zadanie, decyzja wojewody ma rygor natychmiastowej wykonalności, co umożliwia niezwłoczne rozpoczęcie robót budowlanych.

Będą ograniczenia

Odcinek liczy około osiem kilometrów.

„Pierwsze prace polegać będą na przygotowaniu terenu budowy. Przeprowadzone zostaną m.in. rozpoznania środowiskowe, a następnie rozpoczną się roboty ziemne oraz związane z budową obiektów mostowych. Pierwszy etap robót ziemnych obejmować będzie m.in. odhumusowanie terenu, w tym dróg dojazdowych oraz wykonanie konstrukcji tych dróg dla ruchu technologicznego (wjazdy oraz zjazdy na plac budowy)” - czytamy w komunikacie GDDKiA.

Kierowcy muszą liczyć się z ograniczeniami ruchu, w tym także prędkości do 70 czy nawet 50 km/h oraz zwężeniami drogi. GDDKiA apeluje o szczególnie ostrożną jazdę na tym odcinku S19.

Pierwsza taka w województwie

Wykonawcą zadania jest firma Polaqua, wartość inwestycji to 183,4 mln zł. Robót do wykonania jest sporo.

„Poza drugą jezdnią obwodnicy, wybudowane zostaną także dwa mosty nad rzekami Wieprz oraz Tyśmienica, dwa wiadukty oraz pięć przejść dla zwierząt. Przebudowane zostaną również węzły Kock Północ oraz Kock Południe, powstaną też drogi do obsługi ruchu lokalnego” - wyjaśniają urzędnicy z GDDKiA.

Pierwsza część obwodnicy Kocka i Woli Skromowskiej została wybudowana w 2011 roku i był to pierwszy odcinek drogi ekspresowej w województwie lubelskim. Dwujezdniowa obwodnica ma być gotowa w 2025 roku.

Sześć odcinków

Trasa S19 od Lublina do granicy z województwem mazowieckim liczy 100 km. Rozbudowa i budowa ekspresówki na tym dystansie została podzielona na sześć odcinków.

Poza obwodnicą Kocka i Woli Skromowskiej są to: gr. woj. lubelskiego i mazowieckiego - Międzyrzec Podlaski (ZRID w toku), Międzyrzec Podlaski - Radzyń Podlaski (ZRID w toku), Radzyń Podlaski - Kock (ZRID w toku), Kock - Lubartów (ZRID w toku) oraz Lubartów – Lublin (ZRID w toku).

Dominik Smagała

Parczew. Makabryczne odkrycie w mieszkaniu

Zwłoki starszej kobiety zostały znalezione w jednym z mieszkań przy ulicy Polnej w Parczewie.

Niedawno strażacy zostali zadysponowani do otworzenia drzwi w jednym z mieszkań, bo nikt nie mógł się z kontaktować z mieszkającą tam 69-letnią kobietą.

– Dostaliśmy się do mieszkania przez balkon, wewnątrz znajdowała się kobieta niedająca oznak życia. Ratownicy pogotowia nie przystępowali nawet do resuscytacji krążeniowo-oddechowej – relacjonuje młodszy brygadier Krzysztof Fila z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Parczewie.

Sierżant sztabowy Anna Borowik z parczewskiej policji mówi, że o zdarzeniu została poinformowana prokuratura.

– Odstąpiono jednak od czynności procesowych ze względu na ustalenia, że śmierć nastąpiła z przyczyn naturalnych. Do zdarzenia nie przyczyniły się inne osoby – informuje.

Grzegorz Rekiel

Oszust podszył się pod córkę 58-latki i wyłudził pieniądze

Łuków: Z 58-letnią skontaktował się oszust podszywający się pod jej córkę. Kobieta myślała, że zepsuł się jej telefon i potrzebuje pieniędzy na nowy.

- Kobieta na popularnym komunikatorze dostała wiadomość z nieznanego jej numeru. W wiadomości tej była informacja od rzekomej córki, że jest to jej nowy numer telefonu. Pisała, że popsuł jej się stary smartfon i nie może teraz nigdzie dzwonić - informuje asp. szt. Marcin Józwik z KPP w Łukowie. - W dalszej korespondencji kobieta otrzymała informację o problemach z aplikacją bankową i prośbę o pilny przelew. W wiadomości otrzymała nr konta, na które miała wpłacić prawie cztery tysiące złotych, a w tytule przelewu była nazwa popularnego smartfona. 58-latka myślała, że córka chce zapłacić za nowy telefon i nie kontaktując się z nią, przelała pieniądze na wskazane jej konto bankowe.

Później kobieta zadzwoniła do córki na jej „stary” numer telefonu. Dowiedziała się, że ta nie kupowała ona nowego smartfona i nie prosiła o żaden przelew. Wtedy do 58-latki dotarło, że padła ofiarą oszustów.

Joanna Niećko

Seniorka wyrzuciła pieniądze przez balkon

Lublin: 73-latka wyrzuciła przez balkon 15 tys. zł. Kobieta była przekonana, że ktoś ma się do niej włamać.

We wtorek (16 kwietnia) w Lublinie doszło do kolejnego oszustwa metodą „na policjanta”. Do policjantów zgłosiła się 73-letnia mieszkanka Lublina, która z balkonu wyrzuciła 15 tysięcy złotych.

- Sprawcy podczas rozmowy telefonicznej przekonali ją, że o godzinie 23 planowane jest włamanie do jej domu. Fałszywy policjant twierdził, że chce ją ochronić przed oszustwem. Jednocześnie poprosił o pomoc w zatrzymaniu przestępców. W tym celu pokrzywdzona miała przekazać swoje oszczędności. Po gotówkę miał zgłosić się policjant operacyjny - informuje nadkomisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Kobieta wykonała wszystkie polecenia i straciła oszczędności.

Joanna Niećko

Niecodzienna śmierć w gminie Borki. Decyzja prokuratury

Fot. Policja Radzyń Podlaski

Głowa mężczyzny znajdowała się w wodzie

Radzyńska prokuratura umorzyła śledztwo ws. niecodziennej śmierci mieszkańca gminy Borki, który utonął w rowie melioracyjnym.

Wiosną ubiegłego roku dyżurny radzyńskiej komendy otrzymał zgłoszenie o utonięciu mężczyzny w rowie melioracyjnym w miejscowości Krasew, w gminie Borki. Z relacji zgłaszającej wynikało, że jego głowa znajdowała się w wodzie. Skierowani na miejsce funkcjonariusze potwierdzili zgłoszenie.

– Przybyły na miejsce Zespół Ratownictwa Medycznego stwierdził zgon mężczyzny. Policjanci ustalili tożsamość zmarłego, był to 52-letni mieszkaniec gminy Borki – relacjonował podkomisarz Piotr Mucha z Komendy Powiatowej Policji w Radzyniu Podlaskim.

Decyzją prokuratora zwłoki zostały zabezpieczone i przekazane do zakładu medycyny sądowej celem wykonania sekcji. W tej sprawie wszczęte zostało śledztwo, które było prowadzone w kierunku nieumyślnego spowodowania śmierci.

Prokuratura podjęła już decyzję.

– Postępowanie zostało przez nas umorzone wobec niestwierdzenia znamion czynu zabronionego – mówi Janusz Syczyński, szef radzyńskiej prokuratury.

Mówiąc prościej – zdaniem prokuratury – do śmierci 52-latka nie przyczyniły się osoby trzecie.

Grzegorz Rekiel

3-latek w piżamie i bez opieki biegał za psem. Zareagowała policjantka idąca do pracy

Policjantka zauważyła 3-letniego chłopca w piżamie biegającego za psem. Dziecko było bez opieki.

W czwartek (18 kwietnia) policjantka janowskiej komendy, idąc do pracy, zauważyła małego chłopca, który nieopodal jednostki po chodniku w piżamie biegł za psem.

- W pobliżu nie było żadnego opiekuna malucha. Policjantka, obawiając się o zdrowie i życie dziecka, zabrała go na komendę. Tam zaopiekowali się nim funkcjonariusze. Kilkulatek otrzymał także posiłek. Jednocześnie policjanci próbowali ustalić, skąd chłopczyk przybiegł i gdzie są jego rodzice. Z maluchem trudno było się porozumieć - relacjonuje aspirant sztabowy Faustyna Łazur z KPP w Janowie Lubelskim. - Nie minęło dużo czasu, kiedy do dyżurnego przybiegła zdenerwowana kobieta, która szukała swojego synka. Z jej relacji wynikało, że kiedy spała w mieszkaniu, 3-letni syn otworzył sobie drzwi i wyszedł na zewnątrz za psem.

Gdy zorientowała się, że dziecka nie ma w domu, wybiegła go szukać.

Finalnie trzylatek cały i zdrowy trafił pod opiekę mamy.

Joanna Niećko

Lubartowscy policjanci zatrzymali siedmiu poszukiwanych w ciągu jednej doby

We wtorek (16 kwietnia) lubartowscy policjanci zatrzymali siedem osób poszukiwanych przez wymiar sprawiedliwości do różnych spraw.

- W czynnościach związanych z zatrzymywaniem tych osób brali udział policjanci wydziału prewencji i kryminalni. Osoby te były poszukiwane, celem odbycia kary za popełnione przestępstwa. Pięć z tych osób było poszukiwanych do kradzieży lub innych czynów uciążliwych społecznie, natomiast 50-latek i 25-latka poszukiwani byli do przestępstwa rozboju. Zostali zatrzymani w mieszkaniu u jednego z nich. Mężczyzna ma do odbycia karę 2,5 roku pozbawienia wolności - informuje sierżant sztabowy Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie.

Joanna Niećko

Nastolatek rozpylił gaz w szkole. Konieczna była ewakuacja

We wtorek (16 kwietnia) w jednej z bialskich szkół rozpylony został gaz. Decyzją dyrekcji niemal 100 osób zostało ewakuowanych. Czworo uczniów trafiło do szpitala na obserwację. Po badaniach zwolniono ich do domu.

- Z ustaleń policjantów wynikało, że na klatce schodowej szkoły jeden z uczniów rozpylił przyniesiony przez siebie gaz pieprzowy. 14-latek podejrzewany o ten czyn oświadczył, że zakupił gaz w Internecie i wziął go do szkoły, by pokazać kolegom. Dodał, że użył go przez przypadek - opisuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

O dalszym losie nastolatka zadecyduje sąd rodzinny.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl d0ef57277e

Witamy na świecie!

Zosia Pytlak z tatą, Lublin,
ur. 18 kwietnia, g. 23:10, 3,86 kg
Rodzice: Ola i Michał

Jakub Włosek, Wohyń, powiat radzyński,
ur. 18 kwietnia, g. 9:02, 3920 g, 55 cm
Rodzice: Alicja i Kamil

Antoni Franciszek Parada, Nowodwór Piaski, k. Lubartowa
ur. 19 kwietnia, g. 10:12, 5,4 kg, 63 cm
Rodzice: Wioletta i Tomasz

Laura Tworkowska, Drozdówka, gm. Uścimów, powiat lubartowski,
ur. 18 kwietnia, g. 22:50, 3,45 kg, 56 cm
Rodzice: Weronika i Rafał
Rodzeństwo: Natan (8 lat), Lena (6 lat)

Jaśmina Miciuk, Władysławów, gm. Tuczna, pow. bialski,
ur. 18 kwietnia, g. 12:03, 3160 g, 53 cm
Rodzice: Marzena i Michał
Rodzeństwo: Marcel, Tymek, Leon

Deskorolką przejedzie z Tatr nad Morze Bałtyckie. Oryginalna akcja w szczytnym celu

Kublin: Animator kultury deskorolkowej chce przejechać na deskorolce z Zakopanego nad Morze Bałtyckie. W ten sposób chce pomóc w walce z depresją.

Jacek „Jaco" Harasimiuk z Lublina jeździ na deskorolce od 1987 roku. Od 2010 r. pracuje z młodzieżą. Teraz planuje specjalną akcję i założył zbiórkę pieniędzy w serwisie „Zrzutka.pl" - „Na deskorolce przeciwko depresji".

- Dzięki tej zrzutce chcę wesprzeć działania skierowane do dzieci i młodzieży, które będą je wspierać w walce z depresją. Wraz z Fundacją Sempre a Frente, która od lat działa w obszarze edukacji i promocji zdrowia psychicznego młodych ludzi chcemy przeszkolić animatorów deskorolkowych, jak zauważać i reagować na objawy depresji u dzieci i młodzieży. Planujemy także szereg warsztatów i aktywności z młodymi ludźmi, podczas których wskażemy im, jak istotna jest troska o własne zdrowie psychiczne i jak o nie zadbać - czytamy w opisie zbiórki.

1 czerwca, czyli w Dzień Dziecka, zamierza ruszyć z Zakopanego na deskorolce, aby 21 czerwca - w Światowy Dzień Deskorolki - dojechać na Hel.

- Jadę, aby w ten sposób zwrócić uwagę społeczeństwa na problem depresji wśród dzieci i młodzieży. Sam mam zdiagnozowaną depresję i ta podróż to dla mnie również forma terapii. Ponadto w ciągu ostatnich pięciu lat w moim otoczeniu deskorolkowym zmarło dziewięciu deskorolkarzy, w tym trzech chorujących na depresję - czytamy na Zrzutka.pl.

Dodatkowo za pomocą video-bloga, który zamierza publikować codziennie na Youtuba oraz instastories i facebookstories chce relacjonować przebieg trasy.

Pierwsze ubierane 4 tys. zł zostanie przeznaczone na pokrycie kosztów podróży, czyli zakup sprzętu, ubezpieczenie, żywność.

Cel zbiórki to 100 tys. zł.

Joanna Niećko

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Pochwalcie się swoim pupilem! Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak

Marshall, Weronika Pieniak, Jedlanka

Pimpuś, Julia Sokołowska, Burzec

LEON, rodzina Sońtów, Lubomirka

Karmelka, Weronika Opoka, Ratoszyn

Luna, Jarosław Szydłowski, Krasew

NODI, rodzina Sońtów, Lubomirka

Gaya, Zofia Grudzień, Kozłówka

Kubuś, Andrzej Masłowski, Baranów

Natka, Krystyna Drożdżyk, Łęczna

Florka, Hania Rola, Tchórzew Kolonia

Pimpek, Wioletta Głogowska, Ratoszyn

Atos, Marta Polak, Jaroszyn

REG

eprasa.pl d0ef57277e

Znaki graniczne, stópki Matki Boskiej i zagadkowe kamienie (cz. 3)

Kto i po co kuł stopy, podkowy i krzyże na wiejskich kamieniach?

Czy kamień koło Suchowoli odgraniczał Litwę od Korony? Czy pod Liwcem Matka Boska rzeczywiście ostrzegała polskich rycerzy przed Jadźwingami? Czy kamień w Turowie mógł służyć do odmieniania pogody? Kto i po co postawił głaz „babę" w Neplach?

W dzisiejszym powiecie radzyńskim jeszcze w końcówce XIX zidentyfikowano i opisano kilka zespołów kamieni z odciskami różnych znaków, ewidentnie uczynionych ręką ludzką. Niektórym z nich towarzyszyły i towarzyszą lokalne przekazy o tym, że miały być to ślady, objawiającej się w tym miejscu bądź wędrującej tędy stópki Matki Bożej, bądź Pana Jezusa. Przeważnie zasięg takich legend był bardzo ograniczony terytorialnie i nie do końca powszechny, bo wiele z nich zostało przez miejscowych spożytkowanych np. na budowę drogi.

Pierwszy z tych zespołów znajdował się w okolicach Kąkolewnicy (trzy kamienie w Żakowoli, jeden w Turowie i jeden w Olszewnicy), drugi na terenie dzisiejszej gminy Wohyń. Tutaj legendy i miejscowe przekazy skręciły jednak w inną stronę: miały one wyznaczać granicę między Wielkim Księstwem Litewskim a Koroną. Przekonanie takie miał też Zygmunt Gloger, który w 1892 r. znalazł ich w tej okolicy pięć.

Kamienie pod Wohyniem, Lisiowólką i na Baraniej Szyi

Najbardziej znany, największy, otoczony drewnianym płotkiem jest w lesie między Wohyniem, Suchowolą a Branicą (pisaliśmy szerzej w poprzednim numerze, zachęcam do skorzystania z biblioteki albo archiwum internetowego). O pozostałych więcej dowiadujemy się od Witolda Prackiego, który w 1900 r. znalazł ich chyba nawet więcej niż pięć: *leżący w lesie Suchowolskiej Branicy, w miejscowości Dąbrowa, na linii (leśnej). Leży poziomo, wystając nad powierzchnię kilkanaście zaledwie cm. Zdjęcie przedstawia część tylko kamienia, mianowicie miejsce z podkowami. Podkowy ładnie wykute, ale bez haceli, więc podkowy najstarszego typu; powiadano nam, że na tym kamieniu była wykuta misa. Lud w tutejszej miejscowości nazywa również te podkowy „księżycami". Kilka kamieni to z jedną, to z dwiema podkowami, zepsuto na budowę szosy wohyńsko-radzyńskiej w tej samej okolicy. Na granicy Ustrzeszy i Lisiowólki leży kamień z wykutą podkową. Były tu podobno trzy takie kamienie z „księżycami". Dodajmy:* jedna z części wsi Lisiowólka do dziś ma zwyczajową nazwę „Kamienie". I dalej: *W miejscowości Barania Szyja lasu suchowolskiego leży kamień z wykutą niezgrabnie podkową, i krzyżem. (...) Głowa krzyża zwrócona ku północy. Niedaleko tego kamienia, w dolince leśnej Za*stoczę, niedaleko Zbulitowa, inny kamień posiada na sobie krzyżyk wykuty w połączeniu ze strzałą z głową na zachód. Wysokość krzyża 33 cm., długość jednego ramienia 10 cm., długość jednej strony daszku 8 cm., drugiej zawiniętej strony 9 cm. Cały kamień długi 198 cm., szeroki 178 cm., leży poziomo.* Kolejne trzy kamienie identyfikowano niegdyś na styku dzisiejszych wsi Zbulitów Mały i Zbulitów Duży. Miały być na nich wyryte napis „ruski", krzyż ze strzałą i krzyż z podkową. Wedle prof. Andrzeja Rozwałki i materiałów Archeologicznego Zdjęcia Polski mają one obecnie nie istnieć, acz lokalne przekazy wskazują, że widziano je jeszcze kilka lat temu.

Wykonane w 1900 r. zdjęcie kamienia w lesie Barania Szyja koło Wohynia. Dla potrzeb wykonania fotografii autor Witold Pracki przetarł wgłębienia i nasączył oliwą. Doszukiwanie się sensu tak skrupulatnie wyrytych symboli obarczone jest dużym ryzykiem: być może po prostu dlatego krzyż i „podkowa", że należą do najprostszych do wykonania

Kamienie w okolicach Wohynia mogły być śladem i owocem prac komisji rozgraniczeniowych w XVI wieku

W Tyśmienicy znaleziono kamienny słup, który może wyznaczał granicę. I przypuszczalnie znowu wrzucono go do rzeki

Ktoś wie, co stało się ze słupem?

Sprawy roli tych kamieni dowodnie rozstrzygnąć się nie da. Rzeczywiście jednak przez cały XVI wiek i długo później trwały w tej okolicy intensywne prace rozgraniczeniowe między Obojgiem Narodami, działały kolejne komisje, ustalano i zmieniano znaki graniczne. Pisze pan dr Dominik Szulc, zbierając stan badań: *...W latach 60-tych XX w. z nurtu rzeki Piwonii, stanowiącej niegdyś pogranicze ziemi lubelskiej i brzeskiej, na wysokości miejscowości noszących zapewne nie przypadkowo nazwy Korona i Litwa, wyłowiono kamienny słup graniczny. Niestety, obiekt ten zaginął i nie został wcześniej w żaden sposób opracowany. Być może ponownie wrzucono go do Piwonii. W 2013 r. dr Łukasz Miechowicz z Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk korzystając ze stypendium polskiego Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego zarejestrował na dawnym pograniczu lubelsko-brzeskim, w odległości do kilkunastu kilometrów na północ od Suchowoli w ziemi lubelskiej łącznie aż 11 kamieni o nietypowych rytach, tzw. „bożych stópek", rytów podków lub otworów mogących być śladami po „odpalaniu" tzw. świdrów ogniowych. Zbyt wcześnie jednak aby powiązać je z granicą polsko-litewską...* Z naszej strony dodamy w tym miejscu, że tradycja granicy dzielącej w pół wzdłuż rzeki wieś Zbulitów musiała być dość silna, bo pokrywa się ona z linią dziś oddzielającą gminy Radzyń Podlaski i Wohyń. W części suchowolskiej i branickiej jest to z kolej również utrwalona granica między diecezjami siedlecką a lubelską.

Były pod Międzyrzecem. Ale zniknęły

W tym momencie uważny Czytelnik zada pytanie: dlaczego koło Radzynia mamy „wysyp" kamieni, a gdzie indziej są rzadsze albo nie ma ich wcale? Nie było ich w ogóle, czy się nie zachowały? Wydaje się, że musiały one być zjawiskiem dość powszechnym. Oto czytamy u, piszącego przed ponad 100 laty, księdza Adolfa Pleszczyńskiego, opisującego parafię łacińską Międzyrzec, której zasięg obejmował też okoliczne wioski: *Kamieni pamiątkowych z napisami było podobno dawniej sporo, ale wiele z nich poszło na mosty do dróg bitych i żelaznych, a między innymi kamień leżący przed laty kilkunasty na cmentarzu kościelnym z napisem „1583 M.I.D.S.D.N." uległ temuż losowi. Z tych co jeszcze pozostały znane mi są: we wsi Zahajki przy drodze kamień polny z wykutym krzyżem wschodnim i datą 1770 (...). Pod wsią Zasiadki, przy drodze, sterczy głaz a na nim z obu stron widoczne są krzyże i nieczytelne jakieś nacięcia. We wsi Pościsze pod budynkiem znajduje się kamień z wyrytą podkową, kamień ten został wzięty z granicy między wsiami Strzakły i Pościsze, gdzie też istnieje kamień z wykutymi dwiema stopami. (...) Godnym uwagi jest kamień znajdujący się na polach wsi Żabce, w pobliżu „starego gościńca". Jest to prostokątny granit długości około 8 stóp, szerokości 4, wysokości 2 stóp, z wierzchu i z boków z gruba obciosany, od spodu z gruba zaokrąglony. Na powierzchni jego spostrzegać się daje wklęsłe wykucie* (tu następuje odręczny rysunek: kształt przypominał prymitywnie liniami prostymi wyrysowaną literę „Y") *w przeciwnym końcu zarysowuje się wypukło jakby kształt tarczy.*

cdn.

Zbigniew Smółko

REG

Jeszcze jeden kamień o być może podobnej roli znajdujemy w samym Radzyniu Podlaskim i to w miejscu nie byle jakim: przy samym Pałacu Potockich! Nieopodal narożnika wschodniego leży zagadkowy głaz z wykutym śladem końskiego kopyta. Proszę docenić, Łaskawi Państwo, jak elegancką opowieść do niego lokalnie domontowano: Kiedy Stanisław Szczuka wybudował sobie zamek w Radzyniu, zaprosił zewsząd najznamienitszych gości, aby się nową siedzibą pochwalić. W gronie tym jakimś sposobem znalazł się czart, który począł naśmiewać się z właściciela: »Cóż to za zamek, skoro strzechą kryty!« I przechwalając się obiecał wszem i wobec, że zdoła na swym rumaku budowlę radzyńską przeskoczyć. Jak obiecał, tak uczynił. Spiął konia, wskoczył na ryzalit i... w tej chwili zapiał kur. Czart rozpłynął się jak mgła. Pozostał po nim jednak ślad: granitowy kamień, który strącił z dachu, a na nim odciśnięte końskie kopyto (za stroną Radzyńskiej Krainy Serdeczności). Tutaj zaiste trudno dopatrzyć się przebiegu granicy, można przyjąć, że nie jest to jego oryginalna lokalizacja. Być może jest to relikt po jakichś urządzeniach gospodarczych i mimo pewnych podobieństw nie należeć do tego tematu

Większość kamieni zaginęła - włościanie chętnie używali ich jako budulca na drogi albo podmurówki

eprasa.pl d0ef57277e

Podlascy i lubelscy Sprawiedliwi Wśród Narodów Świata - 24 marca Dniem Pamięci Polaków Ratujących Żydów (cz. IV)

Narażali swoje życie, żeby pomóc sąsiadom

24 marca, w rocznicę niemieckiej zbrodni w Markowej, gdzie za udzielanie pomocy Żydom zamordowano Wiktorię i Józefa Ulmów wraz z siódemką ich dzieci, obchodzony jest Narodowy Dzień Pamięci Polaków Ratujących Żydów. Liczba ich nie jest do końca określona, bo często fakt heroicznego narażania własnego życia ukrywany był przed sąsiadami nawet długo po wojnie.

Kto może być uznany za Sprawiedliwego Wśród Narodów Świata

Tytuł przyznawany jest na wniosek ocalonych bądź ich rodzin przez izraelski Instytut Jad Waszem. Mogą go otrzymać osoby, które:
- same, nie będąc Żydami, ocaliły życie Żydom w czasie Holocaustu,
- z uratowaniem życia nie może się wiązać zysk materialny dla wybawcy (zwrot kosztów, na przykład za jedzenie lub mieszkanie, jest akceptowalny),
- ratunek musiał się wiązać z jakimś ryzykiem dla życia lub wolności wybawcy.

Odchodzą ostatni
W grudniu 2022 r. w dwóch numerach opisywaliśmy dzieje pomocy, jakiej rodzina Stankiewiczów spod Opola Lubelskiego udzieliła swoim żydowskim sąsiadom. Kluczową rolę w tych wydarzeniach odegrał nastoletni wtedy Tadeusz Stankiewicz, który m.in. przyprowadził do domu Szlomo (Janka) Szmulewicza. W niniejszym cyklu poświęconym Sprawiedliwym Wśród Narodów Świata z Lubelszczyzny tydzień temu również wspomnieliśmy o Stankiewiczach i ich heroicznej postawie. W tym czasie nadeszła jednak smutna wiadomość: pan Tadeusz odszedł 5 kwietnia 2024 r. W ostatnich latach pełnił funkcję wiceprezesa Zarządu Polskiego Towarzystwa Sprawiedliwych wśród Narodów Świata, angażował się w wiele działań pozwalających pełniej poznać i opowiedzieć potomnych dzieje Polaków pomagających w czasie wojny Żydom. Pogrzeb odbędzie się 23 kwietnia o godz. 12 w kościele św. Jadwigi w Milanówku k. Warszawy. Cześć jego pamięci. (informacja za sprawiedliwi.org.pl). Na zdjęciu: pan Tadeusz Stankiewicz na zdjęciu na bagnach w okolicy leśniczówki Głodno, gdzie ukrywali się Żydzi. Zdjęcie z zasobu Teatru NN

Dowód osobisty Leonardy Kazaneckiej. Jej rodzina przez wiele miesięcy dostarczała pożywienia i okazjonalnie gościła grupę kilku żydowskich ukrywających się w okolicy mężczyzn

Z relacji Chany Winograd-Ciaśkiewicz w Księdze Pamięci Żelechowa (tł. z czeskiego na polski Andrzej Cieśla):

...Nie pomogły nasze żadne słowa. Nadzy i bosi po dwudziestu miesiącach bez dziennego światła musieliśmy we trójkę odejść do lasu. Na dworze był mróz i śnieg - było pochmurno. Poszliśmy drogą do Wilczysk, do tej drugiej kryjówki. Normalnie droga trwała trzy godziny. My szliśmy przez błoto i wodę przez dziewięć. Byliśmy jak sople lodu, że trudno było stawiać kroki. Psy na nas szczekały i budziły wszystkie wioski po drodze. Śmiertelny strach nas pchał do przodu. Doszliśmy na miejsce o piątej rano. Chłopi nas zauważyli, jak wchodziliśmy do wyjątkowo szlachetnego gospodarza nazwiskiem Sokół. U niego w kryjówce przebywało szesnastu Żydów.

Powstało zamieszanie. Chłopi wykrzykiwali, że sprowadzą żandarmerię, bo u Sokoła się ukrywają Żydzi. Dobry i obrotny komunista Edward Turek postarał się, aby uspokoić zamieszanie. Zwołał mieszkańców wsi i wytłumaczył im, że Żydzi byli, ale już odeszli. Ten dobry, szlachetny Edward Turek załatwił nam tę kryjówkę. Sokół był jego szwagrem. Turek zmarł po wyzwoleniu na przewlekłą chorobę płuc.

Z relacji Leonardy Kazaneckiej z Woli Skromowskiej:

...Przyjechali tu jacyś Żydzi. Syn miał piętnaście lat. Zawołał ich i ten list oddali. Może ich tam znajdą w Izraelu... Nie było wiadomości, później napisał Janek. Przysłał pomarańczy. Porozdawaliśmy trochę, mówiliśmy, że to od Żydów. I wszyscy mówili, Żydów trzymali. A ci wszyscy ludzie, to się cieszyli, że Żydów nie ma, bo oni w ich mieszkaniach mieszkali, mieli gdzie mieszkać, ci wszyscy biedni ludzie... (za książką „Światła w ciemności").

Z relacji Dwojry Popowskiej:

...Tego samego dnia przyszedł do nas znajomy Polak, Edward Turek. Prosiłyśmy go: „Uratuj nas. Jesteśmy młode i chcemy żyć". Nadzieja była niewielka, ale obiecał, że przyjedzie po mnie i po najstarszą siostrę. Obiecałyśmy, że za uratowanie damy, to wszystko, co mamy.

Rodzina Kazaneckich z Woli Skromowskiej koło Kocka

Przed wojną zamożny gospodarz kilka razy zatrudnił do pracy w gospodarstwie żydowskich cieśli i stolarzy. Po wybuchu wojny spotkał jednego z nich i kupił od niego po niewygórowanej cenie używany garnitur. Nie miał jednak przy sobie całej kwoty i zanim zdążył ją uzupełnić, kontrahenta wysiedlono do łukowskiego getta. Kazanecki udał się więc do Łukowa, odnalazł właściciela garnituru i dopłacił pracującą kwotę.

Po jakimś czasie, w nocy, w obejściu Kazaneckich pojawiło się trzech młodych Żydów z prośbą o wsparcie. O ile nie były warunków, żeby udzielić im schronienia w domu, o tyle do samego końca wojny rodzina pomagała im, dostarczając pożywienie i regularnie pomagając w różnych sytuacjach, dając m.in. narzędzia stolarskie używane prawdopodobnie do przygotowania kryjówki. Medalem Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata zostali odznaczeni w 2004 r.

Rodzina Andzelmów z Janowca

Mojżesz Kershenbaum uciekł z getta w Opolu Lubelskim i ukrywał się po aryjskiej stronie, wynajmując m.in. mieszkanie od matki Stefana Andzelma. W sierpniu 1942 r., wobec narastającego niebezpieczeństwa przyjął kryjówkę u Andzelmów. Wraz z kolegą zostali umieszczeni w wybudowanej pod podłogą obory skrytce, gdzie mężczyźni przemieszkali przez kolejne kilkanaście miesięcy. W udzielanie pomocy zaangażowana była cała rodzina, w tym kilkunastoletnia Maria, która przynosiła jedzenie i w nocy wychodziła z uciekinierami na spacery.

Po wojnie sytuacja się odwróciła. Kiedy sąsiedzi dowiedzieli się, że Andzelmowie udzielali schronienia Żydom, uznali, że musiały z tym wiązać się jakieś wielkie pieniądze i niektórzy tak „uprzyjemnili życie" że rodzina wyjechała do Lublina. Tam zamieszkała u... Kershenbauma! Po kilku latach Maria wyszła za Mojżesza, wyjechali do Izraela. Medal Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata Waleria i Stefan Andzelmowie otrzymali w 1983 r., Maria Kershenbaum w 1994 r.

Edward Turek i rodzina Sokołów z Wilczysk koło Łukowa

Kiedy rozeszły się informacje o likwidacji getta w Żelechowie rodziny Weinbergów, Winogradów, Boruchowiczów i Popowskich postanowili uciec i szukać ocalenia. Zwrócili się do Edwarda Turka, znanego im dobrze już sprzed wojny. Edward miał wielu przyjaciół, sam nawet nieco mówił w jidysz. Był człowiekiem obrotnym, energicznym, przekonanym komunistą (!). Do pomocy przekonał też swoją siostrę i szwagra, małżeństwo Sokołów ze wsi Wilczyska (dziś gmina Wola Mysłowska). Łącznie udzielili schronienia 24 osobom. Tragedia wydarzyła się niemal w ostatniej chwili: w końcówce czerwca 1944 r. 14 ukrywających się zabiła polska banda, niedługo potem, na skutek denuncjacji schron odkryło gestapo i zamordowało zastanych w nim Żydów oraz Władysława Sokoła. Ostatecznie ocalało tylko pięć osób (wg. innych informacji siedem albo osiem). W relacji z nadania Turkowi i Sokołom tytułu Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata w 2017 znajdujemy też informację, że przekazał on ocalonym Torę, która miała być używana przed wojną w Żelechowskiej synagodze. Obliczono też wtedy, że potomstwo ocalonych przez Sokołów i Turka to łącznie około 140 osób.

cdn.

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl d0ef57277e

PIŁKA NOŻNA – FORTUNA 1. LIGA

Twierdza Łęczna zdobyta, lider był za mocny

Piłkarze występującego w Fortuna 1. Lidze Górnika zmierzyli się w sobotę przed własną publicznością z faworyzowaną Lechią. O losach rywalizacji zadecydował jeden gol. Łęcznianie ponieśli pierwszą porażkę na swoim boisku w tym sezonie.

Przed sobotnim spotkaniem w Łęcznej drużyna z Gdańska była liderem Fortuna 1. Ligi, mając nad czwartym w zestawieniu Górnikiem osiem punktów przewagi. W poprzedniej kolejce podopieczni trenera Pavola Stano po golu w końcówce pokonali ostatnie w lidze Zagłębie Sosnowiec. Lechia zaś miała za sobą wygrany 3:1 mecz z Bruk-Bet Termalicą Nieciecza.

W 16. minucie łęcznian uratował Maciej Gostomski, który skutecznie interweniował po strzale Tomáša Bobčeka, oddanym przez Słowaka po szybkiej kontrze Lechii. Kilkanaście minut później bramkarz „Górników" ponownie musiał wykazać się umiejętnościami, tym razem po uderzeniu Camilo Meny.

Kwadrans po rozpoczęciu drugiej połowy Mena znów uderzał na bramkę zielono-czarnych, ale zbyt słabo, by zaskoczyć Gostomskiego.

Losy spotkania rozstrzygnął kapitalny, techniczny strzał zza pola karnego autorstwa Rifeta Kapicia - Bośniak kompletnie zaskoczył bramkarza łęcznian.

Odmienić wynik w doliczonym czasie gry mógł wprowadzony chwilę wcześniej na boisko Piotr Starzyński. Pomocnik strzelał z pola karnego, jednak lepszy w tej sytuacji okazał się Bohdan Sarnawśkyj, bramkarz Lechii. Później zakotłowało się jeszcze pod bramką gdańszczan po dośrodkowaniu z rzutu rożnego. „Górnicy" nie byli jednak w stanie oddać w tej sytuacji skutecznego strzału.

Pavol Stano
trener Górnika

Remis byłby zasłużony

Spotkały się drużyny, które bardzo koncentrowały się na tym, by dobrze pracować w defensywie, bo oba zespoły mają mocne atuty w ofensywie. Walczono o każdy metr na boisku. Wyglądało to na mecz remisowy, a być może mecz jednego gola, co się potwierdziło. Po straceniu gola mieliśmy sytuacje do zdobycia bramki. Remis byłby zasłużony. Przegraliśmy, trzeba pogratulować Lechii. Mieliśmy ciężkie warunki, bo Lechia jest groźna w kontrataku, ma szybkich zawodników.

Lechia wygrała w Łęcznej w sobotę 1:0. To piąta porażka zielono-czarnych w tym sezonie, pierwsza na swoim stadionie.

Górnik Łęczna - Lechia Gdańsk
0:1 (0:1)

Bramka: Kapić 84`.
Górnik: Gostomski - Bednarczyk, Cissé, Klemenz, Durmuş - Młyński (90` Starzyński), Deja, Łukasiak, Żyra (83` Podliński), Gąska - Roginić (73, 52. Damian Warchoł).
Lechia: Sarnawśkyj - Bugaj, Chindriş, Olsson, Kałahur - Mena, Kapić, D`Arrigo (63` Guého), Neugebauer, Chłań (90` Sezonienko) - Bobček (81` Zjawiński).
Żółte kartki: Bednarczyk - Bobček, Neugebauer, Bugaj, Olsson.
Sędziował: Paweł Malec (Łódź).

Dominik Smagała

PRACOWITY TYDZIEŃ „GÓRNIKÓW"

Przed zielono-czarnymi dwa mecze w krótkim odstępie. W czwartek łęcznianie zagrają na wyjeździe z GKS-em Katowice. Ekipa z Górnego Śląska ostatnio przegrała na własnym stadionie z Odrą Opole, ale wcześniej notowała serię czterech zwycięstw przed własną publicznością. W pierwszym starciu Górnika z GKS-em w tym sezonie, w Łęcznej, było 1:1. W niedzielę natomiast Gostomski i spółka zagrają u siebie z Bruk-Bet Termalicą Nieciecza. „Słonie" ostatni raz wygrały na wyjeździe we wrześniu ub.r., pokonując Zagłębie Sosnowiec. Górnik w tym sezonie w Niecieczy przegrał 0:3

FORTUNA 1 LIGA

Wyniki 28. kolejki:
Znicz - Wisła 2:3
Odra - Chrobry 3:0
Miedź - Motor 2:0
Arka - Płock 2:0
Tychy - Resovia 1:3
Stal - Podbeskidzie 2:2
Polonia - Zagłębie 3:3
Górnik - Lechia 0:1
Termalica - Katowice 2:2

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lechia Gdańsk	28	56	47-22
2	Arka Gdynia	28	55	47-27
3	GKS Katowice	28	46	49-30
4	Wisła Kraków	28	45	52-35
5	Górnik Łęczna	28	45	30-25
6	Motor Lublin	28	45	38-35
7	GKS Tychy	28	45	36-34
8	Odra Opole	28	43	35-28
9	Wisła Płock	28	42	39-38
10	Miedź Legnica	28	41	37-28
11	Stal Rzeszów	28	36	40-45
12	Chrobry Głogów	28	33	29-44
13	Znicz Pruszków	28	31	24-36
14	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	28	31	42-44
15	Polonia Warszawa	28	30	35-41
16	Resovia	28	28	31-50
17	Podbeskidzie Bielsko-Biała	28	22	23-45
18	Zagłębie Sosnowiec	28	15	19-46

Następne kolejki (23-25.04.):
Termalica - Odra, Katowice - Górnik (25.04., g. 20.30), Lechia - Polonia, Zagłębie - Stal, Podbeskidzie - Tychy, Resovia - Wisła, Znicz - Arka, Płock - Miedź, Motor - Chrobry (26-29.04.): Odra - Motor, Chrobry - Płock, Miedź - Znicz, Arka - Resovia, Wisła - Podbeskidzie, Tychy - Zagłębie, Stal - Lechia, Polonia - Katowice, Górnik - Termalica (28.04., 18)

dsm

Krocz katem Wisły

Gracze z Puław na dobre wplątali się w walkę o utrzymanie w II lidze.

W sobotnim spotkaniu przegrali 0:1 z Olimpią Grudziądz. Gospodarze wygrali po trafieniu Szymona Krocza, który z kilku metrów uprzedził Oskara Mielcarza i trafił pod poprzeczkę. Bramkarz Wisły odbił uderzenie z rzutu wolnego Iwana Ciupy. Niestety, przy dobitce nie miał szans na skuteczną interwencję.

Podopieczni Mikołaja Raczyńskiego zanotowali dziesiątą porażkę w sezonie, a szóstą na obcym terenie. Nasi na dobre wplątali się w walkę o utrzymanie. Wygrana Olimpii oznacza zrównanie się punktami z Wisłą. Trzeba pamiętać, że w strefie spadkowej są marki: Stomil Olsztyn i przede wszystkim Sandecja Nowy Sącz. Oby nie było tak - Mariusz Pawlak wprowadził puławian do II ligi, a teraz zabrał naszym poziom centralny. Właśnie popularny „Cygan" podjął się misji ratowania Olimpii przed degradacją.

Duma Powiśla powinna prowadzić. W 34. minucie z lewej strony pola karnego znalazł się Mateusz Klichowicz. Zagrał do Macieja Bortniczuka. Ten uderzył obok wychodzącego z bramki golkipera, ale na nasze nieszczęście piłkę... plecami zatrzymał Damian Kostkowski.

Gracze Wisły przegrali niezwykle ważne spotkanie (fot. KS Wisła Puławy)

Do końca sezonu pozostało pięć kolejek. W najbliższej Przemysław Skałecki i spółka podejmą Skrę Częstochowa. Tydzień później puławianie udadzą się do walczącej o baraże Radunii Stężyca. Przed zespołem Raczyńskiego mecze z: Zagłębiem II Lubin, GKS-em Jastrzębie, czyli sąsiadem w tabeli. A w ostatniej serii gier, 25 maja Wisła podejmie Pogoń Siedlce, czyli obecnego lidera rozgrywek.

Starcie z Olimpią zaczęło się źle dla Krystiana Putona. Kapitan Wisły już po kilku minutach doznał urazu mięśnia dwugłowego i musiał opuścić boisko. Nie wiadomo, jak długo potrwa przerwa w grze zawodnika, który w puławskiej ekipie występuje od sezonu 2018/2019.

Olimpia Grudziądz - Wisła Grupa Azoty Puławy
1:0 (0:0)

Bramka: Krocz 67`.
Olimpia: Górski - Kobryń, Sikorski, Kostkowski, Ciupa, Glapka (68` Kurowski), Frelek, Chichoń, Krocz, Rychert, Czarnowski (79` Rabet).
Wisła: Mielcarz - Flak, Wiech, Tkocz, Seweryś, Kargulewicz, Manuel (66` Nojszewski), Kumoch (46` Skałecki), Puton (7`, Noiszewski), Klichowicz, Bortniczuk (66` Giel).
Żółte kartki: Ciupa, Frelek, Kurowski - Wiech, Kumoch, Bortniczuk, Seweryś, Nojszewski, Kargulewicz.
Sędziował: Ostrowski (Szczecin).

mp

TRENER MA GŁOS

Mikołaj Raczyński,
Wisła

Jest mi wstyd

To był mecz za sześć punktów. Zagraliśmy żenująco, za co biorę odpowiedzialność. W takich spotkaniach nie może przegrywać tylu piłek, nie powstrzymywać sytuacji. W bardzo prostych sytuacjach nie umiemy podjąć dobrych decyzji. Wyglądaliśmy źle. Jest mi wstyd. Po zejściu Putona wszystko się posypało. Przez kwadrans nie umieliśmy się odnaleźć. Gol? Zabrakło asekuracji przy stałym fragmencie gry.

TRENER MA GŁOS

Mariusz Pawlak,
Olimpia

Przetrwaliśmy w meczu o życie

Przed meczem byłem zbudowany postawą drużyny. Wiśle poświęciliśmy dużo czasu podczas analizy. Dla nas był to kolejny mecz o życie. Przetrwaliśmy i najważniejsze, że mamy zwycięstwo.

II LIGA

WYNIKI 29. KOLEJKI
Olimpia G. - Wisła 1:0
Zagłębie II - Chojnicz. 2:1
Radunia - GKS Jastrzębie 3:0
Skra - Pogoń 0:1
Kotwica - ŁKS II 0:1
Lech II - Stal 0:0
Polonia - KKS Kalisz 1:1
Sandecja - Hutnik 0:1
Olimpia E. - Stomil - po zamk. nr

MECZ 28. KOLEJKI
ŁKS II - Lech II 2:2

TABELA II LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Pogoń Siedlce	29	52	47:35
2	KKS Kalisz	29	48	42:27
3	Kotwica Kołobrzeg	29	46	53:41
4	ŁKS II Łódź	29	43	43:39
5	Radunia Stężyca	29	43	39:36
6	Zagłębie II Lubin	29	42	44:40
7	Chojniczanka Chojnice	29	42	37:35
8	Hutnik Kraków	29	42	39:38
9	Polonia Bytom	29	41	42:40
10	Stal Stalowa Wola	29	41	33:34
11	Lech II Poznań	29	38	33:41
12	Skra Częstochowa	29	36	33:33
13	Olimpia Elbląg	28	34	31:39
14	Wisła Puławy	29	33	42:44
15	Olimpia Grudziądz	29	33	30:36
16	GKS Jastrzębie	29	33	29:36
17	Stomil Olsztyn	28	29	24:33
18	Sandecja Nowy Sącz	29	28	29:42

NASTĘPNA KOLEJKA (26/29.04): Wisła - Skra (sob., godz. 17:00), Chojniczanka - Sandecja, Hutnik - Polonia, KKS Kalisz - Olimpia E., Stomil - Lech II, Stal - Kotwica, ŁKS II - Olimpia G., Pogoń - Radunia, GKS Jastrzębie - Zagłębie II.

mp

REG

eprasa.pl d0ef57277e

Udany powrót do domu po 215 dniach przerwy

Żużlowcy Orlen Oil Motoru Lublin odjechali pierwszy mecz w PGE Ekstralidze na torze przy Alejach Zygmuntowskich w 2024 roku. „Koziołki" wyraźnie pokonały ebut.pl Stal Gorzów.

Fot. Dominika Polonis

Żużlowcy lubelskiego klubu udanie zaczęli sezon

Już po pierwszej serii startów gospodarze mieli osiem punktów przewagi, a w kolejnych wyścigach stale ją powiększali. Po dziesięciu biegach obrońcy mistrzowskiego tytułu prowadzili już 38:22, a ostatecznie zwyciężyli różnicą dwudziestu oczek. Byli przy tym zdecydowanie szybsi od rywali, lepiej dopasowali motocykle oraz popełniali zdecydowanie mniej błędów na trasie. Dzięki temu zasłużenie triumfowali.

- Pogoda, która towarzyszyła meczowi, nie sprzyjała w kontekście przygotowania toru i obawialiśmy się tego spotkania. Wszystko jednak poszło po naszej myśli, chłopcy stanęli na wysokości zadania i finalnie cieszę się bardzo z uzyskanego rezultatu - podsumował trener Maciej Kuciapa.

Jego podopieczni dodawali, że było bardzo zimno, na co w różny sposób reagowały silniki. Mimo wszystko większość zespołu była zadowolona ze swojego dorobku punktowego. Rozczarowany był głównie Dominik Kubera.

- Drużynowo pojechaliśmy dzisiaj bardzo dobrze. Ja niestety indywidualnie bardzo słabo. To dla mnie lekcja na przyszłość, żeby pewne rzeczy poprawić i mam swoje wnioski. Kibice nieśli nas dzisiaj, frekwencja dopisała. Humor mi nie dopisuje, bo zrobiłem słaby wynik. Mocno się pogubiłem, rozpoczęcie meczu było dla mnie niezwykle trudne, dopiero pod koniec znalazłem to, czego szukałem - stwierdził zawodnik.

Najbliższy mecz czeka Orlen Oil Motor już w piątek, 26 kwietnia o godzinie 20.30. Wówczas do Lublina przyjedzie KS Apator Toruń. Co ciekawe, od zeszłego tygodnia lubelski stadion ma nową nazwę. Do końca 2024 r. obiekt będzie nazywał się Best Auto Arena. Zmiana została dokonana za sprawą zapisów umowy partnerskiej łączącej MOSiR „Bystrzyca" i firmę Dealer BMW M Best Auto.

Orlen Oil Motor Lublin - ebut.pl Stal Gorzów

55:35

Lublin: 9. Dominik Kubera - 5+1 (0,2,1,2+), 10. Mateusz Cierniak - 7+1 (1,1+1,3,2,0), 11. Jack Holder - 12+1 (3,1,3,3,2+1), 12. Fredrik Lindgren - 10+1 (2+1,3,1,3) 13. Bartosz Zmarzlik - 13+1 (3,3,3,1+,3), 14. Wiktor Przyjemski - 5 (3,2,0), 15. Bartosz Bańbor - 3+1 (2+1,1,0), 16. Bartosz Jaworski

Karol Kurzępa

Zabójczy finisz rywali

Rugbiści Edach Budowlanych Lublin doznali bolesnej porażki na własnym boisku z Orlen Orkanem Sochaczew.

Do przerwy gospodarze prowadzili 3:0 po tym, jak w 17. minucie wynik otworzył pewnie wykonanym rzutem karnym Ian Trollip. Gdy po zmianie stron niebiesko-biało-czerwoni podwyższyli na 10:0, nic nie wskazywało na to, że zwycięstwo może pojechać do Sochaczewa. Jednak w ostatnim kwadransie rywalizacji przyjezdni zdobyli aż 28 punktów, bezlitośnie wykorzystując wszystkie błędy lublinian w obronie. Edach Budowlani przegrali drugi ligowy mecz z rzędu. Tydzień wcześniej ekipa prowadzona przez trenera Andrzeja Kozaka uległa bowiem w Sopocie tamtejszemu Ogniwu 24:38. Te porażki definitywnie zamknęły niebiesko-biało-czerwonym szanse na udział w wielkim finale rozgrywek. Do końca zasadniczej części sezonu pozostały dwie kolejki. W następnej serii spotkań lubelska drużyna zagra 11 maja na wyjeździe z Lechią Gdańsk.

Karol Kurzępa

Nie skruszyli Miedzi

Piłkarze lubelskiego Motoru doznali pierwszej porażki pod wodzą trenera Mateusza Stolarskiego. Żółto-biało-niebiescy przegrali na wyjeździe z Miedzią Legnica.

Gospodarze objęli prowadzenie już w trzeciej minucie rywalizacji, zdobywając gola po wrzutce z rzutu rożnego i ogromnym zamieszaniu w polu karnym. Najpierw niedokładnie wybijał Marcel Gąsior, a następnie piłka odbijała się i finalnie trafiła w bezradnego Kacpra Wełniaka i wpadła do siatki. Bramkę przypisano Rubenowi Hoogenhoutowi.

Wynik 1:0 utrzymał się do przerwy. Po zmianie stron „Motorowcy" próbowali odrobić stratę, ale bezskutecznie. W 64. minucie okropny błąd w polu karnym popełnił Arkadiusz Najemski. Obrońca lubelskiego zespołu najpierw dał się łatwo ograć Ibanowi Salvadorowi, a później złapał rywala za bark i przewrócił go na murawę. Sędzia bez wątpliwości wskazał na rzut karny, a z jedenastu metrów Nemanja Mijusković nie dał szans Kacprowi Rosie i było 2:0 dla miejscowych.

Do końca sezonu pozostało sześć kolejek. Póki co Motor zajmuje w tabeli szóste miejsce, czyli ostatnie, które gwarantuje grę w barażach o awans do PKO Ekstraklasy. W następnej serii spotkań podopieczni trenera Stolarskiego zmierzą się na Arenie Lublin z Chrobrym Głogów. Konfrontację zaplanowano w czwartek, 25 kwietnia o godzinie 18.

Miedź Legnica - Motor Lublin

2:0 (1:0)

Fot. Dominika Polonis

Jesienią Miedź wygrała w Lublinie 3:1

Bramki: Hoogenhout 3`, Mijusković 66` (karny)
Lublin: Rosa - Stolarski, Najemski (Rybicki 69`), Rudol (Szarek 57`), Luberecki, Gąsior, Wełniak (Wojtkowski 57`), Wolski, M. Król (Lis 83`), Ceglarz, Mraz (Żebrakowski 69`)

Karol Kurzępa

Patrzyły, jak największe rywalki świętują złoto

Piłkarki ręczne MKS FunFloor Lublin przegrały na własnym parkiecie z KGHM Zagłębiem Lubin, co pozwoliło ekipie gości przypieczętować wywalczenie mistrzostwa kraju.

Fot. K. Kurzępa

Po raz drugi w tym sezonie Zagłębie wygrało w Lublinie

Po pierwszej połowie zespół przyjezdnych prowadził różnicą jednej bramki. Do przerwy drużyny rywalizowały niemalże cios za cios i rezultat najczęściej oscylował wokół remisu lub nieznacznej przewagi jednej ze stron.

Pięć minut po zmianie stron gospodynie prowadziły 17:15, zaskakując przy tym przeciwniczki rozwiązaniami w ofensywie. Zagłębie szybko złapało jednak odpowiedni rytm i rzuciło sześć bramek z rzędu w ciągu sześciu kolejnych minut.

Finalnie lubinianki wygrały różnicą czterech goli, a MVP spotkania wybrano Darię Przywarę - autorkę 12 trafień. Natomiast w szeregach miejscowych indywidualnie wyróżniono Aleksandrę Tomczyk.

Zagłębie sięgnęło po czwarty mistrzowski tytuł z rzędu zasłużenie. Nie dość, że ekipa trenowana przez Bożenę Karkut wywalczyła „majstra" na pięć kolejek do końca rozgrywek z 15-punktową przewagą, to jeszcze w obecnym sezonie po raz drugi pokonała biało-zielone w hali Globus.

Następny mecz czeka MKS FunFloor już w środę, 24 kwietnia. Wówczas do hali Globus przyjedzie MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski. Początek tej konfrontacji zaplanowano na godzinę 18.

MKS FunFloor Lublin - KGHM Zagłębie Lubin

23:27 (13:14)

Lublin: Gawlik, Wdowiak – Tomczyk 3, Roszak 3, M. Więckowska 3, Balsam 4, Płomińska 1, Posavec 4, Szynkaruk 3, Olek 1, Turkoglu 1, D. Więckowska, Wicik, Achruk, Masna

Karol Kurzępa

Rywale byli nieznacznie lepsi

Koszykarze Polskiego Cukru Startu Lublin przegrali w delegacji z Arged BM Stalą Ostrów Wielkopolski. Dla czerwono-czarnych była to trzynasta porażka w trwającym sezonie Orlen Basket Ligi.

Pierwsza kwarta spotkania zakończyła się remisem, a obie drużyny przeplatały lepsze fragmenty z nieco gorszymi. Pod koniec drugiej odsłony gospodarze odskoczyli punktowo i na przerwę zeszli z prowadzeniem 56:43.

Po zmianie stron czerwono-czarni byli w stanie dość szybko zniwelować dystans, po czym „Stalówka" znów zbudowała przewagę. Przed ostatnią ćwiartką miejscowi prowadzili 80:65, ale lubelski zespół znów znacząco zbliżył się do ostrowian. Ostatecznie, po emocjonującej i pełnej walki końcówce zwycięstwo zostało w Wielkopolsce.

- Myślę, że zagraliśmy pięć minut na początku spotkania i dziewięć w czwartej kwarcie, jeżeli chodzi o energię, koncentrację oraz chęć zwycięstwa. To na pewno nie wystarczy na taki zespół jak Arged BM Stal Ostrów. Oczywiście pełen szacunek do zawodników, że wróciliśmy ze stanu minus siedemnastu punktów, natomiast z taką koncentracją z tak mocnym rywalem nie da się wygrać - podsumował trener Artur Gronek.

Następne spotkanie czeka czerwono-czarnych w sobotę, 27 kwietnia. Tego dnia, na ostatnią kolejkę zasadniczej części rozgrywek do hali Globus przyjedzie warszawska Legia. Ekipa ze stolicy jest już pewna gry w fazie play-off. Lublinianie, by dostać się do najlepszej ósemki krajowej elity, będą musieli zwyciężyć.

Arged BM Stal Ostrów Wielkopolski - Polski Cukier Start Lublin

96:93

(27:27, 29:16, 24:22, 16:28)

Lublin: Durham 22, O`Reilly 17, Benson 17, Gabrić 15, Karolak 10, Wade 8, Krasuski 2, Pelczar 2, Put, Szymański

Karol Kurzępa

REG

eprasa.pl d0ef57277e

Lewart rozsiadł się na fotelu lidera

To był ciężki tydzień dla czwartoligowców. W niedzielę największe powody do radości mieli piłkarze Grzegorza Białka, którzy wygrali ze Stalą, a Janowianka zremisowała z Huraganem. Co to oznacza? Lubartowianie zostali liderem.

Lubartowianie ograli Stal

Lewart złamał Stal

Lubartowianie wybrali się na boisko w Poniatowej. Wygrali, chociaż trzy punkty nie przyszły łatwo.

Podopieczni Grzegorza Białka wyszli na prowadzenie w doliczonym czasie gry. Do siatki trafił Aleks Aftyka. Podwyższył Krystian Żelisko, który otrzymał podanie od Mateusza Kompanickiego. „Kompan" popędził lewą stroną boiska i dograł do „Żelka", który strzałem z pierwszej piłki po ziemi pokonał Kacpra Rybarczyka. W 76. minucie miejscowi zdobyli gola kontaktowego. Hubert Poleszak wycofał spod linii końcowej do Mateusza Wrzyszcza, a ten soczystym strzałem oszukał Damiana Podleśnego.

Stal Poniatowa - Lewart Lubartów
1:2 (0:1)

Bramki: Wrzyszcz 76` - Aftyka 45+1`, Żelisko 72`.
Stal: Rybarczyk - Jakubaszek, Pyda, Żurek, Pietrzyk, Gąsiorowski, Filipczuk, Poleszak, Wrzyszcz, Wlizło, Katushynskyi.
Lewart: Podleśny - Plesz, Niewęgłowski, Gede, Wdowicz, Kompanicki (90` Stępień), Wójcik (90+2` Sulowski), Wolski (57` Majewski), Aftyka (79` Pęksa), Myśliwiecki (90+5` Paluch), Żelisko.
Żółte kartki: Pyda, Wlizło, Poleszak - Niewęgłowski, Gede, Myśliwiecki.

Karny to jeszcze nie gol

Piłkarze Cisowianki musieli pogodzić się z porażką. Podopieczni Łukasza Gizy ulegli 1:2 Tomasovii Tomaszów Lubelski.

Zaczęło się świetnie. Po świetnym zagraniu Konrada Szczotki wszerz całego boiska piłka dotarła do Jakuba Cielebąka, który wbiegł w pole karne i uderzył po ziemi pod interweniującym bramkarze. Goście wyrównali po ogromnym zamieszaniu tuż przed linią bramką Jakuba Gosika. Tuż po zmianie stron Tomasovia objęła prowadzenie, a jak się okazało, zapewniła sobie trzy punkty. Po kontrze Szuta zagrał do Przemysława Orzechowskiego, który dopełnił formalności.

Gospodarze mieli okazję, by wyrównać. W 75. minucie jeden z zawodników rywali dotknął piłkę ręką. Sędzia wskazał na „wapno". Do piłki podszedł Konrad Szczotka. Jego intencje wyczuł Karol Krawczyk, który odbił piłkę, a dobitkę Adriana Dudkowskiego zablokował defensor tomaszowian.

- W pierwszych minutach zagraliśmy bardzo przyzwoicie. Strzeliliśmy gola, mieliśmy sytuację sam na sam. Wpadła przypadkowa bramka po stałym fragmencie gry. Pięciu zawodników wykopywało piłkę, ale to rywal trafił do siatki. Później straciliśmy bramkę po błędzie obrońcy. Próbowaliśmy odrabiać straty. Cierpliwie chcieliśmy odrobić straty. Nie udało się. Mieliśmy rzut karny. Przegraliśmy, ale nikt się nie załamuje. Będziemy jeszcze wygrywać - mówi Łukasz Giza, opiekun Cisowianki.

Cisowianka Drzewce - Tomasovia Tomaszów Lubelski
1:2 (1:1)

Bramki: Cielebąk 9` - Błajda 36`, Orzechowski 49`.
Cisowianka: Gosik - Baran (46` Figiel), Antoniak, Kopyciński, Lalak (46` Kobus), Zdunek (85` Łakomy), Dudkowski, Szczotka, Cielebąk (75` Pacocha), Konc (46` Wankiewicz), Pytka-Wasil (46` Ruciński).
Żółte kartki: Giza, Zolech (trenerzy), Figiel.
Czerwona kartka: Giza (trener), za dwie żółte kartki.

Musieli i wygrali

Zespół z Łęcznej wygrał po raz ósmy w sezonie.

Jedynego gola w starciu z przedostatnią drużyną w tabeli zdobył Michał Wachowicz, który oddał techniczny strzał po dośrodkowaniu z bocznego sektora od Diego Marotto.

- To było spotkanie z dużą przewagą w posiadaniu piłki z naszej strony. Po przerwie stworzyliśmy sobie trzy dogodne sytuacje, które powinny zostać zamienione na bramki, a wynik mógłby być bardziej okazały. Mimo słabszej skuteczności w ofensywie zagraliśmy kolejny mecz konsekwentnie w defensywie, zachowując czyste konto i zgarniając ważne trzy punkty - mówi Michał Kowalczyk, opiekun Górnika II.

Górnik II Łęczna - Ogniwo Wierzbica
1:0 (0:0)

Bramka: Wachowicz 47`.
Górnik II: D. Olszak - A. Gęca, Sz. Gęca, P. Pastusiak, M. Sienicki, M. Steszuk, Sz. Małyska (65` N. Kudła), M. Wachowicz, M. Szalachowski, D. Marotto (70` D. Bronowicki), S. Skotarczak (65` K. Bajus)
Żółta kartka: Bronowicki.

Jak nie umiesz wygrać to zremisuj

Piłkarze z Opola Lubelskiego wracali z Biłgoraja z punktem.

Gracze Daniela Koczona objęli prowadzenie po rzucie rożnym. Dośrodkował Jakub Figura, a Maciej Izdebski popisał się celną główką. Gospodarze wyrównali po rzucie karnym. Faulował Szymon Jaros, a Alex Goncharevich trafił tuż przy spojeniu. Michał Adamczyk nie miał żadnych szans.

- Jak nie umiesz wygrać, to zremisuj. W pierwszej połowie mieliśmy więcej posiadania piłki, ale nie potrafiliśmy tego wykorzystać. Łada odgryzała się stałymi fragmentami gry oraz szybkimi akcjami bokami boiska. Myślę, że remis jest wynikiem sprawiedliwym - mówi opiekun opolan.

Łada Biłgoraj - Opolanin Opole Lubelskie
1:1 (1:1)

Bramki: Goncharevich 15` (k) - Izdebski 8`.
Opolanin: Adamczyk - Jarosz, Czapla, Izdebski, Adamczuk, Pałka, Sobstyl, H. Sałasiński (88` Krzak), Drzazga (65` Kowal), Figura, Anes (70` Paco).
Żółta kartka: Sobstyl.

mp

IV LIGA

WYNIKI 23. KOLEJKI
Górnik II - Granit 0:0
Grom - Opolanin 1:1
Huragan - Łada 0:1
Lewart - Start 2:1
Stal K. - Stal P. 0:1
Ogniwo - Cisowianka 0:10
Gryf - Janowianka 0:2
Motor II - Lublin. 0:4
Tomasovia - Kryształ 1:2

WYNIKI 24. KOLEJKI
Cisowianka - Tomasovia 1:2
Górnik II - Ogniwo 1:0
Stal P. - Lewart 1:2
Grom - Granit 2:1
Janow. - Huragan 1:1
Łada - Opolanin 1:1
Kryształ - Stal K. 0:0
Lublinianka - Gryf 4:0
Start - Motor II 2:0

TABELA IV LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lewart Lubartów	24	57	49:17
2	Janowianka Janów Lub.	24	56	60:18
3	Start Krasnystaw	24	51	44:26
4	Cisowianka Drzewce	24	48	60:29
5	Stal Kraśnik	24	48	56:25
6	Łada Biłgoraj	24	45	41:29
7	Tomasovia Tom. Lub.	24	35	39:28
8	Opolanin Opole Lub.	24	35	53:47
9	Kryształ Werbkowice	24	33	37:44
10	Górnik II Łęczna	24	31	35:35
11	Lublinianka Lublin	24	27	28:33
12	Huragan Międzyrzec Podl.	24	27	32:38
13	Gryf Gmina Zamość	24	26	29:36
14	Stal Poniatowa	24	25	27:42
15	Motor II Lublin	24	23	29:51
16	Granit Bychawa	24	17	21:53
17	Ogniwo Wierzbica	24	14	21:65
18	Grom Kąkolewnica	24	13	18:63

NASTĘPNA KOLEJKA (27/28.04): Huragan - Lublinianka (sob., godz. 15:00), Stal K. - Cisowianka (sob., godz. 17:00), Lewart - Kryształ (sob., godz. 17:00), Motor II - Stal P. (niedz., godz. 11:00), Opolanin - Janowianka (niedz., godz. 15:00), Grom - Górnik II (niedz., godz. 16:00), Tomasovia - Ogniwo, Gryf - Start, Granit - Łada.

mp

R E K L A M A

Stal złamała Stal

W środku tygodnia trzecią z rzędu wygraną zanotowała ekipa z Poniatowej.

Podopieczni Konrada Szmyrgały triumfowali na terenie Stali Kraśnik. Jedynego gola w 45. minucie zdobył Mateusz Filipowicz, który wykorzystał rzut karny za zagranie ręką jednego z graczy gospodarzy.

- Mieliśmy swój plan na ten mecz. Miejscowi byli podwójnie zmotywowani, gdyż ostatnio przegrali ze Startem Krasnystaw, a dodatkowo na ławce debiutował Kamil Witkowski. Cieszymy się z kolejnego zwycięstwa, ale wiemy, że przed nami jeszcze daleka droga - mówi Konrad Szmyrgała.

Jego ekipa triumfowała po raz trzeci z rzędu. Zaczęło się od wygranej 2:0 z Ogniwem Wierzbica. W weekend Stal pokonała 1:0 Tomasovię Tomaszów Lubelski, a w środę cieszyła się z kompletu punktów, który wywalczyła w Kraśniku!

Stal Kraśnik - Stal Poniatowa
0:1 (0:1)

Bramka: Filipczuk 45` (k).
Stal: Rybarczyk - Żurek, Pyda, Wójtowicz (90+2` Sowiński), Wrzyszcz, Wójtowicz, Poleszak, Jakubaszek, Filipczuk, Gąsiorowski, Katushynskyi (90+4` Tkaczyk).
Żółte kartki: Katushynskyi, Wlizło, Filipczuk.

POZOSTAŁE MECZE 23. KOLEJKI

Ogniwo Wierzbica - Cisowianka Drzewce
0:10

Bramki: Kopyciński 9`, 87`, Pytka-Wasil 22`, 43`, 57`, Cielebąk 26`, Dudkowski 32`, Szczotka 61`, Konc 63`, Wankiewicz 81`.
Cisowianka: Gosik - Baran, Antoniak, Kopyciński, Lalak (58` Pięta), Zdunek (46` Wankiewicz), Dudkowski, Konc, Cielebąk, Szczotka (67` Kobus), Pytka-Wasil (67` Pacocha).
Żółta kartka: Zdunek.

Lewart Lubartów - Start Krasnystaw
2:1 (2:0)

Bramki: Aftyka 8`, Myśliwiecki 44` (k) - Skiba 90` (k).
Lewart: Podleśny - Plesz, Niewęgłowski, Gede, Kompanicki, Wójcik (83` Sulowski), Najda (60` Zieliński), Aftyka (76` Wdowicz), Wolski, Żelisko (90` Pęksa), Myśliwiecki.
Żółte kartki: Wójcik, Zieliński.

Górnik II Łęczna - Granit Bychawa
0:0

Górnik II: D. Olszak - A. Gęca, Sz. Gęca, P. Pastusiak, M. Sienicki, M. Steszuk, Sz. Małyska (65` N. Kudła), M. Wachowicz, M. Szalachowski, D. Marotto (70` D. Bronowicki), S. Skotarczak (65` K. Bajus).
Żółta kartka: K. Koza.

Grom Kąkolewnica - Opolanin Opole Lubelskie
1:1 (0:1)

Bramki: Pryliński 47` - Anes 23`.
Opolanin: Adamczyk - Jarosz (63` Lenkiewicz), Czapla, Izdebski, Adamczuk, Pałka (63` Opoka), Krzak (59` Figura), H. Sałasiński, Paco (59` Sobstyl), Kowal (59` Drzazga), Anes.
Żółte kartki: Anes, Lenkiewicz.

mp

PUL

eprasa.pl d0ef57277e

Azoty powalczą o piąte miejsce. Król Zurabi!

Wyrównane spotkanie w Puławach o prawo gry w pierwszym meczu o 5. miejsce zakończyło się rzutami karnymi. Bohaterem Azotów-Puławy został Zurabi Tsintsadze, który w rzutach karnych odbił cztery rzuty, zapewnił niebiesko-biało-czerwonym awans. W regulaminowym czasie gry Azoty-Puławy zremisowały z MMTS Kwidzyn 35:35.

Zurabi Tsintsadze, który broniąc aż cztery rzuty MMTS Kwidzyn poprowadził swoją drużynę do zwycięstwa 2:1

Pierwsza połowa rozpoczęła się pechowo dla Azotów, kiedy to w pierwszej akcji meczu zarówno Kacper Adamski, jak i Łukasz Gogola zostali zatrzymani przez kwidzyńską bramkę. W odpowiedzi goście za sprawą Cherkashchenki osiągnęli pierwszą bramkę i to niebiesko-biało-czerwoni musieli gonić wynik. Przebieg pierwszej połowy był dość wyrównany i nawet gra Azotów w przewadze nie pozwoliła im osiągnąć bezpiecznej przewagi nad MMT Kwidzyn. Kwidzyn osiągnął minimalną, bo jednobramkową przewagę 18:17 i to drużyna gości w lepszych nastrojach schodziła na przerwę.

Po zmianie stron pierwszą bramkę ponownie zdobyli kwidzynianie po rzucie Roberta Kamyszka i Azoty ze stratą dwóch trafień rozpoczęły pogoń za rywalami. Duża nerwowość i motywacja do zwycięstwa w obu zespołach powodowała, że w grę zarówno Azotów, jak i MMTS Kwidzyn, wdarły się niewymuszone błędy w ataku oraz w obronie. W środkowym fragmencie drugiej połowy Azoty traciły już cztery bramki do drużyny gości, jednak więcej chłodne głowy zachowali zawodnicy niebiesko-biało-czerwonych i dzięki ostrej w grze w obronie przechwycili kilka kluczowych piłek, doprowadzając za sprawą Kacpra Adamskiego do remisu na sześć sekund przed zakończeniem meczu.

Kwidzynianie nie zdołali już przedrzeć się przez obronę Azotów i mecz promujący do gry o 5. miejsce ORLEN Superligi musiały rozstrzygnąć rzuty karne, w których bohaterem niewątpliwie został Zurabi Tsintsadze, który broniąc aż cztery rzuty MMTS Kwidzyn poprowadził swoją drużynę do zwycięstwa 2:1. MVP meczu wybrany został rozgrywający MMTS Kwidzyn, Michał Potoczny.

Azoty Puławy – MMTS Kwidzyn
35:35
(17:18) (k: 2:1)

Azoty: Zembrzycki, Borucki, Tsintsadze - Gogola 6, Burzak 5, Adamski 4, Przybylski 4, Jarosiewicz 4, Zarzycki 3, Janikowski 3, Fedeńczak 2, Górski 2, Ostroushko 1, Marciniak 1.
MMTS Kwidzyn: Zakreta 1, Matlęga - Potoczny 7, Kamyszek 7, Cherkashchenko 6, Grzenkowicz 6, Landzwojczak 3, Malczak 2, Jarosz 1, Guziewicz 1, Jankowski 1, Welcz.
Upomnienia: Przybylski - Jankowski.
Kary: 8 min. (Guziewicz x2, Malczak, Jankowski).
Czerwona kartka: Jarosz, po serii rzutów karnych za trafienie bramkarza w twarz.
Sędziowali: Habierski, Skrobak (Głogów).
Widzów: 1009.

mp

ORLEN SUPERLIGA

MECZE O MIEJSCA 5-8
Azoty - MMTS Kwidzyn 35:35, k. 2:1
MKS Kalisz - Ostrovia 27:22
MECZ O MIEJSCA 5-6 (28.04., godz. 18:00)
Azoty - MKS Kalisz
MECZE O MIEJSCA 7-8 (27.04., godz. 18:00)
Ostrovia - MMTS Kwidzyn
MECZE PÓŁFINAŁOWE
Chrobry - Industria 22:3
Górnik - Orlen - po zamk. nr
MECZE REWANŻOWE (27/28.04)
Industia - Chrobry
Orlen - Górnik
RUNDA SPADKOWA
WYNIKI 3. KOLEJKI
Gwardia - Zagłębie 27:28
Unia - Wybrzeże 25:33
Piotrkow. - Legionowo 28:27

TABELA RUNDY SPADKOWEJ			
9. Unia Tarnów	29	33	757:861
10. Gwardia Opole	29	32	782:830
11. Wybrzeże Gdańsk	29	29	850:887
12. Piotrkowianin	29	29	772:900
13. Zagłębie Lubin	29	28	762:882
14. KPR Legionowo	29	14	773:912

NASTĘPNA KOLEJKA (27/28.04): Gwardia - Piotrkowianin, KPR Legionowo - Unia, Zagłębie - Wybrzeże.

mp

Puławianie bez awansu do półfinału

Piąty mecz obu drużyn w tym sezonie miał zadecydować o tym, kto zagra w półfinale fazy play-off ORLEN Superligi sezonu 2023/2024. Po wyrównanej pierwszej połowie, w której w 15. minucie czerwoną kartę ujrzał Rafał Przybylski, a kontuzji uległ Łukasz Gogola, Chrobry Głogów prowadził 13:11. W drugiej części spotkania tempo oraz obraz gry nie uległy zmianie, jednak więcej bramek w tym meczu zdobyli zawodnicy gospodarzy i triumfowali 26:24, kończąc rywalizację play-off wynikiem 2:1 i awansując do półfinału ORLEN Superligi.

Wynik ostatniego meczu ćwierćfinału fazy play-off sezonu 2023/2024 otworzył po nieudanym rzucie Vladyslava Ostroushki i kontrataku Wojciech Matuszak, zdobywając pierwszą bramkę dla Chrobrego Głogów. W odpowiedzi Azoty za sprawą Ivana Burzaka zdobyły otwierającą wynik bramkę. W kolejnej akcji Chrobrego udaną akcją w obronie zaskoczyli gospodarzy puławianie, niestety rzut Rafała Przybylskiego został skutecznie zablokowany przez rywali, których w kolejnej próbie zatrzymał Zurabi Tsintsadze. Druga bramka dla Azotów i trzecia w meczu padła dopiero w 5. minucie po celnym rzucie Przybylskiego.

W odpowiedzi Wojciech Matuszak zdobył drugą bramkę dla głogowian dopiero w 6. minucie, co zapowiadało bardzo dynamiczny mecz w defensywie w obu zespołach. Na 3:2 dla Puław podwyższył ponownie Burzak, po akcji z koła i Azoty przystąpiły do kolejnej akcji w obronie. Przyniosło to efekt dzięki podwyższeniu Ostroushki i udanej interwencji Tsintsadzego. Efektem tej interwencji mogło być podwyższenie prowadzenia, jednak spychany Łukasz Gogola nie mógł oddać celnego rzutu do bramki Chrobrego. W odpowiedzi kolejną udaną interwencję na swoim koncie zaliczył Tsintsadze i Puławy stanęły przed szansą podwyższenia prowadzenia w meczu. Po dobrej grze w obronie Głogowa Azotom została zasygnalizowana gra pasywna, z której niecelny rzut wykonał Ostroushko, a w odpowiedzi Chrobry Głogów doprowadził do remisu 3:3 dopiero w 12. minucie meczu.

W 14. minucie Azoty-Puławy zostały ukarane 2 minutami kary za błąd zmiany. Chrobry momentalnie wykorzystał przewagę na boisku i dzięki rzutowi Bartosza Skiby drużyna z Głogowa wyszła na jednobramkowe prowadzenie (4:3). W 15. minucie czerwoną kartkę otrzymał Rafał Przybylski i Azoty przez 30 sekund musiały grać bez dwóch zawodników. Na 5:3 dla Głogowa podwyższył Wojciech Styrcz, a po stracie w kolejnej akcji piłki przez niebiesko-biało-czerwonych na 6:3 podwyższył Zieniewicz. W 16. minucie karę otrzymał Bartosz Skiba za faul na Ivanie Burzaku. W 19. minucie wspomniany Burzak zmniejszył stratę do Głogowa do dwóch bramek (6:4), ale szybko odpowiedział Jamioł, podwyższając na 7:4.

Piotr Jarosiewicz po udanym wykonaniu rzutu karnego ponownie zmniejszył prowadzenie głogowian do dwóch bramek (7:3), a po udanej interwencji Tsintsadze Azoty mogły nawiązać kontakt. Jednak niecelny rzut Marka Marciniaka i szybka odpowiedź Chrobrego doprowadziły ponownie do trzybramkowej przewagi. Kolejna bramka dla Azotów na 8:6 padła w 23. minucie po rzucie Łukasza Gogoli, a po niecelnym rzucie Jamioła i udanej akcji pozycyjnej Azoty nawiązały kontakt na 8:7 po celnym trafieniu Marka Marciniaka. W 26. minucie po udanym przechwycie i indywidualnej akcji w ataku kolejną bramkę zdobył Piotr Jarosiewicz. W kolejnej akcji po przechwycie piłki w obronie Azoty-Puławy mogły doprowadzić do remisu, jednak strata piłki i szybki kontratak Kosznika wyprowadził Głogów ponownie na dwie bramki przewagi (10:8).

W 28. minucie bramkę kontaktową zdobył Marek Marciniak, jednak po chwili Piotr Jarosiewicz za faul otrzymał karę 2 minut, a Chrobry rzut karny, zamieniony na bramkę przez Kacpra Grabowskiego. Azoty-Puławy nie czekały długo z odpowiedzią, kiedy bramkę zdobył Kacper Adamski. Rozpędzeni głogowianie szukali miejsca do rzutu po dobrej grze obronnej Azotów i Jędrzej Zieniewicz z trudnej pozycji podwyższył na 12:10. Bramkę kontaktową zdobył Ivan Burzak na 12 sekund przed przerwą, lecz w ostatniej akcji na sekundę przed syreną piłkę w bramce umieścił Wojciech Styrcz, a pierwsza połowa zakończyła się prowadzeniem KGHM Chrobrego Głogów 13:11.

Po zmianie stron już w 8. sekundzie Tomasz Kosznik zdobył 14 bramkę dla Chrobrego Głogów. Szybka odpowiedź Azotów-Puławy nastąpiła za sprawą Kacpra Adamskiego, który posłał piłkę nad głowami głogowskich obrońców, jednak chwilę później ponownie odpowiedział Skiba i na tablicy wyników mieliśmy 15:12 dla Głogowa. Chwilę później karę 2 minut otrzymał Vladislav Ostroushko za niesportową dyskusję z sędziami spotkania. Przewagę na boisku na bramkę zamienił Rafał Jamioł i gospodarze prowadzili już czterema trafieniami (16:12).

Wspominany zawodnik po chwili otrzymał karę dwóch minut, a Azoty za sprawą wykonanego rzutu karnego przez Jarosiewicza zmniejszyły stratę na 16:13, a po nieudanym rzucie Styrcza i kolejnym celnym trafieniu (tym razem ze skrzydła) Jarosiewicza Azoty traciły już tylko dwie bramki (16:14). Po kilku niecelnych rzutach puławian i fakcie, że w 38. minucie karę 2 minut otrzymał Kelian Janikowski, Głogów po raz kolejny wykorzystał grę w przewadze, podwyższając swoją przewagę do czterech trafień (18:14). 15 bramka dla Azotów-Puławy, której autorem był Jarosiewicz, z rzutu karnego przybliżyła po raz kolejny Puławy do rywali, jednak po chwili Paweł Paterek potężnym rzutem podwyższył na 19:15.

Na 20 minut przed końcem spotkania Azoty traciły pięć bramek do Chrobrego Głogów (20:15), jednak dwie minuty później, po rzucie Keliana Janikowskiego niebiesko-biało-czerwoni tracili trzy bramki (20:17). W 45. minucie obie drużyny dzielił dystans czterech trafień, a wynik na tablicy wskazywał 22:18 dla Chrobrego Głogów. Na 10 minut przed końcem po kilku udanych interwencjach bramkarza Głogowa Azoty traciły trzy trafienia do Chrobrego. Puławianie mieli szansę odrobić część strat po karze 2 minut dla gospodarzy, jednak to właśnie głogowianie zdołali zdobyć 24 bramkę w tym meczu.

W 56 minucie Kacper Adamski potężnym rzutem zdobył 22 bramkę i obie drużyny dzieliły już tylko 2 trafienia. Na 15 sekund przed końcem Marek Marciniak zdobył bramkę kontaktową (25:24), jednak w ostatniej sekundzie zwycięską bramkę dla Chrobrego zdobył Tomasz Kosznik i to głogowianie, wygrywając 26:24, awansowali do półfinału ORLEN Superligi. MVP spotkania wybrany został bramkarz KGHM Chrobrego Głogów, Anton Dereviankin.

Chrobry Głogów - Azoty Puławy
26:24 (13:11)

Chrobry: Dereviankin, Stachera – Zieniewicz 5, Jamioł 4, Kosznik 4, Paterek 3, Styrcz 3, Skiba 3, Matuszak 2, Dadej 1, Grabowski 1, Otrezov, Strelnikov, Hajnos, Orpik.
Azoty: Zembrzycki, Tsintsadze – Jarosiewicz 6, Marciniak 5, Adamski 4, Ostroushko 2, Burzak 2, Janikowski 2, Gogola 1, Zarzycki 1, Przybylski 1, Urbanek, Fedeńczak, Górski.
Kary: 6 min. (Jamioł, Matuszak, Skiba) - 10 min. (Przybylski, Marciniak, Ostroushko, Janikowski, Jarosiewicz).
Czerwona kartka: Przybylski 15`, za faul.
Sędziowali: Jerlecki, Łabuń (Szczecin).
Widzów: 1200.

mp

PUL

eprasa.pl d0ef57277e

Szymon Wręga show w meczu na szczycie KLEM-LIGI

W 6. kolejce KLEM-LIGI „10" doszło do roszad na szczycie tabeli w Regionalnej Lidze Siatkówki skupiającej siatkarzy z powiatu puławskiego oraz lubelskiego. Niecodzienny przebieg miał mecz KS Volley Piątek (Płonki, Kłoda, Zabłocie, Bronice, Kurów) z Powiatem Puławskim, którego nie trzeba reklamować. Lacosanostra i Strong Klem zgodnie z planem zgarnęli komplet punktów.

KS Volley Piątek wygrał 3-1 z Powiatem Puławskim, pomimo że po prawie trzech setach nic na to nie wskazywało. Po dwóch setach był remis 1-1, a w trzecim secie już 22-14 dla Powiatu i wydawać by się mogło, że punkt do ligowej tabeli w kieszeni....gdyby nie Szymon Wręga i jego 11 kosmicznych zagrywek w wyskoku. W efekcie 22-25 dla KS Volley Piątek. W czwartym secie Powiat nie wrócił już do doskonałej organizacji gry z poprzednich setów i KS Volley Piątek na spokoju wygrał 25-17 z rozbitym Powiatem.....

Pierwszy set stał na najwyższym poziomie zarówno z jednej, jak i drugiej strony. Końcówka została lepiej rozegrana przez Volley Piątek, a konkretnie przez Jarka Stasiaka co pozwoliło na wygraną 25-23. W drugim secie Powiat Puławski przejął inicjatywę od początku, za sprawą zagrywek Piotra Skwarka czy Michała Furtaka, dzięki czemu Emil Kozak precyzyjnie kończył swoje akcje. Drugi set padł zatem łupem Powiatu 25-18. Trzeci set rozpoczął się jeszcze lepiej za sprawa zagrywki Ilony Czosnyki, która z wyniku 2-2 doprowadziła do wyniku 9-2. Volley Piątek był bezradny w przyjęciu i rozegraniu, a Powiat odjeżdżał po kolejne zwycięstwo. Wtedy do akcji wkroczył wspomniany Szymon Wręga, który przypomniał niezorientowanym, że 3 lata temu zdobył nagrodę MVP KLEM-LIGI w barwach Strong Klem. To był zdecydowanie jego mecz nie tylko na zagrywce, ale też w rozgrywaniu sytuacyjnych piłek oraz w ataku.

W meczu Lacosanostry z Czarnymi Karmanowice w pierwszym secie mieliśmy wyrównaną rywalizację, a wygraną 25-22 zapewniła obrońcom tytułu lepsza zagrywka Aleksandry Wieleby i błędy Czarnych w ataku. W drugim secie Karmanowice rozegrały swój najlepszy set w tegorocznej KLEM-LIDZE. Mateusz Telej seriami zdobywał punkty asami serwisowymi, Przemysław Gawda i Piotr Oroń skutecznie kończyli ataki swojej drużyny, a Lacosanostra jakby dostała knockdown i nie była w stanie odpowiedzieć przeciwnikowi.

Niesamowita gra Czarnych przyniosła zwycięstwo w tym secie 25-16. W trzecim secie podrażnieni mistrzowie ostatnich kilku edycji KLEM-LIGI zagrali w pełni skoncentrowani i nie dali szans na rozwinięcie czarnych skrzydeł. Środkowy Ivan Ruban ponad blokiem „wbijał gwoździe" przeciwnikom, którzy nie mogli znaleźć sposobu na powstrzymanie dobrze dysponowanego siatkarza Lacosanostry. Ten set zdecydowanie należał do liderów tabeli, którzy wygrali 25-14. W czwartym secie było podobnie z tą różnicą, że do świetnej gry Ivana dostosował się wychowanek LO w ZSA w Klementowicach Piotr Matyjaszek i to oni w głównej mierze trzymali bezpieczny dystans punktowy, który ostatecznie zakończył się na 25-19 i 3-1 w setach dla siatkarzy z Celejowa, Rąblowa i Klementowic.

W ostatnim meczu kolejki Strong Klem, grający w piątkę, wygrał z KS Volley Dziki 3-0. W meczu tym nauczyciele z Kurowa Wojciech i Mateusz Wręga nie mieli litości dla swoich uczniów i absolwentów z SP w Kurowie. Na pochwałę jednak zasługują Dziki bowiem w drugim secie byli o włos od wygrania seta, jednak nerwy na zagrywce w końcówce nie pozwoliły cieszyć się z jakże prestiżowej wygranej nad swoimi nauczycielami. Bardzo dobrze w ataku radził sobie syn sora Mateusza – Jakub Wręga, który był nie do zatrzymania w ataku. Ponadto bardzo dobre zawody rozegrała Malwina Czajkowska pod nieobecność Magdaleny Banaś na co dzień trenującej w MUKS Radomka Radom.

Rozgrywki KLEM-LIGI rozgrywane są nieodpłatnie na sali gimnastycznej ZSA w Klementowicach, a nad organizacją i przebiegiem czuwają Wojciech Witkowski i Andrzej Jarzynka. Od 10 lat wspomniana dwójka społecznie prowadzi jedyne takie rozgrywki w naszym powiecie od negocjacji bezpłatnego użytkowania sali, sędziowania po opracowywanie zdjęć i tabeli na stronie klubowej.

WYNIKI 6. KOLEJKI

Powiat Puławski – KS Volley Piątek
1-3
(23-25, 25-18, 22-25, 17-25)

Powiat Puławski: Kamil Nastaj (kapitan), Michał Furtak, Emil Kozak, Piotr Skwarek, Maciej Korczak, Dariusz Kalbarczyk, Ilona Czosnyka, Olga Wójtowicz.

KS Volley Piątek: Michał Pawłowski (kapitan), Szymon Wręga, Kamila Cyfra, Jarek Stasiak, Kamil Płowaś, Bartek Osuch, Adam Podkościelny, Tomasz Skowronek, Karol Szymanek, Mateusz Jedrys.

Strong Klem – Volley Dziki
3-0
(25-19, 27-25, 25-15)

Strong Klem: Wojciech Wręga (kapitan), Mateusz Wręga, Aleksander Janicki, Kuba Nowocień, Katarzyna Jarzynka.

VolleyDziki: Jakub Wręga (kapitan), Karina Kowalkowska, Malwina Czajkowska, Jakub Kobus, Mikołaj Głos, Nikodem Wyskwar, Adam Koter, Kacper Paprota, Kacper Lis.

Lacosanostra – CKM Czarni Karmanowice
3-1
(25-22, 16-25, 25-14, 25-19)

Lacosanostra: Julia Kruk (kapitan), Aleksandra Wieleba, Piotr Matyjaszek, Andrii Kuryliuk, Adrian Goljanek, Konrad Pawlik, Kamil Kruk, Łukasz Wieleba, Konrad Makarewicz, Ivan Ruban.

CKM Czarni Karmanowice: Michał Dobrowolski (kapitan), Przemysław Gawda, Sebastian Kuzioła, Kamil Dysput, Milena Gawda, Mateusz Telej, Marcin Olbrys, Piotr Oroń, Gabriela Dąbrowska, Dawid Kłos.

Cina Prime Squad - pauza

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 20. KOLEJKI

Cisy - Sygnał 3:1
POM Iskra - Hetman 3:0
Polesie - Wisła II 3:1
Ruch - Orion 0:1
Czarni - Stal II 3:0
LKS Stróża - Sokół 3:0
Trawena - Unia 0:1
Avia II - Tur 3:0

WYNIKI 21. KOLEJKI

Wisła II - Trawena 2:0
Hetman - Orion 2:3
Unia - Cisy 2:5
Avia II - Ruch 4:0
Tur - Polesie 3:7
Sygnał - LKS Stróża 3:2
Sokół - Czarni 2:0
Stal II - POM Iskra 0:2

TABELA KL. O

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Sygnał Lublin	21	52	61:28
2	Avia II Świdnik	21	44	55:22
3	Cisy Nałęczów	21	42	56:30
4	Wisła II Puławy	21	41	57:34
5	Ruch Ryki	21	36	37:31
6	Polesie Kock	21	34	49:38
7	POM Iskra Piotrowice	21	33	34:33
8	Unia Bełżyce	21	27	36:43
9	Trawena Trawniki	21	27	32:34
10	Hetman Gołąb	21	25	41:45
11	Tur Milejów	21	24	36:51
12	Sokół Konopnica	21	23	23:39
13	LKS Stróża	21	19	42:54
14	Orion Niedrzwica	21	19	33:52
15	Czarni Dęblin	21	15	22:41
16	Stal II Kraśnik	21	13	24:63

NASTĘPNA KOLEJKA (27/28.04): Cisy - Wisła II (sob., godz. 17:00), Ruch - Hetman (niedz., godz. 16:00), Orion - Stal II, POM Iskra - Sokół, Czarni - Sygnał, LKS Stróża - Unia, Trawena - Tur, Polesie - Avia II.

mp

KLASA B

WYNIKI 13. KOLEJKI

Laskowia - KS Uniszowice 4:2
Orlęta - Orły II 0:3
Wawel - Stal II 0:2
Poraj - Pogoń 4:2
Dąbrowiak - Stacja 0:5
Elżbieta - GLKS Michów 0:8

TABELA KL. B

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Stacja Nałęczów	13	36	47:11
2	Stal II Poniatowa	13	33	66:17
3	Laskowia Baranów	13	30	48:15
4	GLKS Michów	13	27	43:16
5	KS Uniszowice	13	24	56:28
6	Orlęta Nowodwór	13	21	27:31
7	Poraj Kraczewice	13	18	29:32
8	Pogoń Trzebiesza	13	16	24:35
9	Orły II Kazimierz	13	12	20:50
10	LKS Elżbieta	13	6	16:77
11	Wawel Wąwolnica	13	5	12:32
12	Dąbrowiak Dąbrowa	13	4	12:56

NASTĘPNA KOLEJKA (28.04., niedziela): Orły II - Wawel (godz. 11:00), Stacja - Laskowia (godz. 15:00), KS Uniszowice - Orlęta, GLKS Michów - Dąbrowiak, Stal II - Poraj, Pogoń - LKS Elżbieta.

mp

Ale to będzie bieganie! Zapisz się już dzisiaj

Już 3 maja Ogólnopolskie Uliczno-Przełajowe Biegi o „Błękitną Wstęgę Wisły". Puławskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej zaprasza wszystkich chętnych do udziału w zmaganiach.

Termin i miejsce:
- 3 maja
- Start i meta wszystkich biegów: stadion MOSiR ul. Hauke-Bosaka, Puławy
- Trasy: ulice wokół stadionu i las miejski

Dystanse:
- Bieg główny 10 km
- Bieg masowy 5 km
- Biegi dziecięco-młodzieżowe od 150 m do 1,4 km

Warunki uczestnictwa:
- wszyscy chętni bez ograniczeń zdrowotnych
- w biegach młodzieżowych obowiązuje zaświadczenie lekarskie (dopuszcza się listy zbiorowe),
- młodzież, która nie ukończyła 16 lat, może startować w biegu na 5 km tylko za zgodą opiekunów (obowiązują zaświadczenia lekarskie lub oświadczenia jak w biegu na 10 km)
- w biegu na 10 km mogą startować osoby, które ukończyły 16 lat i przedstawią zaświadczenie lekarskie (dopuszcza się złożenie oświadczenia o starcie na własną odpowiedzialność przez osoby dorosłe, osoby niepełnoletnie dodatkowo zgoda rodziców).
- wszyscy uczestnicy biegów młodzieżowych karty startowe (wydaje biuro zawodów, wzór w załączeniu)

Zgłoszenia:
- biegi dziecięco - młodzieżowe zapisy w biurze zawodów (korona stadionu od godz. 9)
- biegi na 10 km i 5 km drogą internetową na stronie www.ptkkf.pulawy.pl
- uczestnicy biegów na 10 km i 5 km do godz. 11.30 zgłaszają się w biurze zawodów w celu weryfikacji i odbioru numeru startowego (niezbędny dowód tożsamości i dowód wpłaty) oraz pakietu startowego

Opłata startowa:
- uczestnicy biegów na 10 km i 5 km (dokonują wpłaty i zgłoszenia, zawodnicy powyżej 70 lat zwolnieni z opłat):
w terminie do 30 kwietnia – 50 zł
w dniu 3 maja w biurze zawodów 60 zł (bez względu na ewentualne wcześniejsze zapisy internetowe)

Opłatę należy wpłacić na konto PTKKF nr 57 1020 3219 0000 9502 0043 1007 w PKO BP S.A. o/Puławy z podaniem imiennie i nazwiska oraz dopiskiem „Błękitna Wstęga Wisły 2024". Limit startujących wspólnie zawodników na 10 km i 5 km wynosi 250 osób (decyduje termin zgłoszenia).

Kategorie wiekowe:
- biegi młodzieżowe osobno chłopcy i dziewczęta 2013-2014, 2011-2012, 2009-2010, 2008-2004,
- bieg na 5 km: kobiety open, mężczyźni open
- bieg na 10 km: kobiety open, do 35 lat (1989 i młodsze), 36 - 45 lat (1988-1979), 46 lat i starsze (1978 i starsze)

Mężczyźni open oraz M1 18-29 lat (2006-1995); M2 30-39 lat (1994-1985); M3 40-49 lat (1984 -1975), M4 50-59 lat (1974-1965), M5 60 lat i starsi (1964 i starsi)
- biegi dodatkowe: bez podziału na chłopców i dziewczęta – 2015-2016 i 2017 i młodsi

Klasyfikacja drużynowa szkół:
- punktuje 30 zawodników w każdym biegu rywalizacji indywidualnej:
I - 35 pkt,
II - 32 pkt,
III - 29 pkt,
IV - 27 pkt.
V - 26 pkt,
XXX miejsce - 1 pkt. + 1 punkt za każdego ewentualnego reprezentanta szkoły poza„30"

Opis tras: asfalt, kostka, w lesie podłoże twarde i piaszczyste; trasa mało zróżnicowana
Trasa I – stadion, Hauke-Bossaka, stadion (ok. 500 m)
Trasa II – stadion, Hauke-Bossaka, Bema, Kościuszki, Dąbrowskiego, Hauke-Bossaka, stadion (ok. 1050 m)
Trasa III – stadion, Hauke-Bossaka, Bema, Kościuszki, Sowińskiego, Hauke Bossaka, stadion (1350 m)
Trasa IV – stadion, Hauke-Bossaka, Bema, Kościuszki, Sowińskiego, las miejski, Hauke Bossaka, stadion (2500 m)

Biegi dodatkowe – stadion MOSiR
Pomiar czasu w biegach na 10 km i 5 km elektroniczny za pomocą czipów.

Nagrody:
- wszyscy uczestnicy biegów młodzieżowych otrzymują dyplomy uczestnictwa
- biegi młodzieżowe miejsca I – III medale, dyplomy, nagrody rzeczowe, IV – VI dyplomy
- bieg na 5 km; Kobiety i Mężczyźni za miejsca I – III; puchary, nagrody rzeczowe
- bieg na 10 km: kobiety i mężczyźni open za miejsca I – III nagrody finansowe, puchary kategorie wiekowe kobiet i mężczyzn: za miejsca I – III, puchary (ew. nagrody finansowe uzależnione od możliwości organizatora za I miejsce)
- ewentualne nagrody specjalne dla zwycięzców klasyfikacji: najlepsi puławianie, najstarsi uczestnicy (osobno kobiety i mężczyźni w biegu na 10km)
- biegi dodatkowe – dyplomy uczestnictwa, słodycze i upominki dla wszystkich uczestników
- pula nagród w biegach na 10 km i 5 km może ulec rozszerzeniu w zależności od możliwości finansowych organizatora

mp

KLASA A

WYNIKI 17. KOLEJKI

Garbarnia - Żyrzyniak 1:2
Powiślak II - Leokadiów 1:3
KS Góra Puł. - Serokomla 2:4
Wodniak - Orły 2:2
Amator - Mazowsze 7:3
BKS Bogucin - Draco 1:1
Zawisza - Wilki 1:1

TABELA KL. A

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Garbarnia Kurów	17	45	66:22
2	Amator Rososz-Leopoldów	17	36	52:37
3	Żyrzyniak Żyrzyn	17	34	28:14
4	Powiślak II Końskowola	17	31	43:23
5	GSKS Leokadiów	17	27	39:39
6	Orły Kazimierz	17	24	30:39
7	Wilki Wilków	17	20	36:46
8	Serokomla Janowiec	17	20	40:39
9	Draco Kowala	17	19	34:46
10	Zawisza Garbów	17	18	34:39
11	Wodniak Piotrawin	17	18	20:32
12	KS Góra Puławska	17	17	27:37
13	Mazowsze Stężyca	17	17	26:42
14	BKS Bogucin	17	13	21:41

NASTĘPNA KOLEJKA (27/28.04): Orły - Powiślak (sob., godz. 11:00), GSKS Leokadiów - KS Góra Puł. (sob., godz. 11:00), Serokomla - Zawisza (sob., godz. 11:00), Żyrzyniak - BKS Bogucin (sob., godz. 16:00), Wilki - Garbarnia (niedz., godz. 12:00), Draco - Amator, Mazowsze - Wodniak.

mp

PUL

eprasa.pl d0ef57277e

Jak Jarosław Modzelewski widział Kazimierz Dolny

Jest okazja, by spojrzeć na nadwiślańskie miasteczko z nieco innej perspektywy - jako urocze, ale jednocześnie z wpisaną w to miejsce wieloznacznością...

„Zachód słońca w Kazimierzu (Potworowski)"

W minioną sobotę, 20 kwietnia w jednym z oddziałów Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym, a dokładnie w Kamienicy Celejewskiej odbył się wernisaż wystawy obrazów Jarosława Modzelewskiego. Są to dzieła przedstawiające Kazimierz Dolny, a - co warte podkreślenia - większość z nich zaprezentowana publiczności została po raz pierwszy, zobaczymy tylko dwie prace, które wykonane zostały wcześniej, ale są one niezbędnym dopełnieniem zamierzonej przez artystę narracji.

Wystawa nosi tytuł: „Jarosław Modzelewski – przestrzeń doświadczana".

- Artysta podjął dialog z miejscem i jego tradycją. Tym miejscem jest Kazimierz Dolny, który na mapie Polski posiada wyjątkowy charakter. Naznaczony obecnością artystów stał się miastem sztuki, nie zatracając jednak małomiasteczkowego charakteru. Jarosław Modzelewski znakomicie odczytał jego wielowymiarowość – mówi dr Dorota Seweryn-Puchalska, kuratorka wystawy.

Na tej wyjątkowej wystawie podziwiać będziemy mogli pokazane po raz pierwszy obrazy z ostatnich lat, m.in.: „Malarze w Kazimierzu (Kazimierz w malarzach)", „Malarz w chaszczach", „Kazimierz Malewicz nad Wisłą", „Zachód słońca w Kazimierzu (Potworowski)", „Uliczka w sąsiedztwie", „Na podwórku" - z 2024 r. oraz „Paleta, buty i patelnia", „Studium lampy" i „Popsuta figurka" - z 2023 r.

– Jarosław Modzelewski to jeden z najwybitniejszych przedstawicieli malarstwa figuratywnego w Polsce. Wypracował własny, rozpoznawalny na pierwszy rzut oka styl. Sam stał się również inspiracją dla kolejnych pokoleń twórców. Na wystawie w Kamienicy Celejowskiej zobaczymy Kazimierz Dolny z jego perspektywy. Zbudowana spójna narracja pozwala na odczytanie tego miejsca z wpisaną w nie wieloznacznością – podkreśla Izabela Andryszczyk, dyrektor Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzy Dolnym.

Agnieszka Gołębiowska

Jarosław Modzelewski (ur. w 1955 r.)

to jeden z najbardziej cenionych artystów współczesnych. Był współzałożycielem ugrupowania artystycznego Gruppa. W latach 1984-88 był współwydawcą pisma „Oj dobrze już". W latach 90. wspólnie z Markiem Sobczykiem prowadził prywatną Szkołę Sztuki w Warszawie. Prace Modzelewskiego znajdują się we wszystkich najważniejszych kolekcjach - i instytucjonalnych, i prywatnych. Jego twórczość opiera się na uważnej obserwacji rzeczywistości i wrażliwości w jej odczytywaniu, niezwykłej zdolności podniesienia zwyczajnych scen do roli znaku, wydobywania absurdów.

Przetarg na prom rozstrzygnięty

Prom już kursuje, nie będzie przerw w jego funkcjonowaniu, a sytuacja Spółki jest coraz lepsza.

Ogłoszony 12 marca przetarg dotyczący dzierżawy promu linowego „Janowiec" - wraz z użyczeniem przyczółków cumowniczych - został rozstrzygnięty. Najwyższą ofertę złożyło przedsiębiorstwo Żegluga Pasażerska Henryk Skoczek z Kazimierza Dolnego, więc od 21 kwietnia 2025 r. do 20 kwietnia 2028 r. właśnie ta firma dzierżawić będzie prom.

- Wczesne wyłonienie dzierżawcy na następne lata ma na celu zapewnienie ciągłości funkcjonowania przeprawy promowej - wyjaśnia Zbigniew Janiszewski, przewodniczący Rady Nadzorczej Prom sp. z o.o.

Cena, jaką zaproponował przedsiębiorca z Kazimierza Dolnego to 311 tys.zł na rok. Jest ona wyższa od tej, jaka uzyskana została w przetargu na dzierżawę na lata 2022 - 2025 - obecnie jest to 255 tys. zł netto rocznie.

- Zmiana modelu funkcjonowania Prom sp. z o.o. dokonana w 2022 r. (dzierżawa promu profesjonalnemu operatorowi) korzystnie wpływa na funkcjonowanie przeprawy promowej, jak i na samą spółkę. Rok 2023 był drugim sezonem trzyletniej dzierżawy promu. Obecny dzierżawca wywiązuje się z wszelkich warunków dzierżawy (w tym płatniczych), a jednocześnie zapewnił funkcjonowanie promu pomimo okresowo niesprzyjających stanów Wisły - dodaje Janiszewski.

W ubiegłym roku sytuacja finansowa Prom sp. z o.o. przedstawiała się całkiem nieźle. Wypracowany zysk operacyjny wyniósł 40 tys. 800 zł (zysk netto to 2,4 tys.zł). Spada także zadłużenie Spółki - z 262,9 tys.zł w 2022 r. spadło do 192,5 tys.zł w roku 2023. Poza tym nie ma zastrzeżeń co do sytuacji płynnościowej - nie ma żadnych zaległości płatniczych, wszystkie zobowiązania regulowane są na bieżąco.

- W kolejnych latach spółka zamierza się koncentrować na dalszym zapewnieniu funkcjonowania przeprawy promowej i poprawie wskaźników finansowych, w tym redukcji zadłużenia - zapewnia przewodniczący.

Agnieszka Gołębiowska

Bezpartyjny komitet ma całą radę gminy

W gminie Janowiec wybory samorządowe wprowadziły niewiele zmian personalnych.

Na mandat radnego w gminie Janowiec chętnych było tylko 16 osób. W aż 14 obwodach kandydaci nie mieli żadnej konkurencji i automatycznie weszli w skład nowej rady gminy.

Wyjątkiem był okręg numer 4, w którym Mariusz Biernacki rywalizował z Pawłem Kowalskim z KWW Praga Janowiec. Różnica między nimi wyniosła siedem głosów. W radzie zasiądzie Biernacki.

Wszyscy wybrani na radnych kandydaci startowali z jednego Komitetu Wyborczego - „Gmina Janowiec Razem".

Z tego samego KWW wystartował także jedyny kandydat na wójta gminy Janowiec, Jan Gędek. Otrzymał 825 głosów (63,81 proc.) za i 468 przeciw, w związku z czym w pierwszej turze wybrany został na kolejną kadencję.

Wybory samorządowe nie wprowadziły więc zbyt wielu zmian we władzach gminy, a nawet w samej radzie. Znakomita większość dotychczasowych radnych - aż 13 osób - nadal będzie zajmować się sprawami mieszkańców gminy. W kadencji 2024 - 2029 radnymi nie chcieli być Joanna Markowska i Zenon Orłowski. Zastąpiły ich Ewa Hamułko i Sylwia Łyszcz.

Agnieszka Gołębiowska

Ile głosów otrzymały poszczególne komitety wyborcze:

KWW GMINA JANOWIEC RAZEM 55 głosów (53,40 proc.)

KWW PRAGA JANOWIEC 48 głosów (46,60 proc.)

W wyborach wójta udział wzięło 44,66 proc. uprawnionych do głosowania, a w wyborze nowych radnych - 58,24 proc.

Nowy skład Rady Gminy w Janowcu:

1. Ireneusz Czerwiec
2. Aldona Wojtalik
3. Janusz Walasek
4. Mariusz Biernacki - 55 głosów (53,40 proc.)
5. Roman Tarłowski
6. Ewa Kostka
7. Mariusz Reszka
8. Ewa Hamułko
9. Grażyna Boronowska
10. Kinga Wójcik
11. Iwona Pacocha
12. Piotr Sulima
13. Sebastian Szulowski
14. Jerzy Szyszkowski
15. Sylwia Łyszcz

Tylko w okręgu nr 4 mieszkańcy gminy Janowiec mogli wybrać radnego. O jeden mandat walczyli Mariusz Biernacki oraz Paweł Kowalski. Na pierwszego zagłosowało 55 (53,40 proc.) osób i właśnie on dostał mandat. Drugi z nich wzbudził zaufanie 48 wyborców (46,60 proc.).

Zabiorą bioodpady także z ogrodów

Zmiana w regulaminie dotyczącym odbioru bioodpadów od mieszkańców gminy Kazimierz Dolny ma wejść w życie już w czerwcu.

Obecnie firma zajmująca się odbiorem bioodpadów z terenu gminy Kazimierz Dolny zabiera jedynie te, które pochodzą z gospodarstwa domowego. Pozostałe - m.in. skoszona trawa czy suche liście - mieszkańcy samodzielnie powinni dostarczać do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK).

To ma się zmienić, urzędnicy dostrzegli problemy mieszkańców.

- Wiemy, że szczególnie w mieście odbieranie bioodpadów z posesji jedynie z gospodarstwa domowego powoduje utrudnienia. Nie każdy ma własny transport lub może liczyć na pomoc sąsiada - przekazuje Justyna Prajsnar z Urzędu Miejskiego w Kazimierzu Dolnym. - Dlatego burmistrz podjął decyzję o zmianie regulaminu, który teraz jest opiniowany w sanepidzie. Najpóźniej od czerwca bioodpady z ogrodów będą również odbierane - zapewnia.

Ale do czerwca osoby, które gromadzą ogrodowe bioodpady, ale nie mają możliwości samodzielnego dostarczenia ich do punktu zbiórki, mogą liczyć na pomoc urzędu miejskiego. Wystarczy wysłać maila z taką informacją oraz adresem posesji, a urzędnicy przyjdą z pomocą: um@umkd.pl

Agnieszka Gołębiowska

eprasa.pl d0ef57277e

Gm. Puławy: Wójt w wyborach pokonał przewodniczącą rady

Decyzją mieszkańców Kamil Lewandowski przez kolejne 5 lat będzie piastował stanowisko wójta Gminy Puławy. Dorota Osiak zdobyła jedynie 32,44 % głosów.

Długo przed wyborami samorządowymi potwierdzony był start Kamila Lewandowskiego. Dopiero w marcu okazało się, że jego kontrkandydatką będzie Dorota Osiak przewodnicząca Rady Gminy Puławy. Lewandowski startował z z KWW „Zgodnie nad Wisłą", a Osiak z z KWW „Dwa Brzegi Wspólna Sprawa".

Zwyciężył obecnie urzędujący wójt zdobywają 3 255 głosów (67,5 % poparcia). Przewodnicząca miała ich 1563 (32,4 %). Lewandowski wygrał we wszystkich 9 okręgach. Do rady gminy włodarz wprowadzi 11 radnych. Dwóch kandydatów do rady wejdzie z KWW „Wspólnie dla Ziemi Puławskiej". Kolejnym radnym będzie Krzysztof Ruciński, który wygrał jednym głosem z Agnieszką Jagiełą z KWW „Zgodnie nad Wisłą". Radę uzupełni Marek Maik z KWW „Dwa Brzegi Wspólna Sprawa". Oznacza to, że Dorota Osiak znalazła się poza składem rady.

- Bardzo się cieszę z mojego wyniku, jak również naszych kandydatów do rady gminy. Mandat zdobyło aż 11 osób na 15 miejsc w radzie. To dobry znak na przyszłość i liczę, że dzięki temu nowa kadencja będzie bardzo zgodna. Przed nami sporo nowych zadań, a także tych, które zaczęliśmy jeszcze w tej kadencji. Dużą radością będzie móc te wszystkie inicjatywy dokończyć. Wynik wyborów wskazuje, że kierunek zapoczątkowanych zmian w gminie większości naszych mieszkańców się podoba. Będziemy więc konsekwentnie je realizować w przyszłości - mówi wójt Lewandowski.

Pierwsza sesja z nowymi radnymi odbędzie się w maju.

Dominik Kęsik

Nowy Skład Rady Gminy Puławy IX Kadencji:

1. Tomasz Mizak (KWW „Zgodnie nad Wisłą")
2. Marek Maik (KWW „Dwa Brzegi Wspólna Sprawa")
3. Jolanta Makuch (KWW „Zgodnie nad Wisłą")
4. Beata Bochra (KWW „Zgodnie nad Wisłą")
5. Artur Mizura (KWW „Zgodnie nad Wisłą")
6. Renata Kołdej (KWW „Zgodnie nad Wisłą")
7. Monika Zych (KWW „Zgodnie nad Wisłą")
8. Wojciech Jabłoński (KWW „Zgodnie nad Wisłą")
9. Małgorzata Szewczyk-Goral (KWW „Wspólnie dla Ziemi Puławskiej")
10. Walentyna Nowak (KWW „Zgodnie nad Wisłą")
11. Mariusz Sońta (KWW „Zgodnie nad Wisłą")
12. Krzysztof Misztak (KWW „Zgodnie nad Wisłą")
13. Krzysztof Ruciński (KWW Krzysztof Ruciński)
14. Milena Araźna (KWW „Wspólnie dla Ziemi Puławskiej")
15. Mariola Antoniak (KWW „Zgodnie nad Wisłą")

Fot.Marta Pietroń

Kamil Lewandowski,
wójt gminy Puławy
Wynik wyborów wskazuje, że kierunek zapoczątkowanych zmian w gminie większości naszych mieszkańców się podoba

Spotkanie z autorką „Czekoladowej Dynastii" w bibliotece w Górze Puławskiej

Już 9 maja Gminną Bibliotekę Publiczną w Górze Puławskiej odwiedzi Teresa Monika Rudzka. Pisarka spotka się z czytelnikami, by opowiedzieć o swojej pracy i kulisach powstawania książek.

Spotkanie autorskie z Teresą Moniką Rudzką odbędzie się w ramach Tygodnia Bibliotek 2024 .

- Pani Teresa jest autorką książek obyczajowych, mieszka w Lublinie, za sobą ma doświadczenie pracy w zawodzie bibliotekarki, które opisała w satyrycznej książce o tym samym tytule pt. „Bibliotekarki" (2010 r). Jej cykl powieściowy pt. „Czekoladowa Dynastia" spotkał się z niesłychanie przychylną opinią czytelników. Powieść młodzieżowa pt. „Wszystkie dżinsy M." została nominowana do nagrody IBBY oraz wybrana książką roku w konkursie organizowanym przez Komitet Ochrony Praw Dziecka. Pani Teresa jest również autorką chwytającej za serce i poruszającej powieści pt. „Zawsze będę Cię kochać", w której opisała swoją żałobę i ból po śmierci ukochanej córki.

Serdecznie zapraszamy na spotkanie z autorką! - zachęca Justyna Popiołek-Osińska, dyrektor GBP w Górze Puławskiej. Początek spotkania o godz. 16.00.

Marta Pietroń

Gm. Żyrzyn: Zrób zdjęcie i zgarnij nagrody

Szkoła Podstawowa im. Adama Mickiewicza w Żyrzynie ogłosiła konkurs fotograficzny skierowany do uczniów z kl. I-VIII z terenu gminy. Najlepsze prace zostaną nagrodzone.

Zadaniem uczestnika konkursu jest zrobienie fotografii przedstawiającej dowolne miejsce położone w gminie Żyrzyn. Nie ma znaczenia, czy będzie wykonana aparatem, telefonem czy tabletem. Uczestnicy będą oceniani w dwóch kategoriach: kl. I-III oraz kl. IV-VIII. Jakość zdjęcia nie powinna przekraczać 3000X2000 pikseli i powinna być w formacie jpeg, png lub raw. Szkoła czeka na prace do 13 maja. Wysłać je należy na adres: konkurs.spzyrzyn@gmail.com. Potem jurorzy wybiorą najlepsze z nich. Wyniki końcowe zostaną ogłoszone do 31 maja. Nadesłane prace zostaną zaprezentowane podczas wystawy pokonkursowej.

Dominik Kęsik

Gm. Żyrzyn: Zdolni uczniowie z ogromnymi sukcesami

Czworo uczniów Szkoły Podstawowej im. Adama Mickiewicza może pochwalić się nie lada osiągnięciami. W konkursach przedmiotowych z historii, języka polskiego, biologii i języka angielskiego młodzież z kl. VI-VII uzyskała tytuł finalisty lub laureata.

Zdobywają nie tylko wysokie średnie ocen w szkole, ale i także nagrody w wielu konkursach z przedmiotów szkolnych. Igorowi Zamojskiemu z kl. 6B udało się wywalczyć tytuł finalisty Wojewódzkiego Konkursu Przedmiotowego z historii. O rok starsza Malwina Matysiak może pochwalić się tym tytułem Laureata Wojewódzkiego Konkursu Przedmiotowego z języka polskiego. Dzięki sukcesowi siódmoklasistka podczas egzaminu ósmoklasisty z tego przedmiotu uzyska automatycznie 100 %. Uczennica z równoległej kl. 7B Maria Przybyś zdobyła tytuł finalistki z Wojewódzkiego Konkursu Przedmiotowego z biologii. Z tego samego konkursu, ale z języka angielskiego duży sukces osiągnął tegoroczny ósmoklasista Jakub Brocławik.

- Przygotowania do konkursów kuratoryjnych są szczególnie wymagające. Uczniowie poświęcają swój wolny czas, systematycznie czyniąc postępy pod okiem nauczycieli. Dzięki współpracy z nimi mogą rozwijać swoje pasje jednocześnie czerpiąc z tego wymierne dla siebie korzyści. Jak widać wspólna praca nauczycieli i uczniów procentuje. Dzięki materiałom przygotowywanym przez opiekunów, zajęciom pozalekcyjnym uczniowie biorący udział w konkursach mogli rozwinąć swoje zainteresowania i sprawdzić, jak szeroka i dokładna jest ich wiedza z bardzo wymagających dziedzin - języka polskiego, historii, języka angielskiego i biologii - tłumaczy Iwona Saran, nauczycielka języka angielskiego w SP w Żyrzynie.

Poza nią uczniów do konkursu przygotowywali także: Anna Grzęda, Wioletta Mączka oraz Beata Matyjanka.

Uczniom z żyrzyńskiej podstawówki gratulujemy sukcesów i życzymy kolejnych.

Dominik Kęsik

OGŁOSZENIE

Burmistrz Nałęczowa informuje
o wywieszeniu wykazu nieruchomości przeznaczonych do wynajmu i dzierżawy w siedzibie Urzędu Miejskiego w Nałęczowie ul. Lipowej 3 oraz Biuletynie Informacji Publicznej.

Gm. Żyrzyn: Dyrektor szkoły w Osinach zostaje

Sławomir Seredyn, mimo że nie wystartował w konkursie, nadal będzie kierował Szkołą Podstawową w Osinach.

W lutym gmina Żyrzyn ogłosiła konkurs na stanowisko dyrektora placówki, ale postępowanie zostało unieważnione ze względu na brak kandydatów. Dotychczasowy, długoletni dyrektor szkoły, Sławomir Seredyn postanowił kandydować na Prezydenta Puław z KWW Trzecia Droga. Stanowiska jednak nie obejmie, zdobył 5 miejsce i 1754 głosów. Marcin Sulej, zastępca wójta gminy Żyrzyn kilka tygodni temu w rozmowie z nami przyznał, że kolejny konkurs odbędzie się po wyborach samorządowych. Tak się jednak nie stanie, bo dotychczasowy dyrektor zgłosił chęć kierowania placówką do urzędu gminy i zostanie zatrudniony z wolnej ręki, co oznacza, że pozostanie na stanowisku. Sławomir Seredyn kieruje szkołą od 2009 r.

Dominik Kęsik

PUL

eprasa.pl d0ef57277e

Markuszów: „Zielone światło” dla Łuczywka, „czerwona kartka” dla radnych opozycji

Decyzją mieszkańców Leszek Łuczywek dalej będzie wójtem gminy Markuszów, a do rady wchodzi aż 12 radnych z jego komitetu. Poza składem gremium znaleźli się m. in. Karolina Dąbrowska, Piotr Zawada i Andrzej Stasiak, którzy w kończącej się kadencji najczęściej krytykowali wójta.

Leszek Łuczywek
989 głosów

Grzegorz Olszak
417 głosów

Głosowanie z 7 kwietnia dało od razu rozstrzygnięcie wyborów w gminie Markuszów. Obywatelski obowiązek spełniło tu 60,68% uprawnionych do głosowania. Mieszkańcy wybierali między dwoma kandydatami na wójta - dotychczas urzędującym Leszkiem Łuczywkiem (zam. Zagrody) i Grzegorzem Olszakiem, mieszkańcem Baranowa, który obecnie pełni funkcję kierownika Zakładu Gospodarki Komunalnej w Wąwolnicy. Wyborcy postawili na Łuczywka - jego kandydaturę poparło 989 osób (70,34% uprawnionych do głosowania), podczas gdy na konkurenta zagłosowało 417 osób (29,66%). Zgodnie z obowiązującą ordynacją wyborczą kadencja 2024 - 2029 będzie dla niego drugą i ostatnią.

Jak przedstawiają się wyniki głosowania na radnych? Komitet wójta wprowadził do rady 12 rajców - 3 weszło bez głosowania, bo byli jedynymi kandydatami w danym okręgu. Przedstawiciele KWW Grzegorza Olszaka uzyskali dwa mandaty w radzie, a jeden zgarnęła kandydatka KWW Wspólna Gmina Markuszów.

W radzie nowej kadencji zabraknie tym razem radnych dotychczasowej opozycji. Mieszkańcy gminy dali czerwoną kartkę Piotrowi Zawadzie, Annie Szymczyk, Andrzejowi Stasiakowi, Sławomirowi Murawskiemu i Karolinie Dąbrowskiej.

KWW Leszka Łuczywka Przyjazna i Aktywna Gmina
(numer przy nazwisku kandydata oznacza numer okręgu)
2. Sebastian Kozak - 56 głosów (uzyskał mandat)
3. Tomasz Zarzeka - 86 głosów (uzyskał mandat)
5. Adam Osiak - 71 głosów (uzyskał mandat)
6. Katarzyna Gawron - 46 głosów (uzyskała mandat)
7. Agnieszka Mrozek - 41 głosów
8. Radosław Nowaczyk - jedyny kandydat w okręgu/ uzyskał mandat bez głosowania
9. Jacek Suski - 105 (uzyskał mandat)
10. Sylwia Dec-Nader - jedyny kandydat w okręgu/ uzyskała mandat bez głosowania
11. Anna Wiczołek - 32 głosy (uzyskała mandat)
12. Sławomir Osuch - 66 głosów (uzyskał mandat)
13. Anna Filipiak - 54 głosy (uzyskała mandat)
14. Anna Pawłot - 71 głosów (uzyskała mandat)
15. Krzysztof Gawron - jedyny kandydat w okręgu/uzyskała mandat bez głosowania

KWW Grzegorza Olszaka
1. Sebastian Koza - 77 głosów (uzyskał mandat)
2. Piotr Zawada - 26 głosów
3. Anna Szymczyk - 49 głosów
4. Andrzej Stasiak - 44 głosy
5. Sławomir Murawski - 48 głosów
6. Jacek Zdun - 14 głosów
7. Adrian Bartnik - 43 głosy (uzyskał mandat)
9. Karolina Dąbrowska - 31 głosów
11. Marcin Mrozek - 31 głosów
12. Edyta Staniak - 41 głosów
13. Katarzyna Jańczak - 9 głosów
14. Agata Wiśniecka - 12 głosów

KWW Wspólna Gmina Markuszów
1. Leszek Barwiński - 68 głosów
4. Bożena Pietruszewska - 74 głosy (uzyskała mandat)

Marta Pietroń

W Końskowoli powstanie żłobek

Konkretnie będzie to Klub Malucha i obejmie opieką 16 dzieci, których mamy będą w tym czasie mogły wrócić do pracy.

Wszystko to będzie możliwe dzięki dotacji w wysokości 650 tys. zł, jaką gminie udało się pozyskać z rządowego programu „Maluch +”. Klub Malucha „Promyczek” powstanie przy ul. Lubelskiej 89, na terenie tzw. „dawnej kaflarni”. Już jakiś czas temu miejscowe władze poczyniły rozeznanie na temat zapotrzebowania na takie usługi opiekuńcze. Początkowo planowały zlokalizowanie placówki w budynku zajmowanym aktualnie przez Środowiskowy Dom Samopomocy, który z kolei miał zostać przeniesiony do budynku po byłej szkole w Skowieszynie. Jak przyznają samorządowcy, znalezienie obiektu na żłobek nie należało do łatwych. Ale zanim przy ul. Lubelskiej ruszy remont, gmina chce zamówić ekspertyzę, która potwierdzi, czy budynek jest bezpieczny. „Promyczek” z założenia ruszy od września będzie mógł objąć opieką 16 dzieci z terenu gminy w wieku od 12 do 36 miesięcy. Zatrudnienie znajdzie tam 3 osoby. Niebawem ruszą zapisy. Aktualnie trwa kalkulacja wysokości miesięcznej opłaty.

Marta Pietroń

Kurów: Przyjdź na spotkanie z dyrektor ośrodka zdrowia

Władze gminy i kierownictwo SP ZOZ w Kurowie zapraszają mieszkańców na spotkanie dotyczące organizacji pracy miejscowego ośrodka zdrowia.

Niedziela 28 kwietnia:
* Kurów, Brzozowa Gać, Olesin, Szumów - godz. 15:00, GOK w Kurowie,
* Klementowice, Buchałowice - godz. 17:00, świetlica w Klementowicach,
* Płonki - godz. 19:00, strażnica OSP

Niedziela 5 maja:
* Choszczów, Bronisławka, Marianka - godz. 15:00, świetlica w Choszczowie,
* Dęba, Wólka Nowodworska, Posiołek - godz. 16:30, świetlica w Dębie,
* Kłoda, Barłogi, Zastawie, Łąkoć - godz. 18:00, strażnica OSP w Kłodzie.

Marta Pietroń

Wąwolnica: Radny nie dał rady wójtowi

Mieszkańcy gminy Wąwolnica zdecydowali, że przez kolejną kadencję funkcję wójta będzie piastował dotychczasowy włodarz Marcin Łaguna. Radny z Karmanowic Adam Bieniek zdobył zbyt mało głosów, by rządzić gminą.

Marcin Łaguna,
dotychczasowy wójt gminy Wąwolnica
1 258 głosów

Adam Bieniek,
radny i kandydat na wójta gminy Wąwolnica
417 głosów

W gminie Wąwolnica już wszystko jasne. Tu dalej będzie rządził Marcin Łaguna, zdobywając niemal dwa razy więcej głosów od konkurenta (poparło go 1 258 osób, 65,92% wyborców). Władzę w gminie przejął w 2014 r., po Rafale Plewińskim. Będzie to dla niego trzecia i zarazem ostatnia kadencja, bo nowe przepisy, które zaczęły obowiązywać w 2018 r. pozwalają, by dana osoba taką funkcję w samorządzie pełniła jedynie dwukrotnie. Zatem, zgodnie z nimi - pierwsza kadencja dobiegła końca, a druga właśnie przed nim.

Dotychczasowemu wójtowi szyki próbował popsuć radny z Karmanowic. Na Adama Bieńka, który w kończącej się kadencji okazał się jednym z najaktywniejszych rajców w radzie, postawiło 650 osób (34,07%). To jednak zdecydowanie za mało, by przejąć władzę w gminie. A jaki w nowej kadencji będzie układ sił w radzie? Dziewięć na piętnaście mandatów udało się zdobyć kandydatom KWW Marcina Łaguny. Pozostałe miejsca w gremium obejmą reprezentacji KWW Gmina Naszym Wspólnym Dobrem, skupionego wokół Bieńka. W składzie rady zabraknie radnych dwóch kadencji, którzy przegrali z konkurentami w swoich okręgach - przewodniczącej Ewy Żybury i Dariusza Guzka. Jak głosowali mieszkańcy i ile głosów zdobyli poszczególni kandydaci?

53,78%
- taka frekwencja była w wyborach w gminie Wąwolnica

KWW Gmina Naszym Wspólnym Dobrem (numer przy nazwisku kandydata oznacza numer okręgu wyborczego)
1. Monika Wargocka - 64 (uzyskała mandat)
2. Teresa Janczarek - 30
4. Jerzy Kępczyński - 18
5. Elżbieta Gąsiorowska - 67 (uzyskała mandat)
6. Tadeusz Niezabitowski - 35
7. Piotr Zawisza - 37
8. Natalia Gąska - 56
9. Tadeusz Szyszka - 45
10. Michał Sadurski - 60 (uzyskał mandat)
11. Elżbieta Tomaszewska - 30 (uzyskała mandat)
12. Robert Kałdonek - 154 (uzyskał mandat)
13. Sylwia Musiatowicz - 87 (uzyskała mandat)
15. Małgorzata Pałka-Siwiec- 34

KWW Marcin Łaguna
1. Magdalena Siwińska-Wawer - 54
2. Dorota Kolibska - 108 (uzyskała mandat)
3. Bartłomiej Rukasz - 73 (uzyskał mandat)
4. Wanda Gąsiorowska - 45 (uzyskała mandat)
5. Kamila Gutowska - 55 głosów
6. Przemysław Kowalski - 88 (uzyskał mandat)
7. Ewelina Stefaniak - 115 (uzyskała mandat)
8. Alina Szumiata - 71 (uzyskała mandat)
9. Monika Stadnicka - 63 (uzyskała mandat)
10. Jolanta Dyniak - 49
11. Radosław Micha - 28
12. Anna Beda - 57
13. Dariusz Guzek - 61
14. Renata Hejno - 81 (uzyskała mandat)
15. Iwona Taborek - 36 (uzyskała mandat)

KWW Wspólnie dla Gminy Wąwolnica
1. Marcia Kolibska - 17
2. Emilia Kowalska - 31
3. Ilona Wargocka - 30

KKW Trzecia Droga PSL-PL 2050
4. Jerzy Gąsiorowski - 16
14. Krzysztof Chochowski - 64

KWW Ewa Żybura
4. Ewa Żybura - 35

Marta Pietroń

PUL

eprasa.pl d0ef57277e

Najlepsi młodzi technolodzy rywalizowali w Puławach

W piątek 12 kwietnia w Zespole Szkół Technicznych im. M. Skłodowskiej-Curie w Puławach odbył się finał III Turnieju Technologicznego. Najlepsi okazali się gospodarze.

Bezkonkurencyjni okazali się uczniowie Technikum nr 4 w Zespole Szkół Technicznych im. Marii Skłodowskiej-Curie w Puławach - Julia Kuś i Damian Bronisz

Fot. ZST w Puławach

Zawodnicy w drugim etapie turnieju musieli zmierzyć się z zadaniem praktycznym w laboratorium

ZST na podium

- Konkurs, którego celem było rozwijanie zainteresowań zawodowych młodzieży, zachęcanie do samokształcenia i doskonalenia zawodowego, poszerzenie wiedzy i umiejętności z zakresu przedmiotów zawodowych oraz wytypowanie najlepszych młodych technologów z OKE Kraków, adresowany był do uczniów kształcących się w klasach o profilu technik technologii chemicznej z województw: lubelskiego, podkarpackiego i małopolskiego - informują organizatorzy.

Do rywalizacji stanęło 32 dwuosobowe drużyny. W pierwszym etapie zawodnicy musieli zmierzyć się z testem wiedzy i przygotować poster nawiązujący do określonej tematyki.

- Druga część, do której zakwalifikowały się najlepsze drużyny polegała na praktycznym wykonaniu zadania w laboratorium chemicznym w ZST Puławy - tłumaczą organizatorzy. Najlepsi okazali się gospodarze. Po ocenie zadania okazało się, że pierwsze miejsce przypadło uczniom Technikum nr 4 w ZST w Puławach – Julii Kuś i Damianowi Broniszowi. Drugą lokatę zajęli Kacper Bury i Paulina Gorczyca z Powiatowego Zespołu nr 2 Szkół Ogólnokształcących Mistrzostwa Sportowego i Technicznych im. Ignacego Łukasiewicza w Oświęcimiu, a najniższe miejsce na podium przypadło drużynie z Zespołu Szkół Chemicznych i Przemysłu Spożywczego im. gen Franciszka Kleeberga w Lublinie - Anecie Adamczyk i Weronice Winiarczyk.

Konkurs odbywał się pod patronatem Sieci Badawczej Łukasiewicz - Instytutu Nowych Syntez Chemicznych oraz rektora UMCS ds. studentów i jakości kształcenia - prof. dr hab. Doroty Kołodyńskiej.

Najlepsi ze stypendiami

Wydarzenie organizowane w szkole było również okazją do wręczenia stypendiów dla najbardziej wyróżniających się uczniów ZST, przyznawanych w ramach umowy pomiędzy Siecią Badawczą Łukasiewicz - Instytutem Nowych Syntez Chemicznych a Zespołem Szkół Technicznych w Puławach.

Stypendium trafiło do 6 wybitnych uczniów z najlepszą średnią w pierwszy semestrze bieżącego roku szkolnego (po jednym do przedstawiciela każdego zawodu nauczanego w szkole). Otrzymali je: Patryk Chodyń (technik programista), Karolina Nocek (technik informatyk), Aleksandra Głowacka (technik analityk), Szymon Maraszek (technik elektryk), Bartłomiej Ciupa (technik technologii chemicznej) i Tomasz Samoń (technik mechanik).

Marta Pietroń

Puławy: Miejskie boiska „wracają do formy”

Tak aktualnie wyglądają tereny sportowe przy SP 3 w Puławach

Fot. UM Puławy

Prace trwają również na obiekcie przy ul. Kaniowczyków przy ZSO im. KEN. Boisko jest wyłączone z użytkowania

Fot. UM Puławy

Boisko do gry w koszykówkę przy Szkole Podstawowej nr 10 ma już nową nawierzchnię

Trwa modernizacja obiektów sportowych przy placówkach należących do miasta. Prace są prowadzone aktualnie na boisku przy Szkole Podstawowej nr 3, ZSO nr 1 czy Szkole Podstawowej nr 10. Mają zakończyć się jesienią.

Właśnie w ten sposób miasto inwestuje 11,8 mln zł pozyskanych z Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład”. Początkowo środki te miały zostać wykorzystane na inną inwestycję - budowę sali gimnastycznej i boisk przy Szkole Podstawowej nr 3. Jednak, gdy kolejne przetargi ogłaszane przez urząd miasta, z uwagi na wysokie ceny zaproponowane przez wykonawców kończyły się fiaskiem, a sytuacja nie pozwalała na rozstrzygnięcie postępowań i wkroczenie w etap realizacji zadania, władze Puław postanowiły zawnioskować o zmianę przeznaczenia dotacji. Umożliwiały to zmiany w prawie, jakie weszły w życie pod koniec 2022 r. Chodziło przede wszystkim o to, by nie stracić przyznanych już miastu pieniędzy i wykorzystać je w inny sposób.

Zapadła decyzja, by przeznaczyć je na wymianę nawierzchni na boiskach z trawy syntetycznej przy stadionie MOSiR oraz przy ZSO nr 1 (KEN) oraz na modernizację boisk przyszkolnych w SP 10 i ZSO nr 2 („Piątka”) i budowę tak oczekiwanego zespołu boisk przy Szkole Podstawowej nr 3. Urzędnicy do projektu włączyli także trzy miejskie przedszkola. Dzięki temu już wymieniono ogrodzenie i zagospodarowano teren wokół MP 10, 13 i 15.

Prace przy szkolnych boiskach wciąż trwają. Realizuje je firma Tamex z Warszawy. Umowa między przedsiębiorstwem a miastem opiewa na 10,8 mln zł.

Całkowita wartość projektu - remontu wspomnianych obiektów - to 13,2 mln zł, z czego 1,3 mln zł to środki własne z miejskiego budżetu.

- Modernizacje mają się zakończyć maksymalnie w trzecim kwartale tego roku - zapewniają pracownicy puławskiego ratusza.

Marta Pietroń

Komu należy się nagroda od prezydenta?

Ruszył nabór wniosków o nagrodę Prezydenta Miasta Puławy za działalność na rzecz rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Termin ich składania mija 17 maja.

W tym roku nagroda zostanie przyznana już po raz trzeci. Wśród laureatów poprzednich edycji można wymienić m.in. Stowarzyszenie „Przeszłość-Przyszłości”, Stowarzyszenie „Rodzina”, Witolda Guza, czy Danutę Buczek.

Wyróżnienie jest przyznawane w trzech kategoriach: Puławska Organizacja Pozarządowa Roku, Puławski Społecznik Roku oraz Nagroda Specjalna z okazji jubileuszu organizacji pozarządowej. W ubiegłym tygodniu ruszył nabór wniosków. Będą przyjmowane przez miesiąc - do 17 maja.

O przyznanie nagrody dla osoby indywidualnej lub organizacji może wystąpić organizacja pozarządowa, jednostka organizacyjna miasta, komisja Rady Miasta Puławy lub grupa radnych (co najmniej 3).

- Nagroda w kategorii Puławska Organizacja Pozarządowa Roku oraz Puławski Społecznik Roku przyznana zostanie za działalność prowadzoną w 2023 roku. Nagroda Specjalna z okazji jubileuszu organizacji pozarządowej może zostać przyznana organizacji, która funkcjonuje od 15 lat i w roku przyznania Nagrody obchodzi swój okrągły jubileusz - precyzują urzędnicy.

Marta Pietroń

A U T O P R O M O C J A
W NASZ PORTAL
pulawy.24wspolnota.pl
PUL

eprasa.pl d0ef57277e